SPRAWOZDANIE PIĄTE

DYREKCYI C. K. III. GIMNAZYUM

W KRAKOWIE

ZA ROK SZKOLNY 1888.

TREŚĆ:

KRAKÓW.
NAKŁADEM FUNDUSZU NAUKOWEGO.

Z drukarni Wł. L. Anczyca i Spółki, pod zarządem Jana Gadowskiego.
1888.

O FORICOENIACH JANA KOCHANOWSKIEGO.

Napisał

Kaźmirz Bronikowski.

„Quamquam non potest infitiari Latina Cochanovii scripta non eiusdem esse momenti neque eundem valorem habere atque Polonica eius carmina, tamen etiam Latinis eius carminibus non deest quidam lepor, ob quem cultiores animi libenter ea legent, praesertim cum ea carmina et vicissitudine, vitae ipsius poetae illustrent et conditionem adumbrent, quae intercedat inter ipsum et patriam eius, cuius erat amantissimus.“

Przedmowa do pomnikowego wydania III-go tomu pism Jana Kochanowskiego. Warszawa 1884.

„Największy poetyczny talent nie okaże się tem, czem jest w istocie, kiedy w obcym pisze języku.“

K. Brodziński.

Wstęp. Wydania Foricoenów.

Wiadomą jest rzeczą, że łacińskie poezye Jana Kochanowskiego po raz pierwszy wyszły z druku w Krakowie w roku śmierci poety 1584.[1]) Przedtém krążyły one prawdopodobnie tylko między przyjaciołmi, jak słusznie przypuszcza w przedmowie swéj przy wydaniu tłumaczenia elegij K. Brodziński. Nie zbyt długo, jak na

[1]) JOANN. COCHANOVI Elegiarum Libri IV, eiusdem Foricoenia sive Epigrammatum libellus. Cracoviae in officina Lazari. Anno Domini MDLXXXIV.

owe czasy, bo już w roku 1612 [1]) ukazały się ponownie pisma łacińskie Jana Kochanowskiego w Krakowie u Andrzeja Piotrkowczyka, ale odtąd téż aż do naszych czasów przez przeszło dwa wieki mimo licznych wydań[2]) dzieł Jana Kochanowskiego, łacińska jego muza spoczywała w ukryciu po publicznych bibliotekach lub zbiorach zamożniejszych mecenasów ojczystéj literatury, aż wreszcie pomnikowe wydanie warszawskie z roku 1884 w świąteczne przybrało ją szaty i oddało na użytek szerszéj publiczności. Wydanie to odznacza się między innymi i pod względem filologicznym poprawnością dykcyi łacińskiéj, gdyż, jak z jednéj strony uniknęło rozważnie błędów pisowni i stylu, które się były do wydania z r. 1612 zakradły, tak z drugiéj strony skorzystało umiejętnie z poprawek w témże już wydaniu poczynionych. Ale co się tyczy objaśniających uwag i notat, tak co do formy, jak co do treści, nader mało ich tam znajdujemy. Do wszystkich pism łacińskich podano tylko wstęp ogólny; do każdego z osobna brak wstępów literacko-historycznych, choćby podobnych jak przy wydaniu utworów polskich. A przecież kilka lat temu berliński profesor A. Brückner oceniając II tom pomnikowego wydania pism Jana Kochanowskiego[3]) zwrócił już na to uwagę przy ocenie. Fraszek, że za mało wzory obce uwzględniono oprócz starożytnych, i że porównanie między polskimi poezyami Kochanowskiego a łacińskimi bardzo pożądanem by było o tyle, że wyświeciłoby ich zobopólne pokrewieństwo, genezę itd.[4])

---

[1]) Joannis Cochanovi Elegiarum Libri IV, ejusdem Foricoenia sive Lyricorum libellus. Cracoviae. In officina Andreae Petricovii. Anno Domini MDCXII.

[2]) Ob. mianowicie: Bibliografia Jana Kochanowskiego porządkiem chronologicznym ułożona przez Władysława Bełzę.

[3]) Ob. Archiv für slav. Philologie von J. Jagić 8ter Band p. 477—514.

[4]) „Fraszki, ein kaleidoskop von Uebersetzungen aus der Anthologie, Anecdoten, persönl. Beziehungen, Lebenserfahrungen, Zueignungen, Grabschriften, komischen und elegischen, erotischen und philosophischen, idyllischen und politischen Inhalts und Tones. Hinweise auf verwandte Stellen in den übrigen, namentlich lateinischen Werken des Dichters fehlen; Hinweise, welche nicht nur den Zusammenhang besser beleuchten, sondern auch für die Bestimmung der Entstehungszeit der einzelnen Epigramme entscheidend sein können. Es fehlt auch der Nachweis, woher Kochanowski den Stoff so manchen Epigramms geschöpft hat, die ausländische Litteratur ist gar nicht herangezogen worden, der Herausgeber begnügte sich mit dem blossen Nachweis der antiken Muster, als wenn dies die einzigen für K. gewesen wären.“

Niestety i tom III nie uczynił zadość tym wymaganiom, i słusznie, sądzę, powiedzieć możemy, że, lubo w ostatnich czasach dla poznania dzieł Kochanowskiego dość dużo zrobiono, wiele jeszcze upłynie czasu, zanim Kochanowski zupełnie zbadanym i poznanym będzie.

Gdybyśmy zatem choć w części do tego przyczynić się mogli, aby rozebrawszy Foricoenia, na nie na razie więcéj rzucić światła, to z czasem po rozprawach pp. Löwenfelda[1]) i Pawlikowskiego,[2]) możeby ktoś znów do Liryków się zabrał, i łacińska muza Kochanowskiego znaną by nam była lepiéj i dokładniéj.

Waryanty wydań.

Podajemy poniżéj waryanty trzech wyżéj wzmiankowanych wydań Foriceoniów, które co do dwóch pierwszych zestawił już pan Löwenfeld [3]). Liczbę porządkową Foricoeniów cytujemy podług pomnikowego wydania warszawskiego w tém przekonaniu, że odtąd wszystkie cytaty z pism Jana Kochanowskiego podług tego jedynie wydania cytowane być winny i będą.

Waryanty wydań Foricoeniów z lat:

	1584	1612	1884
Nr. 5. s. f.	hebet	habet	hebet
„ 37. 5.	interritus	interitus	interritus
„ 46. 1.	Ad Candidulum	Ad Aurelium	Ad Aurelium
„ 2.	Candidule	Aureli	Aureli
„ 57. 2.	Tranfuga	Transfuga	Transfuga
„ 61. 5.	fures	vir es	vir es
„ 63. 9.	poma	pomae	poma
„ 22.	aemuler	emuler	aemuler
„ 69. 1.	solos	solus	solus
„ 78. 3.	de volucris	devolveris	de volucris

[1]) R. Löwenfeld: Jan Kochanowski und seine lateinischen Dichtungen. Breslau 1878.

[2]) J. Pawlikowski: Kilka słów o stosunku Kochanowskiego do Tibulla w Elegjach łacińskich. Przegląd Polski. Sierpień 1884.

Tudzież tego samego autora: Elegije Łacińskie Jana Kochanowskiego w stosunku do rzymskich wzorów. Kraków 1885.

[3]) l. c.

Nr.	1584	1612	1884
s. f.	lepor	tepor	tepor
„ 79. 1.	transigere	transiere	transigere
„ 85. 4.	ferare	ferere	ferere

Nowego zatém nic wydawcy z r. 1884 do pisowni nie wprowadzili, zobaczmy, czy powracając w niektórych miejscach do pierwotnéj pisowni z r. 1584 słusznymi powodowali się względami. W For. 5. powiada poeta pod koniec:

. . . . . . oculis nisi captus, Ulysse, es
captus es et forma, moly tuum illud hebet·"

Mówiąc o pięknych córach Wenecyi (tytuł brzmi: In puellas Venetas) przypomina poeta Ulissesa i starożytne syreny i radzi przyjacielowi, aby sobie również, jak ongi Ulisses uszy woskiem zalepił przed czarującym cór Wenecyi śpiewem. Ale, jeźli ich oczy i piękne kształty skusić by go miały, natenczas wszelkie „antidotum" na nic mu się nie przyda. W tém zatém rozumieniu jedynie tylko „hebet" sens daje i treść zdania jasno przedstawia, podczas gdy *habet* zupełnie niezrozumiałém je czyni i czegoś jeszcze domyślać się każe. Nie mniéj i w For. 37. 5:

Leonis aspectum trucem Milesii
Gigantis aspexit neque ipse Jupiter
Interritus . . . . .

Że wyraz *interritus* odnosi się do „ipse Juppiter" widoczném jest, przeciwnie, gdybyśmy miasto niego rzeczownik *interitus* położyli, nie widzielibyśmy dokąd go odnieść. O filologicznych zatém kombinacyach i bronieniu pisowni, jakby to np. w For. 61. 1. czy pisać solos czy solus i która pisownia lepsza, tutaj mowy być nie może. W For. 63. 9. znajduje się we wydaniu z r. 1612 forma „pomae". Czyż to nie najzwyklejszy błąd nieuważnego lub nieumiejętnego przepisywacza? Od „pomum" (jabłko) żadnéj bowiem formy *pomae* nie ma.

We For. 78. 3. Nugae profecto sunt merae
Meraeque, Petre, fabulae,
Quae *de volucris* fonte equi . . . .

„Fons volucris equi" jest to owo znane źródło Hipokrene nad Helikonem, z którego starożytni poeci zwykli byli czerpać swe

natchnienia. Zwane też przez nich było źródłem końskiém (fons caballinus [1]) gdyż tam Pegaz pijał wodę, swém kopytem je według podania wygrzebawszy. Nic innego zatém, jak owo źródło nasz poeta ma tutaj na myśli, zwłaszcza że nieco wyżej w For. 70. 4. znów mówi:

„Quae tu vina vocas, latices ego dicere *fontis*
Ausim, quem *volucris* pes patefecit equi,
Olim summo Helicone . . . . .

We For. 79. 1. nareszcie powiada poeta:

Hoc unum cures, quo pacto *transigere* aevum
Ex animi voto, Stancesilae, queas . . . .

Czasownik *transigere* zawisł od queas: „to jedno zważ, w jaki sposób mógłbyś podług życzenia swéj duszy przejść przez życie“. Konieczny tu zatém infinitiv. praes. gdy natomiast 3. osoba liczby mnogiéj perfecti „transiere“ wręcz i treści i konstrukcyi się sprzeciwia. Kto zatém dotychczas tylko znał Foricoenia z r. 1612, ten Kochanowskiego dziś od zarzutu pisania błędnie po łacinie uwolnić musi. Jakby téż mógł inaczéj poeta tak płynnie językiem Horacego piszący, a tak poprawnie, jak zresztą wiadomo prozą Cycerona władający, tak nie nie do darowania popełnić błędy zwłaszcza w wieku, w którym tylu tak biegle po łacinie pisało.

O znaczeniu wyrazu „Foricoenia“.

Zanim przejdziemy do rozbioru poszczególnych Foricoeniów, zastanowić się bliżéj wypada nad ich dziwną na pozór czysto łacińską nazwą. A jednak wyrazu *Foricoenia* nie napotykamy nigdzie u rzymskich pisarzy, czy to klasycznéj, czy też późniejszéj epoki. Zkąd więc wziął poeta ten wyraz, i co on właściwie przez niego rozumiał, identyfikując go z epigramami [2])? Znany słownik Forcelliniego podaje s. v. *foris* co następuje: saepe *foris* est apud alios: sic „coenare foris“ est apud amicum coenare, non domi, quod parasiti factitant. Petron. Sat. 10 „ut foris coenares, poetam laudasti“ Mart. II 53. „liber eris, coenare foris si, Maxime nolis“.

---

[1]) Ob. Prolog do satyr A. Persiusza.

[2]) w tytule wydania z r. 1584 jako też 1612 czytamy wyraźnie: Foricoenia *sive* Epigrammatum libellus.

Adde Cic. 7 fam. 16 „ego, si foris coenitarem, familiari tuo non defuissem;“ sed etiam *coenare fores* usurpavit Petron. Sat. 50· Jakkolwiek zatem zestawienie przysłówka *foris* ze słowem coenare lub coenitare spotykamy u Cycerona, Marcyalisa, Petroniusza zawsze jednak jako dwa osobne wyrazy, natomiast *foriceonia* wcale nie używane. Że wyraz ten jednakże z *foris* i *coenare* powstał i „Biesiadowania po za domem“ oznacza, zdaje się być widocznem. Dotychczas wszakże, o ile wiemy, nikt nie łamał sobie głowy nad znaczeniem i powstaniem jego. Wprawdzie Felicyan[1]) zastanawia się nad nim mówiąc, że ma nibyto „Biesiadowania po za domem“ jak się zdaje oznaczać, od wyrazu napotykanego u Plauta foriscoenare (po włosku do dziś dnia *fuori* znaczy zewnątrz); Kondratowicz zaś tłumacząc Foriceonia nazwał je „wieczerzami w gościnnie“, inni po prostu Dworzankami ochrzcili, które to słowo kto wie, czy nie najtrafniéj wyraz łaciński oddaje, a od Gawińskiego poety pochodzi. Wspominając o Foricoeniach Kochanowskiego zwykliśmy je po prostu zwać epigramami, lub łacińskimi fraszkami naumyślnie jakoby pierwotnéj ich nazwy unikając. Bądź co bądź zatem Foricoenia nic innego oznaczać nie mogą, jak śpiewki po za domem foris = zewnątrz = na dworze = po za drzwiami, i *coenare* = biesiadować, ucztować lub też, co na jedno wychodzi, *canere* śpiewać. Wszelkie bowiem takie uczty po za domem urządzane nigdy, a przynajmniej rzadko bez śpiewów się obchodziły. Kochanowski sam w For. 1. 8. powiada: „inter vina volunt ebria scripta legi“ a zatem zaraz w pierwszym epigramie wyraźnie ich charakter podnosi, że wśród wina i kielichów zwykle „pijane rymy“ odczytywać zwykli. We For. 15 do bożka Bachusa wyraźniéj już o śpiewie natrąca:

„Laeti merum bibamus, Bacchumque *concinnamus*“.

Znaczyłyby zatem Foricoenia wesołe rymy ulotnéj i lekkiéj muzy w dobranem gronie swobodnych towarzyszy przy uczcie i winie, w pokoju ale téż i pod golém niebem[2]) odczytywane, a raczéj

---

[1]) Ob. Pogadanka o Fraszkach Jana Kochanowskiego. Bibliot. Warsz. 1880 Maj.

[2]) Ob. Koch. Pieśni I. 11. „Każ stół gotować w jaworowym cieniu;
Każ wino nosić, póki beczka leje,
Póki wiek służy, a śmierć nie przyśpieje“.
Ob. jeszcze Mart. Epigr. II 69. „Invictum *coenare foriste*, Classire, dicis.“ i Mart. Epigr. IX. 10. „*coenes*, canthare, cum *foris* libenter“.

odśpiewywane, byle nie w samotności przy wody szklance (ad aquae cyathos. For. 64).

Gdy przeto wyrazu Foricoenia żaden słownik łaciński nie podaje, nie pozostaje nam nic innego, jak przypuścić, że Kochanowski w naśladownictwie i miłości swéj ku łacinie tak daleko się posunął, że sam sobie nowy wyraz wytworzył, wcale zresztą eufonicznie brzmiący i do prawideł etymologii zastósowany (foriscoenia=foricoenia). A zdaje się, że upodobał sobie poeta w tym neologizmie swoim, gdyż jak gdyby z pewną lubością kilkakrotnie go wspomina, epigramów wcale nie używając. I tak w For. 64, 7 czytamy:

„Nam coenare domi et *foricoenia* scribere"...
daléj For. 671—2 „Scribere me semper *foricoenia,* Naevole, cogis"...
wreszcie For. 32. „Tarde procedunt *foricoenia* nostra, Fabulle".

Skoro zatém poeta nigdy nie używa nazwy epigramów, mówiąc o Foricoeniach, nasuwa się samo przez się pytanie, czy należało je identyfikować z epigramami, i czy nazwa w tytule „sive Epigrammatum libellus" od obcéj nie pochodzi ręki? Toż przecie wyszły one już w roku śmierci poety po raz pierwszy i zdaje się, że on sam ich już nie wydawał.

Rozbiór znaczenia wyrazu i historya epigramu.

Chcąc na to pytanie dokładnie odpowiedzieć, czy wogóle Foricoenia z epigramami identyfikować się godziło, trzebaby przejść znaczenie wyrazu epigram i historyę jego od czasów najdawniejszych. Nie mogąc w niniejszéj rozprawce pisać obszernéj historyi epigramu i epigramatyków, ograniczymy się do tego, na co się mniéj więcéj wszyscy co do znaczenia i treści epigramów zgadzają. Jak wiadomo Grecya była epigramu ojczyzną. U Greków téż epigram oznaczał pierwotnie napis na dziełach sztuki, mianowicie takich, które bogom, bohaterom, wogóle wielkim ludziom stawiano; a zatem na posągach, kolumnach, grobowcach itp. Przyimek grecki ἐπί n a, n a d, słowo γράφειν = pisać, γράμμα = pismo, a za tem p i s a ć lub p i s m o na czémś, (n a d czémś) napisy takie po większéj części z dwuwierszy tylko złożone objaśniały w sposób poetyczny właściwe przedmioty, lub łączyły z nimi nowe jakieś myśli, epigram przeto stał się oddzielnym rodzajem poezyi, obejmującym w najszczuplejszych ramkach jak najrozmaitsze wyobrażenia, z tym atoli zwykle warunkiem, że

kończył się jakimś dowcipem sarkastycznym, przez co na małą skalę został poniekąd satyrą. Niezliczone mnóstwo epigramów greckich, w których najdelikatniejsze uczucie łączy się niekiedy z najzuchwalszym dowcipem, zebrano w epoce bizantyńskiéj w obszernych antologjach. Antologja taka nie jest to jednakże zbiór samych tylko właściwych epigramów czyli napisów nagrobkowych, ale poetyczne kwiatki i bukieciki z kilku złożone wierszyków treści jaknajróżnorodniejszéj. W takiéj też tylko mięszaninie wierszowanéj upatruje Herder [1]) istotę epigramu. W Grecyi pierwsi Archilochus i Safona próbowali epigramów, a Symonides z wyspy Kos doszedł w tym gatunku poezyi do wielkiéj doskonałości, znane są mianowicie jego nagrobki pisane poległym w wojnach perskich np. ów słynny: Ὦ ξεῖν' ἀγγέλει...

Rzymianie pisali prawie wyłącznie satyryczne epigramy. Pierwszy Enniusz epigram uprawiać począł, a za panowania Augusta niezliczone już mnóstwo epigramów po Rzymie kursowało. (Podobnie jak w Polsce za Stan. Augusta). Wzorem dla Rzymian w pisaniu epigramów stał się Marcyalis (42—102 po Chr.), który, jak wiadomo aż 15 ksiąg epigramów pozostawił. W epigramach Marcyalisa panuje pewna lekkość, swoboda i wytworna forma, ale nie brak i brudów i zbyt realnéj, a zanadto drastycznie przeprowadzonéj treści, ponad którą nie zdołał się wynieść godny Juvenalisa naśladowca [2]). W każdym razie Marcyalis wszystkim, którzy epigramy po nim pisali i pisać zechcą za wzór służył i służyć może. On téż pierwszy jasny sobie i pewny sąd o epigramie wyrobił i jemu wiernym pozostał. Romańskie narody używały długo formy epigramatu jako broni szyderstwa, wyróżniał on się też u nich zawsze swym uszczypliwym charakterem, aż w końcu przerodził się zupełnie w madrygał i sonet [3]).

Francuzi najbardziéj zasmakowali w epigramach; naród lekki, swobodny nie dziw, że i lekką lubił się zabawiać muzą! Pierwszym znanym epigramatykiem francuzkim był Klemens Marot (1495—1544). Od czasów Richelieugo aż do wybuchu wielkiéj rewolucyi obiegały po Francyi niezliczone epigramy, nie tak może artystycznie wykończone, jak uszczypliwe i szydercze. W Anglii przedewszyst-

---

[1]) Ob. jego rozprawkę o epigramie „über das griechische Epigramm".
[2]) Ob. Teuffel literatura rzymska s. v.
[3]) Voigt: Wiederbelebung des alterthums str. 296 sq.

kiém Owen jako epigramatyk sławę pozyskał. W Niemczech już w XIII-tym i XIV-tym wieku pojawiły się epigramy, z początku Präambeln lub Priameln zwane, późniéj odznaczył się w pisaniu ich Logau, następnie w XVIII-tym wieku Wernike i Kästner, a w nowszych czasach Herder, Lessing, Goethe i Schiller. „I nasza także literatura (czytamy u Orgelbranda) nie jest w epigramy ubogą, zwykle je u nas Fraszkami zwano; na czele uprawiających je stoi Jan Kochanowski, choć i on nie jest w nich wolny od zarzutu lekkości obyczajowéj. Za nim idą Ignacy Krasicki i inni.

Tyle co do historyi epigramu. Widzieliśmy zatem, że epigram szybko przestał być tem, czém mu właściwie nazwa być wskazywała i na to chętnie zgadzają się historycy literatury. Tak np. czytamy u Lindego s. v. „Epigramat z greckiego znaczy wprawdzie napis na posągach, domach, ale teraz się bierze za myśl krótką i dowcipnie wierszem wyłożoną:

„Epigramma myśl krótko rymami wykłada,
Raz ich mniéj a drugi raz więcéj wierszy składa,
Albo proste zamyka rzeczy opisanie,
Albo jeszcze dowcipne mieści o nich zdanie".
Fr. Dmochowski, Szt. Rym. 32.

Pliniusz młodszy drobne swe poemaciki rozmaitéj treści między innymi i epigramatami nazywać polecał (patrz Lib. IV. ep. 14). Proinde sive epigrammata, sive idyllia, sive eclogas, sive (ut multi) poematia, seu quod aliud vocare malueris, licebit voces [1]). Vavasseur pisząc o teoryi epigramatu powiedział [2]), że napróżno dzisiaj epigram z napisem chcielibyśmy utożsamiać, nazwa mu wprawdzie pozostała, ale treść wiele jest zmienioną. „Frustra videntur scriptores huius artisfuisse, qui nos illud primum admonitos esse voluerunt, epigramma atque inscriptionem unum sonare. Facile intellegimus mansisse vocem, mutata significatione et potestate vocis".

O teoryi epigramu najlepsze i najgruntowniejsze rozprawy napisali Lessing [3]) i Herder [4]). Tak jeden jak drugi przechodzą historyę

---

[1]) Obszernie i wyczerpująco o epigramach w XVI wieku pisze Burckhardt: „Die cultur der Renaissance in Italien" 1869 Bd. II p. 307 sq.

[2]) Ob. Vavasseur de Epigr. cap. 3.

[3]) Ob. Lessings: Kleine philologische Abhandlungen: „Zerstreute Anmerkungen über das Epigramm und einige der vornehmsten Epigrammatisten" 1771.

[4]) l. c.

epigramu od początku aż do końca XVIII. wieku, lecz do przeciwnych w końcu dochodzą rezultatów. Chcielibyśmy w zarysie przynajmniéj przytoczyć ich tu myśli i poglądy. Różnica pojęć epigramu pomiędzy obydwoma uczonymi niemieckimi głównie na tém polega, że podczas gdy Lessing mianowicie Marcyalisa za wzór sobie obrał, Herder natomiast więcéj antologję grecką uwzględniał. Ztąd też epigram Lessinga jest więcéj uszczypliwym, Herdera rozwijającym się pączkiem róży w ogrodzie kwiatów poezyi. Herder sam to przedstawia:

Zwei Gattungen des Epigramms.

„Dir (Lessing) ist das Epigramm die kleine geschäftige Biene,
„Die auf Blumen umherfliegt und sauset und sticht;
„Mir ist das Epigramm die kleine, knospende Rose,
„Die aus Dornengebüsch Nektarerfrischungen haucht.
„Lass uns Beide sie denn in einem Garten versammeln:
„Hier sind Blumen, o Freund, sende die Bienen dazu!“

Głównym, pozytywnym rezultatem, do którego Lessing w krytyce epigramatycznéj literatury doszedł było to, że nie treść, tylko forma decyduje, który wiersz na nazwę epigramu może zasługiwać, który zaś mniéj. Podług bowiem teoryi Lessinga każdy epigram dwóch rzeczy wymaga. Najpierw jakiegoś zmysłowego przedmiotu potrzebuje, jakim być może i kamień, postument, kolumna, a przedmiot ten koniecznie naszą uwagę na siebie zwracać, ciekawość podniecać powinien, któréjby następnie napis na owym przedmiocie zamieszczony zadość czynił. Gdy jednak nie każdy epigram na jakimś zmysłowym przedmiocie umieszczony bywa, a z czasem się zatarło, pierwotne jego znaczenie napisu, powinien przynajmniéj każdy epigram z dwóch składać się rzeczy tj. oczekiwania (Erwartung) i rozwiązania czyli zaspokojenia (Aufschluss). Pobocznych, odrębnych gatunków epigramów nie wyklucza Lessing, byleby jeden lub drugi z owych postulatów zaspakajały. Jest zatem podług Lessinga epigram krótkim wierszykiem, który na wzór właściwego napisu uwagę naszą zajmuje, obudzoną zaś ciekawość mniéj lub więcéj zaspakaja. Z drugiéj strony może epigram albo wzniecać naszą ciekawość bez najmniejszego jej zaspokojenia, albo opowiadać coś sucho, rozwiązywać jakąś zagadkę bez poprzedniego zainteresowania. Dwa te gatunki epigramu są podrzędniejsze i rzadsze (Aftergattungen); ostatni mianowicie filozoficzną myśl bez interesu rozbiera i wypowiada.

Obszerniéj, gruntowniéj, a idealniéj niejako pojmował znaczenie epigramu Herder. Badając psychologiczną istotę i naturę epigramu, doszedł Herder do tego wyniku, że każdy człowiek posiada w sobie pociąg naturalny do przybierania w słowa swych uczuć tak wesołych jak smutnych. Ilość i jakość słów tych zawisła ma się rozumieć zawsze od stopnia uczucia radości lub bolu, od doznanéj uciechy, lub też filozoficznego dociekania przyczyny nieszczęścia. W każdym wypadku epigram powinien być jaknajkrótszym. Leży to już w jego charakterze, a kilka dosadnych wyrażeń więcéj często znaczy, jak obszerne nieraz opowiadanie; nie zkąd indąd też, jak tylko z treści epigramów i z ich natury powstało wyrażenie „styl lapidarny", to znaczy krótki, treściwy, nagrobkowy na kamieniach się napotykający, jakim u Rzymian, jak wiadomo, odznaczał się przedewszystkiem historyk Tacyt. Według definicyi zatém Herdera jest epigram expozycyą czyli objaśnieniem obrazu lub uczucia, jakie na nas jakiś przedmiot wywiera, a przez owo objaśnienie słowne przedmiotu staje on się więcéj dla nas interesującym i sympatycznym.

Na tém zainteresowaniu polega téż głównie teorya Herdera co do epigramu. Rozróżnia on wprawdzie aż siedem gatunków epigramów, a nawet ta liczba zamałą mu się wydaje, jednak badanie i rozbiór każdego z owych siedmiu rodzajów odwiodłoby nas zbytecznie od ram niniejszéj rozprawki. Zobaczmy lepiéj, jakbyśmy teoryą epigramów Kochanowskiego zdefiniować mogli i czy wogóle Foricoenia odpowiadają warunkom epigramu w guście Lessinga lub Herdera.

Foricoenia a epigramy.

Przeszedszy pokrótce historyą i rozwój epigramu, przyszliśmy do tego przekonania, że, gdyby i Kochanowski sam swych Foricoeniów epigramami nie był nazwał, takowe jednak po większej części na nazwę tę zasługują. Literatura XVI. wieku była w Europie wogóle w epigramy bogatą, a treść, forma jakżeż była rozmaita?[1]) Foricoenia nasze nie są wprawdzie wszystkie epigramami κατ'ἐξοχήν w guście pierwotnych greckich Simonidesa a nawet i późniejszych

---

[1]) Ob. mianowicie Pierre Larousse: Grand Dictionnaire universel du XIX siècle Paris 1872, w którym sub voce *épigramme* czytamy: Les graves magistrats, les infatigables érudits du XVI-e siècle aimaient à se reposer de leurs longs travaux en composant des pièces légères, mais savants jusque dans leurs passe-temps les plus frivoles, ils se plaisaient à imiter ou à commenter les oeuvres légères des anciens. etc.

Marcyalisa, jak to niżej starać się będziemy udowodnić, nie wypływa jednak ztąd, aby wszystkim nazwy tej odmówić było można. Nie możemy takich ebria scripta lub verba, jak je sam autor nazywa, uważać za epigramy o treści zwięzłej i poważnej. A jeźli istota epigramu polegać ma na krótkości formy, to ileż u Kochanowskiego napotykamy Foricoeniów długich, rozwlekłych 20 i więcej czasami zawierających wierszy (np. For. 38. 49. 52. 63. itd.) którebyśmy prędzej za ody lub elegje pod względem formy i treści, aniżeli za epigramy poczytać mogli?

Janicki w przedmowie do swych epigramów wypowiedział słusznie [1]):

Vult longos cyathos, vult prandia longa, dapesque
Aula: breves tunicas et breve carmen amat."

Do tej zasady nie zawsze i wszędzie w swych Foricoeniach stósował się Kochanowski, to też pomiędzy nimi dwa, jeźli nie więcej, rodzaje będziemy rozróżniać musieli. Ale, mimo tego wszystkiego śmiemy twierdzić, iż Kochanowski do nazwania swych Foricoeniów epigramami zupełnie był uprawnionym i od niego też, przypuszczamy, ta nazwa druga pochodzi, a nie od obcej ręki. Pierwsza jednak nazwa była mu więcej wierną, szczegółowszą, przyjemniejszą i ważniejszą, jako po raz pierwszy przez niego utworzony wyraz, i ztąd dziwić się nie wypada, że poeta neologizm stworzywszy, chętnie nim się posługiwał i w nim sobie lubował. Ponieważ zaś chciał go, zdaje się, jaknajdokładniéj określić by swą nową formą nie raził, nie mógł znaleść trafniejszego i dokładniejszego miana drugiego, jak właśnie dopisując: sive Epigrammatum libellus, pod którą to nazwą tak wiele a tak różnorodnych rzeczy mieścić się może. Przecież i sam Marcyalis, którego wierszom nikt by chyba nazwy epigramów nie odmówił na jedném miejscu [2]) powiada: „Te (librum, epigramma) conviva leget mixto quincunce", a więc dowód najoczywistszy, że tego rodzaju epigramy i do czytania przy biesiadach przeznaczane były. A czyż i takich nie napotykamy u Kochanowskiego? Ileż ich tam jest z dwóch tylko składających się wierszy, a odpowiadających tak zupełnie wymaganiom i teoryi samego nawet Lessinga, który żądał by wzbudzały prze-

[1]) Ob. Janicki: Ad libellum sumu.

[2]) Martial. Epigr. lib. II. 1. 9.

dewszystkiem ciekawość i zaspakajały takową? [1]) Weźmy np. For. 7. Ad Petrarcam

„Immatura tuae dum defles funera Laurae
Illam immortalem teque, Petrarca, facis“

Podczas gdy opłakujesz przedwczesny zgon Twej Laury — ją i siebie nieśmiertelnym czynisz.

Albo For. Ad Fabullum.

Tarde procedunt foricoenia nostra, Fabulle,

dla czegóż pytamy tak wolno postępują rymy poety? a oto zaraz w drugim wierszu znajdujemy odpowiedź:

„Quid mirum? coenat saepe poeta domi“.

Są to więc jaknajdokładniejsze epigramy, przeciw którym i tak surowy sędzia, jak Boileau [2]), zapewnieby nic nie powiedział? A przecież takich mamy więcéj, mamy kilkanaście, a wszystkie taką samą próbę wytrzymać są zdolne! Obok nich wprawdzie znajdują się inne ogólne zdania moralne tylko i filozoficzne wypowiadające nauki, ale i takie myśli, nauki, motywa w epigramatycznej literaturze późniejszej, jak wiadoma, utarte i znane były. Że niektóre Foricoenia raczéj do ód lub elegij zaliczyćby można jak np. Nr. 38. Do Padniewskiego, lub Nr. 49. Do Jakóba Górskiego żadnej nie ulega wątpliwości. Dla czego poeta między epigramami je zamieścił? Czy dla krótkości formy? Czy też po prostu nie wiedział, jakby je najlepiej nazwać? I jeden i drugi wzgląd mógł tu być przyczyną. Wiadomą jest rzeczą, że epigram powstał z elegji i na niej dopiero się urobił [3]), różnicę zatem między tymi dwoma gatunkami poezyi nie zawsze równie szczęśliwie podać można [4]).

Z tego, cośmy przytoczyli, zdaje się dostatecznie wynikać,

---

[1]) Ob. Nr. 7. 14. 24. 50. 76 itd.

[2]) Boileau: L'Art poétique Chant II. v. 103 „L'épigramme n'est souvent qu'un bon mot de deux rimes orné“.

[3]) Ob. Burckhardt l. c. II. 307 syg.

[4]) Das Epigramm ist ursprünglich aus der elegischen Poesie erwachsen, oder vielmehr aus der metrischen Form der Distichen, welche sich für Darstellungen verschiedenen Inhalts eignete, und auch dazu benutzt wurde. Elegisch im ästetischen Sinne, Wehmuth und Trauer ausdrückend wurde das Epigramm erst als Aufschrift auf Grabdenkmälern“ (cfr. Esch. u. Gruber Enc. s. v.)

że Kochanowski suo iure Foricoenia i Epigramami mógł nazwać, zwłaszcza, że to był gatunk poezyi, którego ominąć nie mógł żaden poeta-humanista podówczas po łacinie piszący[1]).

Podział Foricoeniów i motywa poetyczne epigramów XVI. wieku.

Ogółem posiadamy 122 Foricoeniów. Czy który zaginął, niewiadomo; wydanie z r. 1612 opuściło dwa tj. Nr. 17 „de spectaculis D. Marci"; i Nr. 30. De Lyco dla gorszącej i niemoralnéj treści. Dla czego pomnikowe właśnie wydanie dla szerszéj poświęcone publiczności dwa te utwory swawolnéj muzy poety zamieściło i do tego **tłumaczenie** kropkowane wprawdzie, ale i tak zbyt jeszcze rażące i niesmaczne dało, takiego pietyzmu dla mistrza nie rozumiemy. Bronił swego czasu sam Kochanowski lekkości i swobody polskich swych fraszek nie życząc sobie, aby opuszczano z nich niektóre: „wyrzucać coś z Fraszek nie zda mi się, bo to jest jakoby dusza ich[2])", ale jest też niemała różnica między lekką, swawolną, nieprzyzwoitą nawet nieraz, jak na dzisiejsze czasy, swobodą polskich jego fraszek, a łacińskiemi Foricoeniami. W tych bowiem podobnie „lekkich" rymów bynajmniej nie napotykamy, o czém zresztą niżej jeszcze bliższe podamy szczegóły. Pocóż więc było tak sprosnym i całości niegodnym wierszykiem, jakim jest właśnie ów epigram „De Lyco", nieodrodny naśladowca wyuzdanéj Marcyalisa muzy, zakłócać spokój, psuć harmonją całości? Do Epigramu pod Nr. 17 powrócimy jeszcze.

Przed podziałem Foricoeniów na poszczególne grupy i gatunki winniśmy nieco wspomnieć o motywach, będących wówczas w modzie w epigramatycznéj literaturze XVI wieku. Motywów poetycznych używanych przez poetów w epigramach tak polskich, jak niemieckich, francuzkich, włoskich, a przedewszystkiém łacińskich w XVI, a następnie i XVII wieku napotykamy dość dużo. Między innymi pisano epigramy na ludzi sławnych, albo już umarłych, albo jeszcze żyjących, głównie panujących papieży i króli, panów i możnych. Pisano daléj, epigramy na obrazy Świętych pańskich[3]), do przyjaciół, sobie samym itd. na doktorów wreszcie i medycynę wogóle.

---

[1]) ibidem.

[2]) Ob. List do Januszowskiego.

[3]) Na obraz Andrzeja Sansovino. Matka Boska z dzieciątkiem Jezus i św. Anną aż 120 poetów łacińskie wiersze napisało. Burckhardt l. c . 309.

„Medycy w czasach odrodzenia, powiada prof. Morawski, we wielkiém byli poszanowaniu i stanowili nieodłączny żywioł każdego niemal towarzystwa. Szło to w parze z pewnym fizycznym rozstrojem, który zapewne w części wskutek nadużyć i wybryków ciężył nad całem ówczesném pokoleniem. Podagra, febry, bóle głowy i inne gorsze choroby nękały ludzkość, a jak słusznie zauważył Gervinus, nie było prawie poety w szesnastym wieku, któryby własnych cierpień i doświadczeń nie był w wierszach swych dotknął lub opiewał [1]). A w parze z tém szło namiętne przywiązanie do życia, do zdrowia i jego błogosławieństw, przywiązanie, które z ust Kochanowskiego wyrwało okrzyk:

Że nic nad zdrowie
Ani lepszego,
Ani droższego“ [2]).

Obok Royziusza, o którym dość obszerną zamieszczam w swojem miejscu wzmiankę, występuje jeszcze druga postać wyznawcy Eskulapa w Kochanowskiego Fraszkach Dr. Jakóba Montana [3]), nadwornego lekarza biskupa Padniewskiego, który „obok wielu innych mistrzów lekarskiéj sztuki w Polsce rozwijał naówczas ruchliwą działalność w Krakowie“. Dalszym przedmiotem poetycznym ówczesnéj epigramatycznéj literatury były nagrobki. Prawie każdy poeta humanista pisał na grobie żale na śmierć swych przyjaciół i znajomych, a gdy mu tych nie stało, na śmierć swych kochanek, zwierząt obok ludzi sławnych, poetów, królow, książąt, wreszcie za wzorem prawdopodobnie Horacyjuszowego Exegi monumentum... i sobie samemu. Liczba tych epigramów tak jest wysoka, a treść tak różnorodna raz rzewna i podniosła, to znów ucieszna i rubaszna, że na osobną rozprawę „o poezyi nagrobkowéj w XVI-tym wieku“ słusznie by zasługiwały. Jako ostatni wreszcie z ogólniejszych poetycznych motywów we Foricoeniach wymienić tu jeszcze wypada tak nazwane zagadki, griphi lub aenigmata od starożytnych przejęte, których pięć spotykamy w Foricoeniach (Nr. 92—96). O tego rodzaju zagadkach, szaradach lub jak je zresztą nazwać dziś chcemy, napisał dość

---

[1]) Ob. mianowicie Janickiego Elegje.

[2]) Ob. Rozprawkę: Z życia towarzyskiego w epoce Zygmunta Augusta. Przegląd Polski — sierpień 1884.

[3]) Miałżeby to być ten sam Montanus, o którym wspomina Janicki w swéj czwartéj Elegii?

obszerną rozprawkę Dr. Hermann Hagen „Antike und mittelalterliche Räthselpoesie, eine populäre Skizze" Berno 1877. Na oznaczenie greckiego wyrazu γρῖφος (znaczy właściwie tyle co „siatka") nie znaleźli dotychczas uczeni odpowiedniéj etymologii. Zwykli byli starożytni zagadki takie przy biesiadach wzajem sobie zadawać, patrz Pollux VI. 107, gdzie αἰνίγματα do συμποτικά zalicza, daléj Gellius Noctes Atticae XVIII. 2 i I. 2, oraz Macrobius Sat. VII. 3 itd. Najwięcéj takich zagadek pozostawił nam Athenäus w swym Deipnosofiście ks. XX. pisanych na cześć Alexandryjczyków. Hagen zaś w powyższéj rozprawie[1]) powiada, że starożytnym nie wystarczało pić, aby pić „die Freuden der Tafel und des Bechers schienen ihnen dann erst ihre eigentliche Würze und Weihe zu erhalten, wenn dem Geist und der Bildung ihr gebührender Ehrenplatz dabei eingeräumt wurde". Zaiste szlachetne pojęcie wypoczynku przy biesiadzie, gdyby w wielu wypadkach ta nibyto duchowa słów szermierka nie przeradzała się raczéj w pusty śmiech, nieprzystojne i nieprzyzwoite żarty i wszelkie tego rodzaju wiersze pod wrażeniem zbytnich wina puharów zrodzone. Kto taki γρῖφος dobrze rozwiązał, dostawał porcyą mięsa, kto nie mógł, musiał wypić szklankę słonéj wody[2]). Rzymianie dopiero pod koniec cesarstwa zaprowadzili u siebie tego rodzaju zabawkę przy ucztach, zdaje się, że goście Lukula za wiele mieli do spełnienia potraw i kielichów, aby się jeszcze tego rodzaju zabawiać pracą! Między αἶνιγμα a γρῖφος stanowi Pollux różnicę, jakkolwiek wielkiéj zdaje się nie było; γρῖφος nazywano późniéj każdy wiersz sztuczny i zawiły, a przytém żartobliwy, na którego odgadnięcie pewnego potrzeba było dowcipu i namysłu.

Przypatrzmy się teraz bliżéj owym pięciu Griphom Kochanowskiego.

For. 92. „Foemina natura est, gremio sua pignora servat:
Quae quamquam sint muta, tamen trans aequora vocem
Transque omnes terras mittunt, sed percipiendam
His tantum, quos ipsa sinunt: nil proximus audit".

„Z natury kobieta (epistola = list, w łacinie rodzaju żeńskiego) w łonie swem dziatki piastuje: te lubo nieme, aż za morza przecież i ziemie dalekie głos swój posyłają (tj. litterae = głoski); lecz usły-

[1]) l. c. str. 7.
[2]) l. c. str. 12.

szy go ten tylko, komu same pozwolą; inny i najbliższy niczego nie słyszy.

For. 93. „Mortalis non est, immortalis quoque non est,
Sed mira quadam natura praeditus, ut nec
Dici hominum possit nec vitam vivere divum:
Nascitur assidue, atque alternis occidit; idem
Nulli usquam visus, notus tamen omnibus extat".

Jest to po prostu wiatr (ventus), którego nikt nie widzi, a wszyscy dobrze znają. Trzeci griphus Nr. 94 opisuje istotę dymu dowcipnie, czwarty przedstawia Rybę. Piąty wreszcie niewidzialną istotę Boga opisuje, o którym wszyscy nauczają, a nikt Go nie widział. Wszystkie owe Griphi wraz z tłumaczeniem i rozwiązaniem podaje pomnikowe wydanie Pism Kochanowskiego, dlatego zbytecznem byłoby je tu przytaczać. Przy téj sposobności chcielibyśmy zwrócić uwagę, że i Janicki w swych epigramach pod Nr. 40 jedną zagadkę umieścił, nie griphns jednakże, lecz aenigma ją nazwał.

„Mater me peprsit, genui prior ipse sed illam,
Filius ejusdem quis fuit, atque pater?"

Chcąc się bliżéj rozpatrzyć w chaosie Foricoeniów, w téj bezładnéj z umysłu czy z zaniedbania zaplątanéj przędzy lekkich utworów, trzeba je zebrać i ugrupować, na pewne podzielić rodzaje, a wtedy dość spójnym może ciągiem da się wysnuć wątek szczegółów życie poety, tego „wspaniałego wyobraziciela najtajemniejszych drgnień uczucia i ducha narodu [1]" wypowiadających w sposób dość poufny. Dla tem większéj zatem jasności a gruntowniejszego poznania podzieliliśmy Foricoenia podług treści w nich zawartéj na cztery główne oddziały tj. na *Foricoenia*

I) Do przyjaciół
II) Do kobiet
III) Treści rozmaitéj
IV) Nagrobki czyli Epitafia.

Możnaby wprawdzie jeszcze inne kryteryum za podział obrać i starać się odróżnić Foricoenia z obcych wzorów, zaczerpnięte od

[1]) J. Szujski: Dzieje Polski. III. Str. 96.

własnych poety pomysłów, możnaby je daléj podług chronologicznego podzielić porządku, gdyby ten zawsze dał się oznaczyć itp.

Dział I. Foricoenia pisane do przyjaciół.

Nr. 1. 82. Do Piotra Myszkowskiego.
„ 10. 40. 121. Do Andrzeja Patrycego Nideckiego.
„ 13. Do Bekwarka Lutnisty.
„ 17. 36. 76. Do Mikołaja Firleja.
„ 23. Do Fausta.
„ 26. 63. Do Andrzeja Dudycza.
„ 27. 33. 53. 75. 7g. Do Piotra Royziusza Hiszpana.
„ 29. 59. Do Tomasza.
„ 32. Do Fabulla.
„ 38. 97. Do Filipa Padniewskiego.
„ 44. 45. Do Mikołaja Radziwiłła.
„ 48. Do Stenelausa.
„ 49. Do Jakóba Górskiego.
„ 51. Do Postuma.
„ 52. Do Biskupa Krakowskiego.
Nr. 54. Do Sulpiciusza.
„ 55. Do Diodora.
„ 20. 56. Do Ibika.
„ 61. Do Aulusa.
„ 67. Do Naevola.
„ 68. Do Bukanana.
„ 69. Do Torquata.
„ 70. Do Erazma Kroczewskiego.
„ 73. Do Heliodora.
„ Do St. Fogelwedera.
„ 85. Do Łaskiego.
„ 86. Do Vectiusa.
„ 88. Do Laberjusza.
„ 89. Do Łukasza Górnickiego.
„ 91. Do Andrzeja Trzycieskiego.
„ 99. Do Ubikusa.
„ 102. Do Piotra Kostki.
„ 107. Do Jana Grzebskiego.

Dział II. Foricoenia do Kobiet.

Nr. 4. 27. Do Neery.
„ 6. Na Dziewice Weneckie.
„ 14. Do Anny.
„ 21. Do Wenery.
„ 22. Do Korynny.
„ 25. Do Cypasydy.
Nr. 50. Do Foloi.
„ 57. Do Muz.
„ 65. Do Lesbii.
„ 70. 83. Do Filenidy.
„ 71. Do Galli (Francuzki).
„ 105. Do Krokalidy.

Dział III. Foricoenia treści rozmaitej.

Nr. 2. Ofiara (votum).
„ 3. Do Przyjaciół.
„ 12. Na ucztę.
„ 17. Na ś. Marka.
„ 19. 58. Na śpiącego Amorka.
„ 30. Na bluszcz.
„ 35. Na swój obraz.
„ 41. Na pysznego bogacza.
„ 42. Spowiedź.
„ 43. Na urodziny królewskie.

Nr. 47. Na wieniec.
„ 60. Do Komara.
„ 64. Do Czytelnika.
„ 72. Na willę Dąbrowicką.
„ 70. Wyrocznia.
„ 84. Na most warszawski.
„ 100. Do Orła.
„ 113. Do flaszy.
„ 116. Zdanie Epikura.
„ 119. 120. Na kolumnę.

Dział IV. Nagrobki czyli Epitafia.

Nr. 6. Na grób Petrarki.
„ 17. „ Mikołaja Firleja.
„ 22. „ Kretkowskiego.
„ 34. „ Andrzeja Żelisławskiego.
„ 39. Na grób Cerazyna.
„ 48. „ Stenelausa.
„ 59. „ Tomasza.
„ 66. „ Maronidy.
73. „ Erazma Kroczewskiego.

Nr. 81. Na grób Konia Glinki.
„ 87. „ Majtka.
„ 90. „ Nicety.
„ 97. 98. Na grób Filipa Padniewskiego.
„ 107. Na grób Grzebskiego.
„ 115. Na grób Kardynała Hozyjusza.
„ 118. Na grób Pytagorasa.

Zestawiwszy w ten sposób szereg czterech głównych działów Foricoeniów, przejdziemy teraz każdy z nich szczegółowo.

Dział pierwszy obejmujący Foricoenia do przyjaciół poety przeważnie pisane, jako też i do wybitniejszych ówczesnych postaci historycznych, najsympatyczniéj może z wszystkich swych epigramów opracował Kochanowski. Pozostawił w nich bowiem żywe obrazki osób i zdarzeń niejednéj poufaléj biesiady, jakie z najbliższymi sobie podzielał. Jest tam i „czułe wylanie się na łono przyjaźni, dużo dowcipu, niewinnych żartów i krotochwili“. Wierny to bo współczesny obraz towarzystwa polskiego z XVI. wieku [1]). Wśród grona tych towarzyszy i współbiesiadników, którym poeta kilkadzie-

[1]) Ob. prof K. Morawski: „Z życia towarzyskiego“ Przegląd Polski Sierpień 1884.

siąt lekkich poświęcił wierszyków, spotykamy się z tak wpływowemi osobistościami, jak biskupa Padniewskiego, Myszkowskiego, których szczególną opieką nasz poeta się chełpił, daléj napotykamy tam wojewodów i senatorów Mikołaja Firleja, Mikołaja Radziwiłła itd., nie mniéj sławnych, a poecie bliżej stojących mężów jako to Łukasza Górnickiego, Andrzeja Patrycego Nideckiego itp. Ktoby zaś ukrywał się pod pseudonimami Fausta (For. 24), Callistrata (8), Postuma (51), Sulpicyusza (54) itd. trudno dziś odgadnąć.

Prawdopodobnie byli to bliżsi i dalsi towarzysze wesołych godzin poety w Krakowie, których we Fraszkach imionami polskiemi: Jakóba, Josta, Walka, Mateusza ponazywał, a we Foriceoniach łacińskiemi imionami ochrzcił. Niektóre z tych imion powstały na wzór starożytnych, przy niejednych pewno i żywe wzory miał na myśli lubo je pseudonimami ponazywał. Gdybyśmy z każdorazowej, ilości dedykowanych pewnemu towarzyszowi foricoeniów o mniéj lub więcej poufałym stosunku poety do tych towarzyszy wnosić chcieli, bez wątpienia najbliższym poety druhem i „dobrym towarzyszem“ byłby Hiszpan, Royziusz. A jakkolwiek wniosek podobny z ilości dedykowanych wierszy na stopień uczucia serca i przyjaźni nie koniecznie może zawsze trafnym i prawdziwym bywa, dziwna jednakże, że i w polskich Fraszkach Kochanowski temuż Royzyuszowi najwięcej (8) epigramów przypisał. Znaną jest postać Royzyusza i jego w Krakowie za czasów Kochanowskiego popularność i wziętość. Jemu to Rej Figliki swe przypisał, chcąc w nim uczcić i dowcip i naukę [1]), a nazywając go „multarum causarum et magnarum rerum et diversarum linguarum ac verborum tam serio quam ficte dictorum judex et disceptator“. Nie inaczéj też o nim wyraża się i Kochanowski w For. 33. gdzie go obywatelem wszechświata być mieni (civis mundanus). Na innem miejscu zwie go znów kochankiem Apolina, a słowa jego „aurea dicta omnesque lepores“ (For. 53). Posyła mu też w For. 65 swe „carmina“ (nie ulega wątpliwości że mowa tu jest o Foricoeniach) jako najlepszemu i najodpowiedniejszemu znawcy. Jak wielce sobie Kochanowski sąd Royzyjusza cenić musiał, dowodem i polskie jego są Fraszki, które temu samemu Royzyjuszowi nie dla saméj kroto-

---

[1]) Ob. M. Reja Figliki wydanie z roku 1570, egzemplarz w bibliotece Jagiellońskiej.

fili i aby się też „popisać z rozumem u niego“ tylko, ale do krytyki i oceny posłał [1]). Stosunek bliższy, w jakim nasz poeta do uczonego hiszpana pozostawał, przedstawił kilka lat temu prof. K. Morawski [2]), to też kończąc charakterystykę Royzyjusza przytaczamy słów kilka, które o nim swego czasu wyrzekł był śp. Szujski [3]): „W roku 1518 Żygmunt I. posyła Piotra Royzyjusza, hiszpana, prawnika, sekretarza królowej Bony, na mieszkanie do kolegium jurystów z obowiązkiem wykładu. Pełen dowcipu, nauki, talentu, wesoły i dowcipniś Royzyjusz umie przejednać nawet chmurne twarze profesorów, zżywa się z dworem, panami, wołają go do spraw różnych, a prawnik-humanista jest zarazem poetą, opiewającym dla Polski z miłością wypadki współczesne, wesołe i smutne. Bogata natura (starczyłaby na monografią) doczekał się w Polsce późnéj starości — umarł w r. 1571.“

Z pośród innych we Foricoeniach występnjących postaci góruje przedewszystkiem tak swą powagą i znaczeniem, jak stanowiskiem Piotr Myszkowski, z początku kanonik kapituły krakowskiéj i sekretarz królewski, późniejszy biskup infułat „jedna z najciekawszych i najbardziej pociągających postaci w dziejach naszego humanizmu. Głęboko wykształcony otoczył się uczonymi, wytworzył dla nich ognisko towarzyskie, a nawet zagraniczni humaniści, jak Manucyjusz, starali się o jego względy i łaski“ [4]).

Jemu to Kochanowski Foricoenia swe dedykował, jako mecenasowi swemu: „Accipe jure tuis foricoenia debita mensis“; (For. 1) jakim zaś dla poety mecenasem był Myszkowski, świadczą najlepiéj słowa Kochanowskiego w For. 82 „Pectore sculpta meo sunt benefacta tua“, których to dobrodziejstw czas nigdy zatrzeć nie będzie w stanie: „Quae mihi, Myscovi, nulla umquam aboleverit aetas,

Sive fruar vita, sive fuisse ferar“ [5]).

Obok Myszkowskiego wymienić i drugiego poety mecenasa winniśmy, Filipa Padniewskiego, podkanclerza koronnego i biskupa

---

[1]) Ob. Fraszki II. 14.

[2]) patrz. Andrzej Patrycy Nidecki: Jego życie i dzieła, strona 34. Kraków 1884.

[3]) Ob. Odrodzenie i reformacyja w Polsce. Odczyt II.

[4]) Ob. K. Morawski l. c.

[5]) Ob. jeszcze następujące Elegje Kochanowskiego do Myszkowskiego ks. III. 2. 10 i 13.

krakowskiego. Na Jego to cześć napisał Kochanowski jedną z celniejszych swych łacińskich elegij ks. III. Dwór Padniewskiego w Krakowie był również jak Myszkowskiego ogniskiem wszystkich głównych przedstawicieli humanizmu w Polsce, sam zaś biskup uczony odznaczał się pomiędzy nimi wykwintnością swej łaciny, a będąc przytem jednym z najzdolniejszych dyplomatów polskich zachwycał ówczesnych uczonych. Kochanowski na śmierć Jego napisał dwa nagrobki pełne wdzięczności i przywiązania (For. 95 i 96). Oprócz biskupów nie mniéj i możni panowie darzyli naszego poetę szczerą swą życzliwością i przyjaźnią jako to Mikołaj Firlej, wojewoda lubelski i Mikołaj Radziwiłł, a trudnoby nam dziś było znaleźć podobny stosunek przyjaźni między synem Apolina a możnymi panami. Nie dziw więc, że owe wierszyki Kochanowskiego do nich pisane tak sympatyczne w nas budzą dziś echo. Zażyłość Kochanowskiego z domem Radziwiłłów była wielką i serdeczną, przekonywają nas o tem bliżej jeszcze pieśni (II. 29), gdzie poeta przemawia do tego samego Mikołaja Radziwiłła, podówczas jeszcze małego „Michnika“, życząc mu wszelkiej w późniejszem życiu pomyślności. A co to dopiero za nieudana, gorąca i ścisła przyjaźń łączyła Kochanowskiego z równymi mu wiekiem, urzędem, dostojeństwem Andrzejem Petrycym, Trzycieskim, Górskim itd.? Andrzej Petrycy Nidecki, do którego poeta aż trzy wystósował foricoenia [1]), był mu nie tylko przyjacielem i powiernikiem najgłębszych uczuć myśli i serca, ale i mistrzem, do którego się zawsze w każdej krytycznej chwili rad uciekał [2]). Uczoną postać wielkiego tego naszego filozofa humanisty przedstawił wyczerpująco a jasno we wzmiankowanéj wzwyż monografii prof. K. Morawski, poprzestajemy zatem na téj krótkiéj o nim wzmiance.

Serdecznym następnie Kochanowskiego druhem i przyjacielem był Andrzej Trzycieski, znakomity tłumacz i łacińsko-polski poeta, o którym czytamy u Orgelbranda co następuje: „Do rzędu przyjaciół jego (Trzycieskiego) należeli Mikołaj Rej poeta, Jan Dymitr Solikowski, cnotliwy Jakób Górski, gorliwy teolog i filolog, J a n K o c h a n o w s k i znakomity poeta i wielu innych. Ten ostatni sam przez skromność stawiając się niżej od Trzycieskiego w jednym ze swoich epigramów łacińskich (For. 91) zostawił nam współczesny

---

[1]) patrz tabelę.

[2]) Ob. For. 10 i Fraszki II. 10.

sąd o poezyjach jego, twierdząc że rymy Trzycieskiego ceniono w kraju wyżej nad złoto i klejnoty. Pisał wiersze łacińskie układane na pochwałę znakomitych nauką i zasługą rodaków, w których opłakiwał zgon monarchów, wielbił wielkie ich czyny, opisywał przybycie lub odjazd nowo obranych, opiewał świetne zwycięstwa itp. Pisał między innymi i epigramy zupełnie w guście Kochanowskiego....“

Obok Trzycieskiego i Jakób Górski (1525—1585) na uwagę zasługuje. Sławny filozof, teolog i krasomówca polski przybył r. 1542 do Krakowa i w 17tym już roku życia bakałarzem (baccalaureus) filozofii został, a niebawem magistrem i doktorem obojga praw. Obrał sobie potem stan kapłański; a zachęcali go do nauk i wspierali biskupi Padniewski i Myszkowski. Górski odznaczał się czystością i wyborem łaciny nie ustępując pod tym względem żadnemu z klasyków rzymskich. Wypędził on z Polski zepsutą łacinę scholastyczną, a zaletom jego charakteru i uczoności nie mógł dość się wydziwić sam uczony cesarz Karol V. W Foricoeniach wychwala Kochanowski Górskiego jako wielkiego erudyta, podnosi mianowicie zasługi jego około Cycerona położone itd. W znanym zatargu Górskiego z Herbertem Benedyktem, który przeciw niemu był wystąpił, Kochanowski z natchnienia Padniewskiego zwycięstwo Górskiemu przyznał [1]).

Z innych Kochanowskiego przyjaciół, którzy we Foricoeniach występują, a na osobną zasługiwaliby wzmiankę, wymieniamy jeszcze St. Fogelwedera filozofa i lekarza, pochodzącego z rodziny szwajcarskiéj, która się w początku XVIgo wieku do Polski przeniosła. „Urodzony w r. 1525 znajdował się w r. 1558 w Padwie, a wykwintność wykształcenia zjednała mu tam przychylność nawet obcych humanistów, z pośród których Manucyusz przesłał mu nawet zapewnienienie swej życzliwości. W Polsce przebywał w rozmaitych urzędach na dworze, był sekretarzem królewskim, posłował do Hiszpanii itd. Z Kochanowskim łączyły go serdeczne stosunki.“ Löwenfeld w dziełku swem o Górnickim [2]) mieni Fogelwedera wielce „wpływowym mężem u polskich królów“. Wogóle Fogelweder posiadał wysoką naukę i znał gruntownie obce języki, a że był przy-

---

[1]) por. Szujski „Odrodzenie i Reformacja“ i K. Morawski l. c.

[2]) L. Górnicki, sein Leben und seine Werke, ein Beitrag zur Geschichte des Humanismus in Polen. Breslau 1884.

stępny i wylany w obejściu chętnie potrzebującym pomocy udzielał i rad swych nie szczędził.

Najlepszym z przyjaciół nazywa następnie Kochanowski Andrzeja Dudycza (1533—1589), męża wielkiéj zacności i prawości charakteru: „amicorum optimus", „cui probitas non est, aut cui cognita virtus?" (For. 26 i 63). Sławny biskup, późniéj odstępca i świecki dyplomata, Dudycz studya swe odbywał w Weronie i Wenecyi, potem uzupełniał je w Paryżu w latach 1554—1557, a więc współcześnie prawie z Kochanowskim. Był dwa razy w Padwie, w r. 1565 jeździł do Polski w delikatnéj misyi od cesarza, aby Zygmunta Augusta z żoną Katarzyną pojednać. Zakochawszy się tu w Reginie Straszównéj złożył biskupstwo i pojął ją za żonę w r. 1567. Po raz wtóry ożeniony z Elżbietą Zborowską zakończył burzliwe swe życie w Wrocławiu 1589. Mimo tych wad Dudycza Kochanowski nie zerwał z nim stosunków, przeciwnie osobną elegją (III. 16) ślub jego pierwszy opiewał. W For. 6 wita Dudycza, gdy tenże po bytności w Padwie na Francyą, Niemcy, Polskę do Węgier powracał, a zowiąc go swym najlepszym przyjacielem przypomina mu zapewne paryskie czasy, a teraz żałuje, że nie może ruszyć się ze wsi na powitanie dawnego wesołego towarzysza młodości [1]).

O Łukaszu Górnickim nie zdaje nam się być koniecznem bliższéj czynić wzmianki; zbyt znana to w literaturze polskiéj XVI. wieku postać. Co zaś For. 89 dotyczy, „niepodobna dowieść, kiedy miały miejsce owe odwiedziny Górnickiego [2])".

O innych wreszcie przyjaciołach Kochanowskiego, których w swych Foricoeniach uwiecznił, czytamy w broszurce p. St. Windakiewicza [3]) co następuje: „W liczbę przyjaźni z uczniami padewskimi zawartych wchodzi także kilku scholarów włoskiéj i niemieckiej narodowości, jeśli imie w Foricoeniach i Elegjach takiego np. Torquata (For. 69) do Włocha, takiego Liguryna do Niemca należy i do tych czasów, co prawdopodobnem się ściąga. Kto był owym Torquatem nie podobna wskazać, ale Ligurynus medyk, jak wynikać może z elegji doń przez Kochanowskiego pisanéj (II. 9) nie był

[1]) odnosi się to do powrotu Dudycza z zagranicy w r. 1559.

[2]) Ob. Löwenfeld l. c.

[3]) „Nieznane szczegóły o rodzinie Kochanowskich". Kraków 1886 str. 20. tudzież: „Pobyt Kochanowskiego za granicą". Kraków 1886.

zapewnie nikim innym, jak Jerzym Kellerem, uczniem medycyny i członkiem nacyi germańskiej w Padwie, który się podpisywał „Georgius Cellarius (tj. Keller) ligurinus Helvetus“ 1553/4 [1]). Jak oni wszyscy drodzy byli naszemu Janowi, świadczą po dziś dzień dzieła jego, w których po największéj części imiona ich uwiecznił: Barzego jako prędkiego człowieka, Masłowskiego (For. 62) jako uczonego, szczególniej zaś Patrycego itd.“ Co się jednak tyczy tych przyjaciół, których poeta z nazwiska nie wymienia, tylko fikcyjnymi, zdaje się, darzy imionami, to ogólnie też tylko o nich coś da się powiedzieć. Tak jaskrawo zaś i żywo te mianowicie Foricoenia przypominają odnośne Fraszki, iż zdaje się prawdopodobnem, jakoby równocześnie jedne i drugie układał. Wszystkich główną treścią i celem są „wino, tańce i biesiady“, a te też głównie wierszyki dają nam wierny, bo współczesny obraz wesołego jeszcze towarzystwa polskiego i wesołego poety, którego czoło nie pokryła jeszcze troska nad grobem ukochanej Urszulki.

Dział II. Foricoenia pisane do kobiet.

W dziale drugim zamieściliśmy Foricoenia dedykowane niewieścim postaciom. Wierszyków tych jest kilkanaście. Dwie kobiety Neera (For. 4 i 27) i Filenida (70. 83.) zaszczycone zostały przez poetę dwoma epigramami, innym po jednym tylko przeznaczył. Są to niezawodnie nieznane nam przyjaciółki i kochanki poety [2]), z którémi po części znajomość za granicą zabrał, a przelotne swe miłostki z niemi w ten sposób uwiecznił. Imiona są zmyślone i na wzór starożytnych, jako też współczesnych poetów naśladowane, lub też po prostu od miasta lub kraju wzięte, w którym poeta właśnie przebywał Tak np. Galla (For. 71) Francuzkę raczéj a nie imie własne zdaje się oznaczać, tudzież For. 5 na dziewice weneckie. Przeważnie żali się Kochanowski w tych Foricoeniach na niestałą miłość i niewzajemność swych kochanek np. hardéj i twardéj Neery (For. 27) „Acria cum dura fuerant mihi bella Neaera“, która

---

[1]) prawdopodobniejszą byłaby nazwa tigurinus od miasta Zürich w Szwajcaryi, którego mógł być mieszkańcem. Co do samej nazwy obacz Caesar B. g. I. 12.

[2]) Takich znajomości wylicza Kochanowski liczbę dość pokaźną, których tajemnicy nikt ni zgłębi ni określi, jak nie rozwikłano wielostronnych romansów elgików rzymskich.“ Ob. K. Morawski „Z życia towarzyskiego p. 27.

przedtem nie tak srogą być się zdawała „Dulcis Neaerae lumina (For. 4). Z miłości Korynny i Cypassydy nie wiele jakoś sobie robi, milszą mu jest Pholoe: „Nam sine te magna sum miser in rutuba". Natomiast Lesbią (For. 65) niewierną przeklina i Bogu dziękuje, że jej się pozbył nareszcie. Z cierpkich i ostrych wyrażeń poety wnosićby można, że to chyba jaka córa Italii tak srodze go zdradziła, iż ją teraz gorzéj od psa wściekłego nienawidzi, podczas gdy ją dawniéj jak własne dzieci i krewnych swych kochał.

„Quo pater affectu natos, dulcesque propinquos
Prosequitur, sic tu, Lesbia, amata mihi es".

„Nunc te odi rabido pejus cane, pejus et angue,
Sumque adeo osurus, dum mihi vita manet". (For. 65.)

Ze wszystkich najmilszą i najukochańszą jest mu Krokalis i jej to różane wargi i słodkie usta wychwala. Ale w tym wieńcu cór Wenery brak Lidyi, owéj ubóstwianéj przez Kochanowskiego w elegjach kochanki, z którą go bodaj nie najdłuższe i najserdeczniejsze wiązały stosunki przyjaźni i miłości. Raz tylko jeden (For. 35) napotykamy jéj imie, jednak już wtedy nie cieszył się poeta przywiązaniem niewiernéj, przeciwnie zdradzony przez nią i opuszczony wyśpiewał był już na jéj wdzięki miłosne Elegje, a teraz smutny boi się, by malarz jego portret malujący nie odmalował na nim równocześnie i bólu na twarzy się uwidoczniającego z powodu złamanej miłości.

Dział III. Foricoenia ogólnéj, rozmaitej treści.

Motywa jaknajrozmaitsze, wesołe Anakreontyki i Horacyuszowskie zasady używania życia, dopóki czas i pora po temu oto główna treść i tendencyja Foricoeniów działu trzeciego. Z rozkoszną wesołością Anakreonta łączy w nich poeta swobodę Horacyusza, a przytem rzuca dużo myśli ogólnych w głębią uczuć osobistych. Najwięcéj z tych właśnie wierszy niczem innem nie jest, jak dosłownêm nieraz tłómaczeniem Anakreonta lub Horacyusza. Ale obok zachęty do picia i używania nie zbraknie i wznioślejszych myśli filozoficznych w Horacyuszowskim zupełnie duchu. Z drugiej znów strony niektóre z nich odnoszą się do współczesnych wypadków i ludzi jako to np. For. 84. na budujący się właśnie most warszawski, lub For. 38. na obraz Andrzeja Petrycego, albo też For. 71. na willę Dąbro-

wicką, rezydencyą Firlejów. Najważniejszém jednak dla nas w tych wierszykach jest, że w nich przeważnie poeta cel i charakter główny wszystkich przedstawił i wykazał, jako też tytuł opisał i wytłumaczył. (Ob. For. 1. i 2. itd.).

Dział IV. Nagrobki czyli Epitafia.

Pisanie nagrobków nie tylko ludziom zasłużonym, ale i mniej wybitnym stało się w XVI. wieku tak naturalną i nieodzowną potrzebą, że epigramy przedewszystkiem we Włoszech stały się chlebem powszednim i kraj ten cały zalewały [1]). Gdy nie starczyło nazwisk ludzi sławnych, pisano je krewnym, przyjaciołom, nawet kochankom niewiernym i — zwierzętom domowym [2]). Każdy, kto tylko wówczas układał rymy, musiał obok elegij i epigramów osobno jeszcze kilkanaście lub kilkadziesiąt napisać nagrobków. Poeci pisali je nawet naprzód już sobie samym, jak np. Janicki Du Bellay i inni. Pisali je Włosi (Sannacaro), Francuzi (Kl. Marot, Ronsard [3]) itd.), za nimi w ślad i Polacy (Janicki, Kochanowski). By zaś spełnić tem więcéj wzniosłe zadanie pisania epitafiów, Kochanowski nie tylko w łacińskim, ale i w polskim układał je języku. Takich nagrobków pomijając Fraszki pozostawił Kochanowski w Foricoeniach 17. Poświęcił je przeważnie przyjaciołom, kolegom jako też opiekunom swym i mecenasom, w końcu poetom sławnym, jak Petrarce (6), filozofom (Pytagorasowi 118), nieznanéj nam zresztą Maronidzie (81) i ulubionemu koniowi swemu Glince [4]). Treść tych nagrobków najrozmaitsza zawisła oczywiście od poszczególnych osób i stosunków. Nad niektórymi łzy rzewne wylewa, o drugich z przekąsem mówi i ironji. Nagrobek 17-ty pamięci Mikołaja Firleja

---

[1]) Ob. Voigt: Wiederbelebung des Alterthums II. 308.

[2]) Co do zwierząt, por. Szymonowicza „Nagrobki elegij". cfr. For. 66 i For. 81.

[3]) Ronsard jako motto do swych epigramów umieścił wiersz następujący:

„Le dernier honneur qu'on doit à l'homme mort,
C'est l'epitaphe escrit tout à l'entour du bord
Du tombeau pour memoire . . . ."

[4]) Dziwna rzecz, że Kochanowski lubiący nieraz się chwalić np.:

„I Niemiec i waleczny Hiszpan mnie poznają . . . ."

sobie samemu nie napisał żadnego nagrobka, chyba że wiersz codopiero przytoczony z Pieśni właśnie chciał mieć policzonym za Horacyuszowskie: Exegi monumentum . . . . Przyp. autora.

poświęcony, służyć nam może za dowód niezbity, że poeta chronologicznie nieuporządkował swych Foricoeniów, oraz że nie spisywał ich na razie, w jednym czasie, tylko lata całe. Gdy bowiem we For. 17 opłakuje śmierć Mikołaja Firleja, do tego samego dwa razy jeszcze potem (For. 36. 76.) jako do żyjącego przemawia. Z niektórych nagrobków datę ich powstania łatwo odnaleść możemy; tak np. Nr. 22 nagrobek Kretkowskiemu w r. 1558 powstać musiał. Czy jednak pisał go poeta w ojczyźnie, czy też jeszcze we Włoszech przesądzać trudno. Prof. Przyborowski [1]) twierdzi, że Kochanowski pisał go w ojczyznie, przyczem utrzymuje, że poeta zmarłego nie znał bliżéj, p. St. Windakiewicz [2]) postawiwszy niedawno temu jako pewnik (!) przez Niemcewicza [3]) już dawniéj stawianą hipotezę, a później przez Löwenfelda [4]) powtórzoną, jakoby Kochanowski dwa razy do Włoch jeździł, twierdzi, że jedyną tego drugiego poety w Padwie pobytu pamiątką jest owo epitafium napisane przezeń Kretkowskiemu, staroście gnieźnieńskiemu i pyzdrskiemu; który zdaje się w r. 1557 do Włoch na kuracyę wyjechał, nie spodziewając się, że go śmierć na obcéj ziemi zaskoczy [5]).

Nagrobek 34 Andrzejowi Szelisławskiemu, którego „niewinni ludzie swawolnie zabili“ równocześnie po łacinie i po polsku napisał (Fraszki I. 54). O Janie Cerazynie podaje bliższe wiadomości pan St. Windakiewicz [6]) że był synem Kaspra Kirszteina z Brzegu na Szlązku pruskim, a zwał się właściwie Kirstein. Nazwisko Cerasinus nadali mu współuczniowie w r. 1530, prawdopodobnie z niemieckiego Kirsche = cerasus.

Kto był owym w For. 48 opłakiwanym Stencelausem dojść dziś trudno, Tomasz natomiast skąpiec przez poetę w For. 59 wyśmiany, prawdopodobnie będzie tym samym, któremu już w For. 29 wiersze poety za twarde i za mało się wydawały dowcipne;

---

[1]) „Wiadomość o życiu i pismach Jana Kochanowskiego.“ Poznań 1857.

[2]) „Pobyt Kochanowskiego za granicą“. Kraków 1886.

[3]) „Mowa na pochwałę Jana Kochanowskiego wygłoszona w Warszawie w roku 1808.

[4]) Ob. „Górnicki . . . .“ l. c. str. 32.

[5]) Ob. jeszcze A. Przezdziecki: O Polakach w Padwie i Bolonii. Dalej u Orgelbranda s. v.: „Erazm, kasztelan gnieźnieński, starosta pyzdrski, sławny z poselstwa od Zygmunta Augusta do sułtana, był kasztelanem brzesko-kujawskim po Tomaszu Lubrańskim, zabitym w roku 1537. Umarł bezżenny w Padwie w r. 1558.“

[6]) Ob. „Życie dworskie J. Kochanowskiego“. str. 6.

może też to i ten sam bogacz pyszny (In divitem superbum For. 41), którego bogactwa podobnie jak w powyższym nagrobku wyśmiewa. W For. 73 pociesza Erazma Kroczewskiego nadzieją nieśmiertelnego życia po śmierci. Kto wie czy poeta nie miał tu na myśli teorji Platona o wędrówce dusz, którymi może właśnie wtedy w Padwie się zajmował [1]).

Zabawny jest następnie (For. 84) nagrobek ulubionemu koniowi przez poetę poświęcony. Jest to ten sam Glinko „białogrzywy", któremu także i we Fraszkach nagrobek napisał (III. 155) [2]).

Pokrewne treścią są sobie Epitaphium Nautae i Epitaphium Nicetae (For. 87 i 90). W obydwóch poeta żeglarzom nagrobek stawia bez podania bliższych szczegółów, czem oni byli dla niego. St. Grzebski, o którym w For. 107 wspomina, jest to ów wielki znawca starożytnéj literatury, ceniony wskutek tego nader przez współczesnych, o którym bliższe szczegóły podaje K. Mecherzyński [3]). Ładnym jest jeszcze nagrobek cieniom kardynała Hozyjusza (For. 115.) poświęcony, w którym poeta wyraża nadzieję, że po śmierci kardynała pisma go przeżyją.

Ostatni wreszcie nagrobek napisał na cześć Pytagorasa i śmierć jego nieszczęśliwą północnym spowodowaną wiatrem:

Ne magis accuses aequora, sed Boream
Namque is te domuit . . . ."

Taka jest mniéj więcéj treść Foricoeniów Kochanowskiego. Przypatrzmy im się jeszcze nieco bliżej. Jeżeli „Dworzanin Górnickiego i „Fraszki" polskie Kochanowskiego między innemi „najlepiéj dają nam poznać ówczesnych ludzi w ich codziennym i powszednim stroju" [4]), bez wątpienia przyczyniają się do tego poznania nie mniéj i Foricoenia. A „cały ten świat ruchliwy i wesoły XVI wieku w Polsce, żyje i tu pełném życiem w najwierniejszym obrazie towarzystwa epoki". Niczém bo inném nie są, naszem zdaniem, Foricoenia jak Fraszki Kochanowskiego, są to dwaj bracia rodzeni różnymi tylko przemawiający językami, z których jeden pojechał

---

[1]) Ob. St. Windakiewicz: Pobyt Kochanowskiego za granicą.

[2]) St. Windakiewicz „Życie dworskie" str. 9 powiada: Konia własnego rzadko posiadał dworzanin; szczęśliwy Kochanowski miał Glinkę „białogrzywego". Nie dziw zatem, że płakał, gdy mu padł. (Zmarnował się.)

[3]) l. c. str. 66.

[4]) K. Morawski — Nidecki str. 89.

w świat i obcéj nauczył się mowy, drugi pozostał w domu i uprawiał rolę ojczystą. Później połączyli się obaj w jednéj osobie poety, który równie dobrze łacińskim i polskim władał językiem. Widział on, o ile język umarły więcej przewagi ma nad powstającym codopiero i niemowlęcym językiem polskim, widział, że pisząc nim europejską zjedna sobie sławę, a mimo to nie powstydził się rodzinnéj mowy, nie zaparł jej się nawet przed obcymi, tylko już na obczyźnie pierwsze swe polskie rymy składać począł [1]). To też pięknie z tego powodu wyraził się Felicyan [2]) że Kochanowski „wolał być pierwszym u siebie, jak jednym z wielu po świecie szerokim". A „nie była to mała dla literatury ojczystéj zasługa mając tyle, ile posiadał Kochanowski w wierszu łacińskim łatwości; nie pójść całkowicie za zwyczajem powszechnym i opuściwszy bogatą dla siebie i uprawną niwę, rzucić się na płonną jeszcze i głogami zarosłą. Lecz umiał on z doskonałéj znajomości i wprawy w języku łacińskim korzystać przenosząc z niego piękności i bogactwa do ojczystej i ulubionej sobie mowy." [3]) Wiadomo, że w owych czasach jeszcze magnaci i biskupi byli jedynymi znawcami i krzewicielami nauki, która się głównie o dwory ich opierała. Powoli dopiero poczynała się wiązać literatura, ów „wykwit erudycyi klasztornéj, a przedmiot zachwytu najwybrańszych mecenasów stulecia" z życiem ogółu, który jéj zupełnie jeszcze jasno nie rozumiał i nie czuł do niéj najmniejszego smaku [4]). Rolniczy naród nie pojmował tej mowy Bogów gładkiéj i wyszukanej, którą nazywano poezyją; dla sarmackiej jego natury była to strawa za delikatna i wątła, a do tego, gdy jeszcze w obcym podawana mu była języku! To też, gdy rzeczpospolita rzymska ogółowi polskiemu świeciła zawsze wzorem cnót obywatelskich, surowością swych praw i prostotą obyczajów, mało lub wcale ogółu nie pociągała ku sobie sentymentalna poezya rzymska z czasów początków cesarstwa. Marzył Polak o ideałach Scypionów, Katonów i Brutusów, ale nie dbał o Horacyjuszów, Katulów i Wergilich! Jednostki tylko wykształceńsze w guście Kochanowskiego, Górskiego, Trzycieskiego itp. ujrzały w nich piękno i słodki pokarm

---

[1]) jeśli prawdą jest, że wiersz „Czego chcesz od nas Panie" jest jednym z najpierwszych jego płodów poetycznych pisanych za granicą, o czem obacz Brückner l. c. Archiv für slav. Litteratur.

[2]) l. c.

[3]) Mecherzyński l. c. str. 67.

[4]) Ob. Br. Zawadzki: Mikołaj Rej z Nagłowic. Lwów 1875. str. 23—25.

dla ducha, a ogół połykał „całą łyżką“ tłuste Figliki Reja i t. p. utwory.

Geneza poszczególnych Foricoeniów i chronologiczny porządek.

Pierwsze próby poetyckiéj twórczości Kochanowskiego, powiada prof. Małecki [1]), odnieść nam się godzi pewnie już do krakowskiéj życia jego epoki, do tego też czasu inni je odnoszą, ale byłyż te próby w polskim czy łacińskim pisane języku? Jeśli próbował sił swych młody nasz poeta, to prawdopodobnem jest, że obok polskich nieudatnych jeszcze i o łacińskich marzył już rymach, jak to słusznie Brückner [2]) zauważył [3]).

Jeśli zważymy daléj, że w r. 1542 wyszły w Krakowie łacińskie poezye Kl. Janickiego, dziwném nam się nie będzie wydawało, że Kochanowski przeczytawszy je prawdopodobnie już wtedy o naśladowaniu ich myślał, jeśli rzeczywiście nie naśladował [4]). Ale, jeśli po powrocie z zagranicy r. 1557, Kochanowski sporą dozę Foricoeniów do kraju przywiózł, którymi potem na dworze Zygmunta Augusta, jak twierdzi p. Löwenfeld, ziomków swych zabawiał, a gdy niezrozumiałymi były dla niejednego „Josta i Wacka“, na polskie Fraszki je przerabiał, to głównie powstanie Foricoeniów do czasów pobytu poety za granicą, a przedewszystkiem w Padwie, odnieść przyjdzie [5]). W Foricoeniach samych mamy na to jaknajoczywistsze dowody. I tak w For. 5. „In puellas Venetas“ chwali dziewice weneckie, ich wdzięki i urodę, trudno więc przypuścić, aby epigram ten gdzieindziej jak w Wenecyi, lub krótko po powrocie ztamtąd poety powstał. Tak samo For. 17 „*De spectaculis*

---

[1]) „Młodość Jana Kochanowskiego“ ob. Przegląd Polski — Sierpień 1884. str. 214—215.

[2]) l. c.

[3]) Die ersten Regungen desselben (Kochanowski) dürften vielleicht schon in die Jahre fallen, welche Jan seit 1544 an der Krakauer Universität und während der Ferien zu Hause verbrachte, schon damals kann er sich in lateinischen Versen, wie so viele andere Mitschüler versucht haben, doch zu einer intensiveren Pflege seines poetischen Talentes gelangte er erst in Italien, namentlich während der Studienjahre zu Padua seit 1552 usw.“ nieco dalej zaś powiada: seine ersten poln. Lieder, desselben erotischen und epigrammatischen Inhalts wie die zeitlich entsprechenden lateinischen . . . .“

[4]) Ob. prof. A. Małecki l. c.

[5]) por. K. Morawski i St. Windakiewicz l. c.

D. Marci" do pobytu Kochanowskiego we Wenecyi widocznie się odnosi, gdzie widząc cześć, jaką Wenecyanie św. Markowi oddawali i on również za stosowne uważał tego rodzaju epigram napisać[1]). Dalej For. 6 i 7 na grób i dzieła Petrarki w tym samym prawdopodobnie czasie powstały, a For. 71 ad Gallam w Paryżu znów na cześć jakiejś nadsekwańskiéj piękności napisał itd. Zdaje się przeto, że poeta po większéj części spisywał swe Foricoenia zaraz, pod świeżem wrażeniem, nie zaś późniéj w ojczyznie bawiąc się reminiscencjami z lat ubiegłych. Widzimy we Fraszkach, że do takich wspomnień piśmiennych czasu, a może i ochoty nie miał, gdzieindziéj już wtedy podążała myśl, gdzieindziéj wiodło go serce. Mimoto wszystkich Foricoeniów bezwarunkowo ani w Padwie, ani we Wenecyi, ani w Paryżu, ani wogóle za granicą nie napisał[2]), gdyż sprzeciwiają się temu wręcz Foricoenia powstałe znacznie późniéj, jak sama treść ich wskazuje. Toć już Kretkowski (For. 23), jak widzieliśmy, w r. 1558 umarł, a For. 47 „In coronam" chyba już w późnéj pisać musiał starości, skoro mu już wieniec poetyczny więdnąć poczynał. W For. 63 do Dudycza powiadu poeta, że żałuje mocno iż przybyć nie może na jego powitanie, a For. 101 do Henryka Walezyjusza do Krakowa przybywającego, najlepszym już nam dowodem być może, że przed rokiem 1574 chyba powstać nie mógł. Jednak ugrupować chronologicznie nie dadzą się wszystkie Foricoenia, zbyt mało sam poeta pod tym względem wskazówek nam podaje. Ale zdaje się prawdopodobnem, że naśladowane z wzorów obcych, mianowicie poetów starożytnych przeważnie za granicą powstały, w Polsce po powrocie rodzinne już tylko poeta opisywał motywa i wypadki. Również zdaje się, że sam nie uporządkował Foricoeniów w chronologicznym następstwie, tylko jedne z drugiemi pomieszał. Jeżli zaś przy każdym wierszyku dokładnie czasu ich powstania oznaczyć nie możemy, nie wypada jeszcze ztąd, abyśmy tego przy niektórych z nich uczynić nie mogli. Przeciwnie, już wyżej podaliśmy kilka dat z Foricoeniów z bliższem określeniem roku ich powstania, jako to; For. 24 na śmierć Kretkowskiego, For. 47 na wieniec, For. 63. do Dudycza z zagranicy

---

[1]) Ob. wyżéj, cośmy o nim we wstępie powiedzieli.

[2]) Już Brodziński w przedmiocie do tłumaczenia Elegji powiedział: „Pisał je po większéj części we Włoszech i Francyi, tudzież przy dworze Zygmunta Augusta."

w r. 1559 powracającego; For. 39. Nagrobek Cezarynowi zmarłemu w r. 1561 w Krakowie; For. 49. Do Górskiego. Odnosi się do sprzeczki literackiéj Górskiego z Herbertem, która miała miejsce w r. 1562. Oprócz tych inne jeszcze Foricoenia bliżéj oznaczyć się dadzą. For. 52. Ad episcopum Cracoviensem, prawdopodobnie odnosi się do powrotu Padniewskiego w r. 1562. *For. 76. Ad. Nic. Firleum* pokazuje chęć Kochanowskiego przemawiania jeszcze w ojczyźnie po łacinie do przyjaciół językiem tym biegle władających.

For. 24. Ad Faustum: „Morbus amor gravis est: ego quamvis non amo, Fauste,
Sed quia amavi *olim* nunc quoque discrutior".

Jeżeli położymy nacisk na słówku *olim*, natenczas naturalném będzie, że poeta piszący w Polsce ów epigram myślał o miłostkach swych dawnych za granicą.

Co dotyczy Foricoeniów 119 i 120 „Na kolumnę", ośmielamy się przypuszczać, że oba te epigramy Kochanowski w ojczyźnie w późnéj już napisał starości, po śmierci nie tylko Urszulki, ale i drugiéj córki Hanny, do których to śmierci następne słowa poety się odnoszą:

„Natis me statuit monumentum flebile raptis
Vates maerenti corde Cochanovius".

Dodawszy do tego, że epigram 120-ty od myśli filozoficznéj się rozpoczyna, przypuszczać możemy, że poeta w dojrzalszym i doświadczeńszym napisał go wieku, a nie jako młodzieniec używający za granicą obok nauki życia i jego uciech. W Trenach, jak wiadomo, filozofuje poeta częściéj, w Pieśniach i Fraszkach mniéj dba o zasady Seneki i stoików rzymskich, to też, jeżli nie współcześnie z trenami, nie długo przed nimi albo po nich prawdopodobnie dwa te n a g r o b k i powstały.

Widzieliśmy zatem, że zaledwie przy kilkunastu Foricoeniach dokładną ich datę podać możemy, a przeważną część ich wogóle do czasów Kochanowskiego za granicą spędzonych ze wszech miar odnieść wypada. W Polsce niejako dla przypomnienia sobie tylko ubiegłych czasów, dla własnéj miłości lub zadośćuczynienia smakowi wykwintniejszych przyjaciół i modzie panującéj tak sobie od niechcenia dawnych Rzymian przemawiał językiem. A w czem jego zasługa bodaj nie największa, to że obok łacińskich epigramów

równocześnie prawie i polskie wydał Fraszki, przez co nie tylko literaturze ojczystej się przysłużył, ale przewyższył zarazem współczesnych sobie epigramatystów francuzkich i włoskich, którym się dla światowej prawdopodobnie sławy w ojczystym języku epigramów pisać —nie chciało![1]) To też gdy humaniści ówczesni zbytnią się miłością ojczyzny nie odznaczali, przeciwnie gdy wskutek studjów nad starożytnością pogańską wyrobił się w nich jakiś dziwny indyferentyzm religijny[2]) który ich bynajmniéj do wzniosłych myśli chrześciańskich nie usposabiał,[3]) Kochanowski, choć uległ mu na chwilę w Foricoeniach (ob. For. 17 i 30, a nieco więcéj we Fraszkach, mimo wszystkich prądów i wichrów, jakie nań wiały od zachodu, pozostał dobrym katolikiem i chrześcianinem, a że się nieraz zbyt swobodnie odezwał, więcéj winy w tem było czasu, mody, okoliczności i warunków, wśród jakich się obracał, jak jego samego. Tempora mutantur . . . .

Porównanie Foricoeniów z polskiemi Fraszkami Kochanowskiego.

Niejednokrotnie już omawiając Foricoenia wspomnieliśmy i o Fraszkach Kochanowskiego. Przypatrzymy się teraz obu utworom bliżéj, czy i o ile jedne z drugiemi pogodzić się dadzą, o ile je przewyższają lub im też ustępują.

Zestawiając Foricoenia z Fraszkami trzy mianowicie obu utworom wspólne wyróżnić musimy cechy; najpierw napotykamy w jednych i drugich te same tylko osobistości lub tytuły, treść za i wyrażenia odmienne; powtóre treść tu i tam ta sama, a tytuł różny; nakoniec dosłowne tłomaczenie i pokrewieństwo jednych

---

[1]) Francuz Du Bellay i Włoch Saunazaro w łacińskim tylko języku epigramy pisali.

[2]) Ob. St. Tarnowski: Trzy odczyty o Janie Kochanowskim 1880. „Fanatyzm starożytności wprowadził dziwny chaos w zwyczaje modę i literaturę XVI wieku. Pomięszanie pojęć chrześciańskich z pogańskiemi, bóstwa olympu obok Jezusa Chrystusa, to najpowszechniejszy fenomen ówczesnéj poezyi w całéj Europie. Humanista włoski XV i XVI-go wieku zdaje się nie znać wcale miłości ojczyzny.

[3]) Ob. Voigt l. c. p. 318 i Dr. Jul. Schück: Aldus Manutius und seine Zeitgenossen. Berlin 1862.

Str. 97: „Man findet häufiig die Meinung ausgesprochen, dass der Humanismus des 14. 15ten auch noch des 16ten Jahrhunderts gewissermasen ein modernes Heidenthum verbreitet habe, am meisten bei den Italienern . . . . oprócz tego patrz Szujski: Dzieje Polski III. str. 97.

z drugimi. Wspomnieliśmy nieco wyżéj o pewnych stereotypowo przez ówczesnych poetów używanych motywach poetycznych, nie dziw więc, że Kochanowski te w modzie i na czasie będące motywa i temata i po polsku i po łacinie obrabiał, zwłaszcza że tak w jednym, jak w drugim języku potomności wzory epigramów pozostawić pragnął. Następujące zaś osoby i przedmioty Foricoeniom i Fraszkom są wspólne:

A.

Foricoenia:	Fraszki:
Mikołaj Firlej: Nr. Nr. 17. 36. 70.	Lib. I. 23. II. 13. III. 57.
Mikołaj Radziwiłł: 44. 45.	Lib. II. p. 128 cd. Bartoszewicza.
Andrzej Patrycy Nidecki: 10. 40. 122.	Lib: II. 25. 34.
Piotr Rozyjusz: 27. 33. 53. 75. 78.	Lib: II. 14. 26. 35. 52. 68. 76. 79. i III. 24.
Bekwarek For. 13.	II. 46.
Do Wenery 11. 21.	II. 56.
O Annie 14.	II. 60. II. 78.
Epitaphium Selislavii 33.	Nagrobek Żelisławskiemu I. 54.
In coronam 47.	Na wieniec II. 4.
In amorem 8. 58.	O miłości II. 74. III. 6.
Andrzej Trzycieski 91.	II. p. 127.

B. Treść podobna, tytuł inny:

Ad lectorem 64.	O swych rymiech II. p. 141.
Epitaphium Maronidis 66.	Nagrobek Rozynie II. p. 151.
Do Firleja 76.	Do Stanisława I. p. 123.
In pontem Varsoviensem 84.	Na most warszawski II. p. 133.

C. Tłumaczenie prawie dosłowne:

Epitaphium Andreae Selislavii 34.	Nagrobek Jędrzejowi Żelisławskiemu I p. 107.
„ Kroczewskiemu 73.	III. p. 149.
„ Equi Glinconis 81.	III. p. 155. Nagrobek koniowi.

Aby bliżéj uwidocznić różnicę przedstawienia tych samych nieraz wypadków rzeczy lub osobistości przez Kochanowskiego we Foricoeniach i Fraszkach, pozwalamy sobie jeszcze in extenso

z każdego z tych poszczególnych oddziałów po jednym przytoczyć utworze. We Foricoeniach pod Nr. 13 czytamy:

In Bacuarum Citharoedam.

Orpheus in sylvis, in aquis moduletur Arion,
Mulceat hic pisces, mulceat ille feras.
Tu urbibus in mediis cane, Bacuare: nemo etenim te
Dignior humanis auribus esse potest.

Do tegoż samego Bekwarka lutnisty odzywa się we Fraszkach:

By lutnia mówić umiała,
Takby nam w głos powiedziała:
Wszyscy inszy w dudy grajcie,
Mnie Bekwarkowi niechajcie.

Następnie For. 45. In coronam:

Marcuit hen, subito mea florens illa corona,
Quam modo Parnassi vertice detuleram.
Marcuit, ingratum simul attigit inscia tempus:
Nunc me, Phoebe, tui Pieridumque pudet.

porównaj z tém Fraszkę 4. ks. 4 Na wieniec:

Ten wianeczek ruciany piękna Greta wiła,
Aby weń nadobnego klimka przystroiła.
A jako wieniec, tak się miłość jéj zieleni,
A chocia wieniec zwiędnie, miłość się nie zmieni.“

Tytuł ten sam, treść wszakże odrębna.
We For. 66 Epitaphium Maronidis.

Vini pernicies jacet hic annosa Maronis,
Summa super cujus stat monumenta calix.
Non illa aut natos, sub terra, inopemve maritum.
Sed vacuum infelix flet super ossa scyphum.

podobnie we Fraszkach III. p. 151.

Nagrobek Rozynie.

Tu syta wieku leży Rozyna
Lecz tylko wieku, ale nie wina.

Nie stoi o mszą ani o dzwony,
Wolałaby dzban piwa zielony.

Dosłowne prawie tłumaczenie napotykamy we For. 34. Epitaphium Andr. Selislavii:

Hunc Selislavio tumulum posuere sodales,
Defletusque tulit dona suprema cinis.
Vobis crudeles homicidae nemo sit olim,
Qui donet lacrymas, inficiatve solum.

to samo we Fraszkach I. p. 107. Epit. Jędrzejowi Żelisławskiemu:

W jegoż gospodzie o wieczornéj chwili
Żelisławskiego niewinnie zabili
Swawolni ludzie; kto chce słowo miłe
Dać temu grobu, przeklinaj opiłe.

Byłyby zatem dowody oczywiste, że Kochanowski rownocześnie pisał Foricoenia niektóre i Fraszki. Daleko ważniejszém jednakże, mniemam, byłoby pytanie, czy i jaka pomiędzy tymi dwoma utworami poetycznemi zachodzi różnica nie tylko pod względem formy, ale i treści? Powiedzieliśmy wyżéj, że niektóre Foricoenia zbytnią grzeszą długością, tak że je raczéj do ód lub elegij poeta powinien był zaliczyć. We Fraszkach tego nie napotykamy, przeciwnie są one wszystkie krótkie, zwięzłe, a jak epigramom przystoi satyryczne, uszczypliwe, kolące. Gdy zaś łacińskie poezye Kochanowskiego przepełnione są reminiscencjami klasycznymi i imionami greckimi i rzymskimi, w polskich tego nie napotykamy. Nie ma we Fraszkach Lidyi ani Neery, ale za to Kachny, Grety i t p. [1]) Prócz tego jest jeszcze zasadnicza różnica między tymi dwoma utworami tego samego poety, która na tém polega, że Fraszki więcej są „lekkie“, swawolniejszym w nich poeta przemawia językiem, Foricoenia natomiast więcéj się trzymają granic przyzwoitości, a lubo i im nie brak humoru i dowcipu; dowcip ten w wyrażeniach wstrzemięźliwszym, liczy się z osobistościami i słowami, przebiera we wyrażeniach prostych i trywialnych unikając rozumnie i oględnie zbytniéj swobody wysłowienia tak jaskrawo cechującéj Fraszki. I treścią i formą zatem jedne od drugich się różnią, choć co do

[1]) Ob. Brückner l. c.

poetycznéj i literackiéj wartości bodaj sobie wzajem ustępują. Fraszek napisał Kochanowski niemal trzy razy tyle co Foricoeniów, ztąd też i więcéj w nich materyi, osób, przedmiotów i rzeczy godnych i niegodnych poetycznéj sukni. Jeśli zaś Foricoenia łacińskie spisywał idąc głównie za prądem czasu, polskie Fraszki prócz tego z innéj jeszcze pisał przyczyny, aby ponad Figliki Reja coś doskonalszego i wyborniejszego dać do rąk narodowi.

Przejście od razu z rubasznego żartu do wykwintnego dowcipu nie było łatwe dla samego poety, tém bardziéj dla społeczeństwa, zanim zwolna przysposobił umysły do delikatniejszych odcieni uczuć i myśli, trzeba było z początku śmiać się i pisać „trefniéj“.

Foricoenia w stosunku do wzorów poetów starożytnych.

Obok echa Foricoeniów we Fraszkach szukać go jeszcze winniśmy przedewszystkiem u starożytnych poetów. Jak bowiem we Fraszkach nie brak wpływu greckich i rzymskich poetów [1]), tak i w Foricoeniach napotkać możemy Antologię grecką i rzymską, Anakreonta, Alceusza, Katullusa itd. Tak np. For. 3, 4., 15., 78. wyraźnie z antologii greckiej są zaczerpnięte. Ob. Bergk „Anthologia Lyrica. Lipsiae 1868 I tak:

For. 3. Ad Sodales: Ob. Alcäus 20 (4) Bergk p. 378.

Hic o amici Dum patiuntur Fata bibendum est....	Νῦν χρὴ μεθὺσθην καί τινα προς βίαν πώνην...

Obok tego przypomina jeszcze Horat. Carm. „Nunc est bibendum, nunc pede libero“....

W następnem For. 4. De Neaera dosłowne prawie tłumaczenie Anakreonta 26. A. (16) Bergk p. 423. napotykamy, mianowicie:

„Thebana bella tu quidem Cantas et ille Troica: Ego mea infortunia. Me non eques, me non pedes, Aut classis ulla perdidit, Sed syderibus certantia	Σὺ μὲν λὲγεις τὰ Θήβης, 'Ο'δ αὖ Φρυγῶν ἀϋτάς· ἐγώ δ'ἐμὰς ἁλώσεις: οὐχ ἵππος ὤλεσεν με, οὐ πεςός, οὐχὶ νῆες· στρατὸς δὲ καινὸς ἄλλος

1) Ob. J. Przyborowski l. c.

Dulcis Neaerae lumina.	ἀπ' ὀμμάτων με βάλλων, —
Tudzież For. 15. In Bacchum	Εἰς συμπόσιον 36. 41 p. 42.
Laeti merum bibamus,	Ἱλαροὶ πίωμεν οἶνον
Baccham que concinnamus,	ἀναμέλψωμεν δὲ Βάκχον

We For. 78. Ad Petrum myśl z Anakreonta zdaje się wziął Kochanowski, mianowicie że podczas gdy wino poetę do poezyi zachęca, wodę pijącym nic sławnego muza nie podaje;

Vinum est, poetas quod facit	Εἰς συμπόσιον p. 431.
Et blanda dictat carmina,	Ὅτ' ἐγὼ πίω τὸν οἶνον
Aquam bibentibus nihil	τότ' ἐμεῦ ἦτος ἰανθέν,
Insigne Musa subicit.	λιγαίνειν ἄρχεται Μούσας.

A ileż to dopiero podobnych naśladownictw znachodzi się we Fraszkach i Pieśniach. Kochanowski lubił wesołą nutę Anakreontowych wierszy, to też naśladował go nie tylko co do treści, ale nawet i zewnątrzną formę od niego przejął, mianowicie owe dypodje jambiczne, tak śpiewnie brzmiące dla poetycznego ucha Hellenów.

„Et nos Philippe, Theiam
Anacreontis ad lyram
Non invenusta lusimus . . . .
For. 38. Ad Philippum Padnevium.

Z rzymskich poetów najbardziéj Kochanowskiemu przypadł do gustu Katullus. Już Klonowicz w swych żalach nagrobnych na śmierć Kochanowskiego wspomina: „Też czasem Lesbii śpiewa jak rzymski Katullus“, a takich Katullusowych piosnek i narzekań napotykamy dość dużo u Kochanowskiego. Naśladownictwo zaś jego polega już to na powtórzeniu luźnych wyrażeń rzymskiego poety, jużto na upodobaniu sobie tylko w tych samych myślach, a nawet imionach. Czytamy u Katulla 16. 4.

„Qui me ex versiculis meis putastis,
Quod sunt *molliculi* parum pudicum“.

podobnie wyraża się i Kochanowski w For. 28. Ad Tomam.

. . . . Et quid agas merum? nobis quoque displicet ipsis,
Sed mage *molliculum* condere tu potis est“.

Tak samo we For. 30. Ad II. Firleum mamy reminiscencje z Katula, tak tu jak tam poeta z powrotu pana radować się każe sąsiadom, rzece rodzinnej, wsi itd.

Kochanowski:

Felices agri, *domino gaudete* recepto,
Gaude vicini, tu quoque ripa Vepri".

Katullus:

Salve, o venusta Sirmio, atque hero *gaude*:
Gaudete vosque, o Lydiae lacus undae . . . .

Znaczniejsze jeszcze ślady naśladownictwa znajdujemy we For. 65.

Quo *pater affectu natos*, dulcesque propinquos
Prosequitur, sic tu, Lesbia, amata mihi es.
Nunc te odi rabido pejus cane.

i Katullus 72. 2—4.

„Dilexi tum te non tantum ut vulgus amicam,
Sed *pater ut gnatos* diligit et generos.
Nunc te cognovi . . . .

Kochanowski zakończył wreszcie swe Foricoenia wspomnieniem Katula mówiąc we For. 122.

Coenabo, Patricii diserte, apud te,
Sed coenam volo non Catullianam
Cujus lex datur haec ibi Fabullo,
Ut secum adferat . . . ."

odnosi się to do 13 elegji Katulowej:

Coenabis bene, mi Fabulle, apud me,
Paucis, si tibi dii favent diebus
Si tecum attuleris . . . .

Prócz tych naśladowań całych zwrotów i myśli przejął Kochanowski od Katulla wiele niezwykłych wyrażeń np. we For. 20. 3. Ad Ibycum: „Homines palati pocula haec *lymphatica*" u Kat. 27. „At vos quo lubet hinc abite lymphae; w tymże samym wierszu używa Katullus wyrażenia „vini pernicies", które Kochanowski po-

wtórzył we For. 66. Bądź jak bądź jest to wyrażenie zbyt śmiałe, aby je Kochanowski sam ze siebie miał utworzyć. Pryedewszystkiem zaś owe nazwy „ineptiae" i „nugae" na oznaczenie drobniejszych, lekkich wierszy, prawdopodobnie przez Katulla pierwszego użyte, a potem przez Horacyusza (Sat. I. 9. 2.) i Marcyalisa (III 96) naśladowane, od niego przejął Kochanowski. Chcielibyśmy jeszcze na jedną właściwość [1]) stylu Katullusowego zwrócić uwagę, którą kto wie czy nie od niego przejął nasz poeta, mianowicie na owe tak często u Katulà zachodzące pallilogie, tj. rozpoczynanie nowego wiersza od słów, którymi poprzedni się zakończył n. p. For. 5. rr. 9—10:

„Immo obsurdescas: oculis nisi *captus*, Ulusse es,
Captus es, et forma . . . .

lub For. 78. 1– 2

„Nugae profecto sunt *merae*,
Meraeque, Petre, fabulae . . . .

Więcéj jeszcze takich pallilogij w Eligijach łacińskich Kochanowskiego się znajduje. Drugą właściwością dykcyi Katullowéj są często u niego powtarzające się Anafory. Dość liczne tego rodzaju przykłady zestawił niejaki Schulze, który przypuszcza, że na tę właściwość przeważnie poeci Aleksandryjscy wpłynęli, których, jak wiadomo, naśladował Katullus. Podobnych anafor użył też w Foricoeniach dość dużo Kochanowski np.:

For. 1. 5. Haec mihi, *dum* violae regnant, *dum* pocula spumant.

For. 4. 4. „*Me non* eques, *me non* pedes . . . .

For. 58. „*Me* igni, *me* nivibus, *me* si ipso fulmine mavis
Obrue *me* in scopulos . . . .

Zauważyć jeszcze winniśmy, że Kochanowski i pod względem metrycznym niejednokrotnie Katulla naśladował.

Z tego cośmy przytoczyli widzimy, że Kochanowski Katulla nie naśladował niewolniczo, przeciwnie nie zaniechał naśladowania dobrych stron Katulla, jego rzewnéj czasami, to znów wesołéj, wdzięcznéj i uroczéj

---

[1]) Ob. Fr. Teuffel „De Catulli, Tibulli, Propertii vocibus singularibus Friburgi Brisgavorum 1872. p. 26.

naty. Te jego piękności chciał uprzystępnić swym ziomkom przekładał je więc na język ojczysty [1]). Natomiast wystrzegał się (przynajmniej we Foricoeniach) owéj niezliczonéj u Katulla liczby nieprzystojnych słów, zwrotów i obrazów, jakimi niestety zachwycali się w Rzymie pod koniec rzeczypospolitéj protoplaści Fulwij i Messalin, nie pomnąc że byli potomkami wielkich Scypionów i Katonów. I u nas żart i dowcip w XVI. wieku luźniejsze przybrał miary i na polskiéj niwie chwast ten przywieziony z zagranicy rość i wybujać począł, tem większa więc tych zasługa, którzy o ile możności karczować go usiłowali.

Marcyalis.

Z innych poetów rzymskich zasługiwaliby jeszcze na wzmiankę Marcyalis, Propercyusz, Owidyus i Horacyus.

O Marcyalisie mówiliśmy już poprzednio, że lubo głównie Kochanowskiemu stać musiał na myśli, jako założyciel epigramów, jednak prócz formy, tego lub owego motywu, dosłownie mało go naśladował. Nie brak wszakże i z Marcyalisa niektórych reminiscencji w Foricoeniach. Tak np. Martial. I. 27 cytat grecki zamieszcza Μισῶ μνάμονα συμπόταν, co Kochanowski we For. 56 tłomaczy: Memorem odi combibam; daléj powiada Martialis XI. 52. „Cenabis belle, Juli Cerealis, apud me“ podobnie i Kochanowski For. 122.

„Coenabo, Patrici diserte, apud te.“

Samotnie nie lubił biesiadować Martialis XI. 35.

„Solus ceno, Fabulle, non libenter“

i Kochanowski częstokroć we Foricoeniach na swą samotność narzeka (For. 64. 67. 78 itd.) Prawdopodobném też jest, że Kochanowski od Marcyalisa przyjął pseudonimy męskie i żeńskie, którymi przyjaciół i przyjaciółki swe uczcił; może być, że zdawało mu się, iż w ten sposób Foricoenia bardziéj jeszcze na nazwę epigramów zasłużą. Ale oprócz imion mało co ma nasz poeta z rzymskim epigramatykiem wspólnego we Foricoeniach, którym więcej we Fraszkach zato może i nie zupełnie potrzebnie i korzystnie się posługiwał [2]).

---

[1]) Ob. mianowicie Koch.: Pieśń I. 25 i Katull. 37 i wiele innych.

[2]) Obacz J. Przyborowski l. c.

Propercyus.

Śladów wpływu Propercyusa w Foricoeniach prawie wyśledzić nie podobna. Czyby Kochanowski nie znał lub nie gustował w tym elegiku rzymskim? Przeciwnie — że go znał i naśladował, na to mamy między innymi dowód we Fraszce ks. II. p. 133. „Odmów, jeślić nie po myśli, daj maszli dać wolą“, które to słowa dosłownem są tłomaczeniem Propercego Eleg. III. 22. „Aut, si es dura, nega: sin non es dura venito“. Zresztą i tutaj wymienić nam znów wypada dziełko p. J. Przyborowskiego, który pierwszy wykazał wpływ Propercjusza na Kochanowskiego. Oprócz Fraszek dostarczają nam jeszcze Elegje więcej propercyuszowych wpływów, nie dziw że wolał elegje raczej w elegjach, jak w epigramach naśladować [1]).

Horacyus.

Horacyusza widocznych a dosłownych naśladowań nie napotykamy oprócz niektórych pokrewnych myśli lub obrazów poetycznych albo też wyrażeń temu poecie właściwych we Foricoeniach Kochanowskiego. Wprawdzie owe „capaciores scyphi“ (For. 20. 7.) znajdują się już u Horacego, jako też wyrażenie we For. 23. 3. „nullo deffessus membra labore“ przypomina Horacyuszowską satyrę I. 5. „multo jam fractus membra labore“, albo też wreszcie we For. 41 mówiąc o niestałości bogactw ziemskich tak się Kochanowski wyraża:

„Multa potest etiam praeter spem vertere daemon,
Evehit ille humiles, deprimit ille duces . . . .

podobnie Horacyusz Carm. I. 34. rr. 12. 13.

Valet ima summis
Mutare et insignem attenuat deus,
Obscura promens . . . .

wyraźniejszych naśladowań we Foricoeniach niema.

Mówiąc o wpływie starożytnych poetów na Foricoenia Jana Kochanowskiego zwrócić nam jeszcze uwagę wypada na For. 116.

---

[1]) Ob. M. Pawlikowski: „Kilka słów o stosunku Kochanowskiego do Tibulla w Elegjach łacińskich“. Kraków 1884.

zatytułowany: Sententia Epicuri, którego treść, jak p. Dr. Kallenbach kilka lat temu wykazał [1]), zaczerpniętą jest z Cycerona: De Deorum natura. (I. 30.)

Wpływu Tibulla we Foricoeniach nie dostrzegliśmy, mimo że Kochanowski w Elegjach tak sobie w tym właśnie elegiku rzymskim ulubował [2]). „Obrał za wzór sobie specyalnie Tybula (nie Propercyusza lub Owidyusza) którego delikatniejsze czucie, smak i niewysłowiona łagodność nieskończenie wyżéj stawiają nad obydwóch jego rywalów“ [3]). Kończąc to wykazywanie starożytnych wzorów greckich i rzymskich poetów na Foricoenia Jana Kochanowskiego wynik i rezultat w tych mniéj więcéj wyrazić możemy słowach; że wpływy te były różnorodne a liczne, że Kochanowski nie był zbyt niewolniczym tylko naśladowcą swych pierwowzorów w poezyi, ale że był tu raczéj, tak jak w swéj filozofii [4]), trenach i życiu więcéj eklektykiem zręcznym, aniżeli niesmacznym kopistą. To też opiewając miłość i spisując erotyczne pieśni wystrzegał się opisów czysto zmysłowéj miłości wkraczającéj w granice bezwstydu. A mimo tylu tego rodzaju wzorów właśnie u starożytnych poetów, zasmakował więcéj w Tibullu i Katullu, aniżeli w swawolniejszym Propercyuszu lub Owidyuszu [5]), którzy też silny stanowili kontrast do jego przeważnie czystéj i patryotycznéj muzy.

Pozostawałoby nam jeszcze do rozwiązania pytanie, czy i o ile na Kochanowskiego wpłynęła ówczesna epigramatyczna literatura francuska i włoska, i jakimi byli jéj przedstawiciele. Nie chcąc jednakże przedłużać niniejszéj pracy ponad zakreślone jéj szczupłe ramy, musimy zakończyć słowami Cycerona: sed de hac re alias.

---

[1]) „Kilka słów o Elegjach łacińskich J. Kochanowskiego“.

[2]) Ob. Pawlikowski l. c.

[3]) Brodziński w przedmowie do tłumaszenia Elegji.

[4]) Ob. Dr. J. Kallenbach: Filozofia Jana Kochanowskiego. Kraków 1888.

[5]) A. Mickiewicz w lekcyi XXXV z dnia 4 czerwca 1841 przypisuje mylnie Wergiliuszowi i Owidiuszowi wpływ największy na Kochanowskiego. Wprawdzie poznawszy pomyłkę zaraz potem wspomniał Tybula i Horacyusza.

CZĘŚC URZĘDOWA.

I.

GRONO NAUCZYCIELI

przy końcu roku szkolnego 1887/8.

1. Karol Brzeziński, dyrektor, uczył historyi i geografii w kl. VIIIa i VIIIb, tygodniowo godzin 6.
2. Stanisław Siedlecki, profesor, gospodarz kl. IVb, uczył języka łacińskiego w kl. IVb, greckiego w kl. VIb, proped. filoz. w kl. VII, VIIIa i VIIIb, tygodn. godzin 16.
3. Dr. Władysław Kosiński, profesor, zawiadowca bibloteki naucz. gospodarz kl. Va, uczył języka łacińskiego w kl. Va, greckiego w kl. Va i VIIIa, tygodn. godz. 16.
4. Dr. Hugo Zathey, profesor uczył języka polskiego w kl. Va, Vb, VI, VIb i VII, tygodn godz. 15.
5. Czesław Rozmuski, profesor, w drugiém półroczu z powodu słabości nie uczył.
6. Antoni Soswiński, profesor, gospodarz kl. VIIIa, uczył języka łacińskiego w kl. VIIIa, niemieckiego w kl. VII, VIIIa i VIIIb, tygodn. godz. 17.
7. Dr. Bronisław Kruczkiewicz, profesor, docent Uniwersytetu Jagiell., gospodarz kl. VII, uczył języka łacińskiego w kl. VIa i VII, greckiego w kl. VII tygodn. godz. 15.
8. Józef Kretowicz, profesor, gospodarz kl. VIIIb, uczył języka łacińskiego w kl. Vb i VIIIb, greckiego w kl. VIIIb, tygodn. godz. 16.

9. Dr. Stanisław Zaręczny, profesor, zawiadowca gabinetu historyi naturalnéj, uczył matematyki w kl. IIa, IIb, historyi naturalnéj w kl. IIa, IIb, Va, Vb, VIa i VIb, tygodn. godz. 16.
10. Ks. Stanisław Puszet, profesor, uczył religii w kl. IVa, Va, Vb, VIa, VIb, VII, VIIIa i VIIIb, tygodn. godz. 16 i miewał 2 egzorty.
11. Grzegórz Maryniak, profesor, uczył matematyki w kl. Va, VIa, VII i VIIIb, fizyki w kl. VII i VIIIa, tygodn. godz. 18.
12. Dr. Franciszek Bylicki, zastępca naucz. uczył języka niemieckiego w kl. Vb, historyi i geografii w kl. VIa, VIb i VII, tygodn. godz. 15.
13. Roman Zawiliński, zast. naucz. gospodarz kl. IVa, zawiadowca biblioteki uczniów, uczył języka łacińskiego i greckiego w kl. IVa, polskiego w kl. VIIIa i VIIIb, tygodn. godz. 16.
14. Kazimiérz Bobek, zast. naucz. gospodarz kl. IIb, uczył języka niemieckiego w kl. IIa, IIb. i IVa, historyi naturalnéj w kl. Ib, tygodn. godz. 16.
15. Maciéj Zwoliński, zast. naucz., gospodarz kl. Ib, uczył języka polskiego w kl. IVa i IVb, matematyki w kl. Ia, Ib, IVa i IVb, tygodn. godz. 18.
16. Dr. Antoni Jaworowski, zast. naucz. uczył geografii w kl. Ia i Ib, matematyki i fizyki w kl. IIIa i IIIb, historyi naturalnej w kl. Ia, tygodn. godz. 18.
17. Andrzéj Jaglarz, zast. naucz. gosp. kl. VIb, uczył matematyki w kl. Vb, VIb i VIIIb, fizyki w kl. IVa, IVb i VIIIb, tygodn. godz. 18.
18. Maciéj Kołczykiewicz, zast. naucz. gospodarz kl. Vb, uczył języka łacińskiego w kl. IIb, niemieckiego w kl. Va, historyi i geografii w kl. Va i Vb, tygod. godz. 18.
19. Jan Chmiołek, zast. naucz., gospodarz kl. VIa, uczył języka łacińskiego w kl. VIb, greckiego w kl. Vb i VIa, tygodn. godz, 16.
20. Dr. Kazimiérz Krotoski, zast. naucz. uczył języka niemieckiego w kl. Ia i Ib, historyi i geografii w kl. IIIa i IIIb, tygodn. godz. 18.
21. August Figwer, zast. naucz. gospodarz kl. IIIb, uczył języka niemieckiego w kl. IIIa, IIIb, IVb i VIb, tygodn. godz. 16.
22. Antoni Pabijan, zast. naucz. gospod. kl. Ia, uczył języka

łacińskiego w kl. Ia i IIIb, polskiego w kl. Ia, tygodn. godz. 17.

23. Jan Biela, zast. naucz. gospodarz kl. IIa, uczył języka łacińskiego i polskiego w kl. IIa, greckiego w kl. IIIa, tygodn. godz. 16.
24. Kazimiérz Bronikowski, zast. naucz. gospodarz kl. IIIa, uczył języka łacińskiego i polskiego w kl. IIIa, greckiego w kl. IIIb i niemieckiego w kl VIa, tygodn. godz. 18.
25. Dr. Jan Bystroń, zast. naucz. uczył języka łacińskiego w kl. Ib, greckiego w kl. IVb, polskiego w kl. Ib i IIIb, tygodn. godz. 19.
26. Edward Kozłowski, zast. naucz. uczył języka polskiego w kl. IIb. historyi i geografii w kl. IIa, IIb, IVa i IVb, tygodn. godz. 19.
27. Ks. Józef Błonarowicz, katecheta pomocnik, uczył religii w kl. Ia, Ib, IIa, IIb, IIIa, IIIb i IVb, tygodn. godz. 14 i miewał 1 egzortę.

Nauczyciele przedmiotów nadobowiązkowych:

1. Dr. Franciszek Bylicki j. w. uczył historyi kraju rodzinnego w kl. VIa, VIb i VII, tygodn. godz. 2.
2. Edward Kozłowski j. w. uczył hist. kraju rodz. w kl. IVa i IVb tygodn. godz. 2.
3. Dr. Kazimierz Krotoski j. w. uczył hist. kraju rodz. w kl. IIIa i IIIb tygodn. godz. 2.
4. Czesław Czyński uczył języka francuskiego, tygodn. godz. 6.
5. Dr. Władysław Kosiński j. w. uczył stenografii, tygodn. godz. 2.
6. Dr. Antoni Jaworowski j. w. uczył kaligrafii tygodn. godz. 1.
7. Maciej Zwoliński j. w. uczył kaligrafii, tygodn. godz. 1.
8. Józef Bogacki uczył rysunków, tygodn. godz. 5.
9. Józef Sierosławski uczył śpiewu, tygodn. godz. 4.
10. Kazimiérz Bobek j. w. uczył gimnastyki, tygodn. godz. 6.

Zmiany w gronie nauczycieli w ciągu roku szkolnego 1887/8.

†

LEON ORZECHOWSKI

ur. d. 2. kwietnia 1829 r. w Korczynie, zmarł po krótkiéj słabości d. 23. stycznia 1888 r. w Krakowie.

Zmarły rozpoczął zawód nauczycielski w r. 1853. w gimnazyum św. Anny w Krakowie, od r. 1872—1877. uczył w Rzeszowie a nakoniec przez ostatnich lat 11 zajmował posady w Krakowie w szkole realnéj, w gimnazyum św. Jacka i w tutejszym zakładzie. Charakteru łagodnego i spokojnego odznaczał się niezwykłą słodyczą w pożyciu koleżeńskiém a taktem w postępowaniu z uczniami, i dlatego pozyskał sobie żywą sympatyą kolegów i serdeczne przywiązanie młodzieży. Zakład poniósł przez śmierć jego ciężką stratę, którą odczuł głęboko.

Cześć jego pamięci!

1. Wys. Prezydyum c. k. Rady szk. kr. (rozp. z d. 7. września 1887. l. 604) przeniosło tutejszych zast. naucz. Dra Antoniego Jaworowskiego do gimnazyum św. Jacka, a Piotra Mirtyńskiego do c. k. gimnazyum w Stanisławowie; natomiast przeniosło do tutejszego zakładu zastępców nauczycieli w gimn. św. Jacka Macieja Zwolińskiego i Jana Bielę, którzy d. 26. września t. r. objęli służbę.
2. Wys. c. k. Rada szkolna (rozp. z d. 17. września 1887. l. 13,202) pozwoliła bezpł. aplikantowi gimnazyum IV. we Lwowie Ignacemu Zakrzewskiemu dokończyć rozpoczętą aplikanturę w tutejszym zakładzie; wprowadzony w stósunki szkolne d. 8. paźdz. 1887. czynny był do 1. grudnia t. r.

3. Najwyższém postanowieniem Jego Cés. i Król. Apostolskiéj Mości z d. 23. października 1887 (W. Prez. R. s. kr. z d. 6. listop. 1887. l. 723.). zamianowany został profesor tutejszego zakładu Dr. Leon Kulczyński, dyrektorem gimnazyum św. Anny w Krakowie, a uwolniony z d. 16. listopada t. r. równocześnie objął nowe obowiązki.
4. Wys. Prez. R. sz. kr. (z d. 31. paźdz. 1887. l. 702) zamianowało kandydata stanu nauczycielskiego Kazimiérza Bronikowskiego zastępcą nauczyciela tutejszego zakładu. Nowo mianowany objął służbę d. 16. listopada t. r.
5. Zast. naucz. tutejszego zakładu Władysław Srokowski zrezygnował dobrowolnie z zajmowanéj posady d. 29. listopada 1887. Na jego miejsce Wys. Prezyd. R. sz. kr. (z d. 24. listop. 1887. l. 749) zamianowało zastępcą egzaminowanego kandydata stanu naucz. Dra Kazimiérza Krotoskiego, który objął obowiązki 29. list. t. r.
6. J. E. Pan Minister W. i O. (reskr. z d. 31. grud. 1887. l. 24884) zezwolił na przeniesienie profesora gimnazyum św. Anny Stanisława Siedleckiego do tutejszego zakładu. Równocześnie W. Prez. R. sz. kr. (z d. 17. stycznia 1888. l. 41) przeniosło zast. naucz. tutejszego zakładu Stanisława Świtalskiego do gimnazyum św. Anny. Zmiana nastąpiła z początkiem drugiego półrocza.
7. Wys. Prez. R. sz. kr. (z d. 21. stycznia 1888. l. 51) przeniosło zast. naucz. tutejszego zakładu Franciszka Bieniasza do gimnazyum św. Anny a zast. naucz. gimn. św. Jacka Dra Antoniego Jaworowskiego do tutejszego zakładu. Zmiana nastąpiła z początkiem drugiego półrocza.
8. Wys. Prez. R. sz. kr. (z d. 30. stycznia 1888. l. 63) zamianowało kand. stanu naucz. Dra Jana Bystronia zastępcą nauczyciela w tutejszym zakładzie. Obowiązki swoje rozpoczął Dr. B. w d. 11. lutego b. r.
9. Wskutek słabości profesora Czesława Rozmuskiego, który (reskr. Wys. Minist. W. i O. z d. 2. marca 1888. l. 4116) otrzymał urlop do końca roku szkolnego, Wys. Prezydyum R. sz. kr. (z d. 22. lutego 1888. l. 103) przeniosło zast. nauczyciela gimnazyum św. Jacka Dra Franciszka Bylickiego do tutejszego zakładu. Dr. B. objął służbę d. 24. lutego t. r.

10. Zast. naucz. Franciszek Zaczek zrezygnował dobrowolnie z zajmowanéj posady, a na jego miejsce W. Prez. R. sz. kr. (z d. 12. marca 1888. l. 176) zamianowało kandydata stanu naucz. Edwarda Kozłowskiego. W dniu uwolnienia p. Zaczka 24. marca b. r. objął obowiązki nowo mianowany.

11. Jego Cés. i Król. Apost. Mość Najwyższém postanowieniem z d. 15. kwietnia b. r. (Wys. Prez. R. sz. kr. z d. 20. maja 1888. l. 268) raczył zamianować profesora Dra Bronisława Kruczkiewicza nadzwyczajnym profesorem filologii klasycznéj w c. k. Uniwersytecie we Lwowie. Dr. Kruczkiewicz uwolniony został od dotychczasowych obowiązków z końcem roku szkolnego.

II.

ROZKŁAD NAUK I KSIĄŻKI SZKOLNE.

Klasa I*a*+*b*.

1. **Religia.** 2 godziny tygodniowo. Nauka wiary i obyczajów — podług katechizmu Schustera w tłómaczeniu polskiém Zielińskiego.
2. **Język łaciński.** 8 godz. tygodn. Nauka o formach prawidłowych i najpotrzebniejsze punkta z nauki o przyimkach i spójnikach na odpowiednich przykładach — podług gramatyki i przykładów Samolewicza.

   Co tydzień zadanie szkolne, późniéj co tydzień 1—2 tłómaczenia domowe.
3. **Język polski.** 3 godz. tygodn. Nauka o zdaniu pojedynczém, odmiana imion i czasowników w głównych zarysach, najważniejsze zasady głosowni i pisowni — podług gramatyki Małeckiego.

   Czytanie, objaśnianie i uczenie się na pamięć ustępów z I. tomu Wypisów dla klas niższych.

   Co tydzień zadanie szkolne (z początku tylko dzktaty, później na przemian dyktaty, zadania szkolne i domowe).
4. **Język niemiecki.** 6 godz. tygodn. Nauka o zdaniu pojedynczém odmiana imion i czasowników, na podstawie odpowiednich przykładów; przy sposobności także pisownia.

   Czytanie, objaśnianie, opowiadanie i uczenie się na pamięć ustępów niemieckich, tudzież tłómaczenie

na niemieckie ustępów polskich z wypisów. Książki: Gramatyka i Wypisy Rebena.

Co tydzień zadanie szkolne lub dyktat.

5. **Geografia.** 3 godz. tygodn. Wstępne pojęcia z geografii fizycznéj i matematycznéj. Lądy, morza, półwyspy, wyspy, przylądki, jeziora, rzéki i góry. Zarys krótki geografii politycznéj — podług książki Benoniego i Tatomira. Czytanie map i ćwiczenia kartograficzne.

6. **Matematyka.** 3 godz. tygodn. (na przemian 1 godz. arytmetyki, 1 godz. geometryi). Arytmetyka: Cztéry działania liczbami całymi niemianowanymi i mianowanymi. Metryczny system miar i wag. Podzielność liczb. Największa wspólna miara i najmniejsza wspólna wielokrotność. Ułamki zwyczajne i dziesiętne. Rachowanie liczbami wielogatunkowymi.

   Geometrya: Zasadnicze utwory geometryczne: Prosta, koło, kąty i linie równoległe Trójkąt z wyłączeniem twierdzeń o przystawaniu. Zasadnicze zagadnienia wykreślne. Wypracowania piśmienne domowe w szkole należycie omówione i przynajmniéj w części przerobione. Książki: Arytmetyka Bączalskiego i Geometrya Močnika w tłómaczeniu Maryniaka. Co miesiąc 1 zadanie szkolne.

7. **Historya naturalna.** 2. godz. tygodn. Zoologia. W I. półroczu: Zwierzęta ssące i niektore formy z cztérech najniższych typów. W II. półr.: Robaki i czworonogi, głównie owady— podług książki Nowickiego.

Klasa II*a*+*b*.

1. **Religia.** 2 godz tygodn. Dzieje starego zakonu — podług książki Dąbrowskiego.

2. **Język łaciński.** 8. godz. tygodn. Powtórzenie i uzupełnienie nauki o formach prawidłowych, formy nieprawidłowe, części mowy nieodmienne, najważniejsze prawidła z nauki o składni na podstawie odpowiednich przykładów — podług gramatyki i przykładów Samolewicza.

Co miesiąc 3 zadania szkolne i jedno domowe.

3. **Język polski.** 3 godz. tygodn. Uzupełnienie nauki o odmianie imion i czasowników w połączeniu z głosownią, najważniejsze prawidła ze składni zgody i rządu, dokładna nauka o zdaniu pojedynczém, ważniejsze rodzaje zdania złożonego w połączeniu z interpunkcyą — podług gramatyki Małeckiego.

Czytanie, objaśnianie, opowiadanie i uczenie się na pamięć ustępów z II. tomu Wypisów dla klas niższych.

Co 14 dni zadanie szkolne lub domowe, niekiedy ortograficzne ćwiczenie.

4. **Język niemiecki.** 5 godz. tygodn. Powtórzenie i uzupełnienie nauki o formach w połączeniu z najważniejszymi prawidłami składni zgody, rządu i szyku. Pisownia.

Czytanie, objaśnianie, opowiadanie i uczenie się na pamięć ustępów niemieckich, tudzież tłómaczenie na niemieckie ustępów polskich z wypisów. Książki jak w kl. I.

Zadania piśmienne jak w kl. I.

5. **Historya i geografia.** Historya 2 godz. tygodn. Dzieje starożytne sposobem biograficznym opowiadane — podług książki Sawczyńskiego.

Geografia 2 godz. tygodn. Szérokość i długość geograficzna. Geografia fizyczna i polityczna Azyi i Afryki. Oro- i hydrografia Europy. Szczegółowy opis południowéj i zachodniéj Europy — podług książki Baranowskiego i Dziedzickiego.

6. **Matematyka.** 3 godz. tygodn. Rozkład godzin jak w kl. I. Arytmetyka: Powtórzenie nauki o ułamkach, skrócone mnożenie i skrócone dzielenie. Najważniejsze twierdzenia o stosunkach i proporcyach. Reguła trzech pojedyncza na podstawie proporcyi i rachunku wnioskowego. Najważniejsze rzeczy o monetach, miarach i wagach. Rachunek procentu pojedynczego i dyskotu.

Geometrya: Przystawanie trójkątów i zastosowania. Najważniejsze własności koło, czworoboków i wielo-

boków. — Książki: Arytmetyka Bączalskiego i Geometrya Močnika, w tłóm. pol. Maryniaka.

Zadania jak w kl. I.

7. **Historya naturalna.** 2 godz. tygodn. W I. półroczu Zoologia: Ptaki, gady, płazy i ryby w stósownym wyborze — podług książki Nowickiego.

W II. półr. Botanika: Rozpoznanie i opis pewnéj ilości roślin zarodkowych z rozmaitych rodzin i stopniowe przygotowanie do zrozumienia ich systematycznego ugrupowania z uwzględnieniem kilku roślin zarodnikowych — według książki Rostafińskiego.

Klasa III*a*+*b*.

1. **Religia.** 2 godz. tygodn. Dzieje nowego zakonu — podług książki Dąbrowskiego.
2. **Język łaciński.** 6. godz. tygodn. Gramatyka 3 godz. Składnia zgody i przypadków — podług gramatyki Samolewicza i przykładów Próchnickiego.

Z K. Neposa czytano żywoty: Mityadesa, Arystydesa, Cymona, Temistoklesa, Pelopidasa i Epaminondasa — według wydania Potočki z słown. Zawilińskiego.

Co 3 tygodn. zadanie domowe i co 14 dni szkolne.

3. **Język grecki.** 5 godz. tygodn. Odmiana prawidłowa imion i czasowników zakończonych na „ω“ do perfectum activi pochodnego włącznie na podstawie odpowiednich przykładów — podług gramatyki Curtiusa i przykładów Schenkla w tłóm. pol. Samolewicza.

Od połowy I. półrocza co 14 dni zadanie domowe albo szkolne naprzemian.

4. **Język polski.** 3 godz. tygodn. Nieodmienne części mowy, nauka o zdaniu złożoném, interpunkcya — podług gramatyki Małeckiego.

Czytanie, rozbiór gramatyczno-stylistyczny i opowiadanie ustępów z III. tomu Wypisów dla klas niższych, uczenie się na pamięć celniejszych ustępów.

Co 14 dni zadanie szkolne lub domowe.

5. **Język niemiecki.** 4 godz. tygodn. Składnia zgody, rządu i szyku Zdanie rozwinięte, ściągnięte i jednokrotnie złożone.

Czytanie, objaśnianie, opowiadanie, tłómaczenie i uczenie się na pamięć ustępów z wypisów. Książki: Gramatyka Rebena i Wypisy Hamerskiego na kl. III.

Co 14 dni zadanie szkolne lub domowe i niekiedy ćwiczenie ortograficzne.

6. **Historya i geografia.** 3. godz. tygodn. (na przemian 1 godz. historyi, 1 godz. geografii). Historya: Dzieje średniowieczne — podług książki Sawczyńskiego.

Geografia: Uzupełnienie geografii matematycznéj. Szczegółowa geografia środkowéj, północnéj i wschodniéj Europy (z wykluczeniem monarchii austr.-węg.). Geografia Ameryki i Australii — według książki Baranowskiego i Dziedzickiego.

7. **Matematyka.** 3 godz. tygodn. Rozkład godzin jak w kl. I. Arytmetyka: Cztéry działania całymi i ułamkowymi liczbami ogólnymi. Potęgi. Pierwiastki 2 i 3 stopnia, zastósowanie skróconego dzielenia Kombinacye.

Geometrya: Równość powierzchni figur płaskich. Twierdzenie Pytagorasa i zastósowania. Przemiana figur płaskich. Pomiar linii i powierzchni prostokreślnych. Pomiar obwodu i powierzchni koła. Podobieństwo figur płaskich. Elipsa, hyperbola, parabola.

Książki: Arytmetyka Bączalskiego i Grzybowskiego i Geometrya Močnika w tłómaczeniu Maryniaka, część II.

Zadania piśmienne jak w kl. I.

8. **Nauki przyrodnicze.** 2 godz. tygodn. W I. półr. Mineralogia — podług książki Łomnickiego. Rozpoznanie i opis 30-tu ważnych i bardzo rozpowszechnionych minerałów bez względu na porządek systematyczny z okazaniem przy sposobności najpospolitszych skał.

W II. półr. Fizyka — według książki Soleskiego. Ogólne i szczególne własności ciał, nauka o cieple i najważniejsze rzeczy z chemii.

Klasa IV*a*+*b*.

1. **Religia**. 2. godz. tygodn. Wykład obrzędów i religijnych zwyczajów — podług książki Jachimowskiego.
2. **Język łaciński**. 6 godz. tygodn. Gramatyaka 3 godz. Nauka o trybach i czasach, infinitivus, oratin obliqua, participium, gerundium, supinum — według gramatyki Samolewicza i przykładów Poplińskiego.

   Lektura Cezara De bello gallico w oddz. *a*. ks. I. IV c. 20—38 i VI. c. 11—28 w oddz. *b:* ks. I. i II. c. 1—14 — według wydania Hoffmanna; z Owidiusza w oddz. *a*. Metam. ks. I. w. 89—162; w oddz. *b*. de Phaëthonte wiérszy 100 — według wydania Sedlmeyera.

   Zadania piśmienne jak w kl. III.
3. **Język grecki**. 4 godz. tygodn. Uzupełnienie nauki odmiany czasowników zakończonych na „ω“, słowa zakończone na „μι“ i słowa nieprawidłowe, najważniejsze rzeczy ze składni na podstawie odpowiednich przykładów — podług książek jak w kl. III.

   Co 14 dni zadanie szkolne lub domowe naprzemian.
4. **Język polski**. 3 godz. tygodn. Powtórzenie i uzupełnienie gramatyki z lat poprzednich z szczególném uwzględnieniem nauki o zdaniu złożoném, etymologia w głównych zarysach. Najzwyklejsze formy stylu i nauka o wiérszu.

   Czytanie wypisów połączone z rozbiorem gramatyczno-stylistycznym. Uczenie się na pamięć celniejszych ustępów.

   Książki: Gramatyka Małeckiego i IV. tom wypisów dla klas niższych.

   Zadania piśmienne jak w kl. III.
5. **Język niemiecki**. 4. godz. tygodn. Powtórzenie i uzupełnienie gramatyki.

   Czytanie, objaśnianie, opowiadanie, tłómaczenie i uczenie się na pamięć ustępów z wypisów.

   Książki: Gramatyka Rebena, Wypisy Hamerskiego na kl. IV.

   Zadania piśmienne jak w kl. III.

6. **Historya i geografia.** 4 godz. tygodn. W I. półr. Dzieje nowożytne z szczególném uwzględnieniem dziejów monarchii Habsburskiéj — według książki Sawczyńskiego.

W II. półr. Geografia monarchii austryacko-węgierskiéj z krótkim poglądem na całość jéj dziejów — podług książki Szaraniewicza.

7. **Matematyka.** 3 godz. tygodn. Rozkład godzin jak w kl. I. Arytmetyka: Równania 1-go stopnia o jednéj i więcéj niewiadomych. Stósunki i proporcye. Reguła trzech złożona. Reguła łańcuchowa. Procent składany. Rachunek terminu, spółki i mieszaniny.

Geometrya: Stereometrya: Wzajemne położenie prostych i płaszczyzn, naroża, główne rodzaje i pomiar brył.

Książki: Aretmetyka jak w kl. III; Geometrya Močnika w tłóm. Maryniaka Cz. II.

Zadania piśmienne jak w kl. III.

8. **Fizyka.** 3 godz. tygodn Mechanika, magnetyzm, elektryczność, akustyka, oktyka i ciepło promieniste — według książki Soleskiego.

Klasa V*a*+*b*.

1. **Religia.** 2 godz. tygodn. Apologetyka i dogmaty ogólna — podług książki Martina w tłómaczeniu polskiém Jachimowskiego.

2. **Język łaciński.** 6. godz. tygodn. Lektura (5 godz.): Livius (podług wyd. Zingerlego) ks. I. XXI. Owidius (wyd. Sedlmeyera), Wybór z Trist., i Metam.

Lektura prywatna z Liwiusa i Owidiusa.

Gramatyka (1 godz.). Powtórzenie i uzupełnienie nauki o składni zgody i rządu — według gramatyki Samolewicza. Prozodya i metryka. Tłómaczenie przykładów Jerzykowskiego, cz. I.

Co miasiąc zadanie szkolne i domowe.

3. **Język grecki.** 5. godz. tygodn. Lektura (4 godz.). W I. półr.: Czytano Ksenofonta z chrestomatyi Schenkla w oddz. *a.* ustępy z Anabazy; w oddz. *b.* ustępy z Cyropedyi

i Anabazy; w II. półr. z Iliady Homera ks. I. i II., w. 1—140. Dalszy ciąg lektury Ksenofonta.

Lektura prywatna z Ksenofonta.

Gramatyka (1 godz.). Składnia zgody i rządu podług gram. Curtiusa z tłómaczeniem odpowiednich zdań z ćwiczeń Schenkla.

Co miesiąc zadanie szkolne lub domowe.

4. **Język polski**. 3 godz. tygodn. Lektura z wypisów Mecherzyńskiego wyd. 2, tom I. Czytanie celniejszych ustępów z pomników literatury aż do Kochanowskiego, połączone z rozbiorem historyczno-literackim. Czytano także rzecz o stylu L. Osińskiego z odpowiednim komentarzem. Uczenie się na pamięć celniejszych ustępów.

Najgłówniejsze formy języka staropolskiego na podstawie lektury.

Co 3 tygodnie zadanie domowe lub szkolne.

5. **Język niemiecki**. 4. godz. tygodn. Czytanie wypisów Jandaurka na kl. V. z odpowiedniém objaśnieniem gramatyczném i stylistyczném. Ćwiczenia w opowiadaniu i uczenie się na pamięć celniejszych utworów.

Co 14 dni zadanie domowe lub szkolne.

6. **Historya i geografia**. 3 godz. tygodn. Dzieje starożytne aż do podbicia Italii w połączeniu z geografią państw starożytnych — podług książki Gindelego w tłóm. pol. Markiewicza.

7. **Matematyka**. 4. godz. tygodn. Arytmetyka (2 godz.): Cztéry działania zasadnicze. Podzielność liczb. Teorya najwiekszéj wspólnéj miary i najmniejszéj wspólnéj wielokrotności, w zastósowaniu i do wielomianów. Nauka o ułamkach. O systemach liczb wogóle a szczegółowo o dziesiątkowym. Stósunki i proporcye. Równania 1-go stopnia o jednéj i kilku niewiadomych wraz z zastósowaniem do rozwiązywania zagadnień z praktycznego życia — według książki Bodyńskiego.

Geometrya (2 godz.): Planimetrya umiejętnie uzasadniona — według książki Staneckiego.

Co miesiąc zadanie szkolne, częste ćwiczenia domowe.

8. **Historya naturalna**. 2 godz. tygodn. W I. półr. Mineralogia: Krystalografia w krótkim zarysie. Systematyczne omó-

wienie ważniejszych minerałów ze względu na ich fizykalne, chemiczne i inne pouczające własności, z wyłączeniem form rzadkich lub dla uczniów nieprzystępnych, jednak z uwzględnieniem kilkunastu skał pospolitych. Przy końcu półrocza jak najzwięźlejszy zarys nauki o rozwoju ziemi.

W II. półr. Botanika: Charakterystyka grup roślinnych podług systemu naturalnego, tudzież cechy najważniejszych rzędów na podstawie znajomości budowy morfologicznéj i anatomicznéj typowych postaci; przy sposobności wytłómaczenie czynności życia roślin i wzmianka o zaginionych formach kopalnych, z pominięciem wszelkich systematycznych szczegółów — według książki Rostafińskiego na klasy wyższe.

Klasa VI*a*+*b*.

1. **Religia**. 2 godz. tygodn. Dogmatyka szczegółowa — podług książki Martina w tłóm. polskiem Jachimowskiego.
2. **Język łaciński**. 6 godz. tygodn. Lektura (5 godz.): Sallustius, Jugurtha (ed. Dietsch), Cic. in Catil. or. I (ed. Klotz), Vergil. wybór z Geog. i Eclog. i Aen. I. II (ed. Hoffmann). — Lektura prywatna z Wergilego i Cezara de bello civ. (ed. Hoffman).

   Gramatyka (1 godz.). Powtórzono naukę o czasach i trybach na podstawie ćwiczeń Jerzykowskiego. cz. II.

   Zadania piśmienne jak w kl. V.
3. **Język grecki**. 5 godzin. tygodn. Lektura (4 godz.). W oddz. *a.*: Homer Iliad. III, VI, IX, XXII, podług wyd. Hocheggera; Herodot VI. podług wyd. Wilhelma; Ksenof. ustępy z Cyropedyi z Chrestom. Schenkla. W oddz. *b.*: Homer Iliad. III, VI, IX, XVI; Herod VII; Ksenof. z VII, ks. Anabazy.

   Lektura prywatna z Iliady i Ksenofonta.

   Gramatyka (1 godz.). Nauka o przyimkach, czasach, trybach i infinit. Ćwiczenia odpowiednie z Schenkla i na ustępach dyktowanych.

   Zadania jak w kl. V.

4. **Język polski**. 3. godz. tygodn. Czytanie i rozbiór pomników poezyi i prozy złotego wieku, głównie z wypisów Mecherzyńskiego. Rozwinięto na tej podstawie obraz literatury tego okresu. Uczenie stę na pamięć celniejszych ustępów.

Zadania jak w kl. V.

6. **Język niemiecki**. 4. godz. tygod. Czytanie tomu I. wypisów Harwota w połączeniu z rozbiorem stylistycznym i objaśnieniami historyczno-litorackimi, tudzież z nwzględnieniem metryki, poetyki i prozaiki. Czytano w całości: „Minna v. Barnhelm". Uczenie się na pamięć celniejszych ustępów. — Lektura prywatna z Lessinga, Goethego, Uhlanda i Wielanda.

Zadania jak w kl. V.

7. **Historya i geografia**. 4 godz. tygodn. Historya starożytna od wojen punickich. Historya średniowieczna w połączeniu z geografią — podług książki Gindelego w tłóm. pol. Markiewicza.

7. **Matematyka**. 3 godz. tygodn. (na przemian 1 godz. arytm., 1 godz. geom.). Arytmetyka: Nauka o potęgach, pierwiastkach i logarytmach. Rozwiązywanie równań kwadratowych o jednej niewiadoméj wraz z zastósowaniami.

Geometrya: Stereometrya, Goniometrya, i Trygonometrya do rozwiązywania trójkątów skośnokątnych włącznie.

Książki i zadania jak w kl. V.

8. **Historya naturalna**. 2 godz. tygodn. Najpotrzebniejsze wiadomości o budowie ciała ludzkiego i o czynnościach jego organów, z dodaniem przy sposobności stósownie dobranych uwag z zakresu higieny. Gromady zwiérząt kręgowych i ważniejsze grupy zwiérząt bezkręgowych, w ich typowych postaciach, przytem własności rozwojowe, anatomiczne i morfologiczne. Przygodne uwzględnienie ważniejszych form paleontologicznych — według książki Nowickiego.

Klasa VII.

1. **Religia**. 2 godz. tygodn. Etyka – wedł. książki Martina w tłóm. pol. Soleckiego.

2. **Język łaciński.** 5. godz. tygodn. Lektura (4 godz.) Cic. Pro lege Mamilia i pro Ligario (ed. Hoffmann); Verg. Aen. VI, VIII, XII. (ed. Hoffmann). — Lektura prywatna z Cic. i Verg.

Ćwiczenia gramatyczno-stylistyczne (1 godz.) — podług książki Próchnickiego.

Zadania jak w kl. V.

3. **Język grecki.** 4 godz. tyg. Lektura (3 godz.) Demosthenesa mowa De rebus Cherson., I. i II. mowa przeciw Filip. (ed. Pauly). Hom. Odyss. VI, IX, i XXII. — Lektura prywatna z Demostenesa i Homera Odyssei (ed. Hochegger).

Co tydzień ćwiczenie gramatyczne 1 godz.

Zadania jak w kl. V.

4. **Język polski.** 3 godz. tygodu. Czytanie celniejszych ustępów z pisarzów XVII. i XVIII. w. Na téj podstawie rozwinięto obraz literatury tego okresu. — Lektura prywatna z najlepszych pisarzy okresu Stanisława Augusta.

Co miesiąc zadanie domowe lub szkolne.

5. **Język niemiecki.** 4. godz. tygodn. Lektura tomu II. wypisów Harwota w połączeniu z rozbiorem stylistycznym i objaśnieniami historyczno-literackimi. Czytano w całości: Iphigenie auf Tauris i Torquato Tasso. Uczenie się na pamięć ballad i romans Schillera i Goethego. Lektura prywatna z Schillera i Goethego.

6. **Historya i geografia.** 3 godz. tygodn. Historya nowożytna z uwzględnieniem dziejów wewnętrznych Europy i geografii aż do ostatnich czasów — podług książki Gindelego w tłóm. pol. Markiewicza.

7. **Matematyka.** 3. godz. tyoodn. Rozkład godzin jak w kl. VI. Arytmetyka: Równania kwadratowe o dwóch niewiadomych, tudzież równania wyższych stopni dające się sprowadzić na równania kwadratowe. Ułamki łańcuchowe i równania nieoznaczone 1. stopnia. Progressye. Procent składany i rachunek rent. Kombinacye i wzór Newtona z zastósowaniami.

Geometrya: Trygonometryczne zadania i równania goniometryczne, zastósowania algebry do geometryi i Analityka płaska.

Książki i zadania jak w kl. V.

8. **Fizyka.** 3 godz. tygodn. Uzupełnienie nauki z niższego gimnazyum o ogólnych własnościach ciał. Mechanika. Nauka o cieple. Chemia nieograniczna do azotowców wyłącznie — według książki Soleskiego dla klas wyższych.
9. **Propedeutyka filozofii.** 2. godz. tygon. Logika — według książki Kremera z dołączeniem nauki o określeniu, podziale, dowodach i metodzie.

Klasa VIII*a*+*b*.

1. **Religia.** 2 godz. tygodn. Historya kościelna — według książki Robitscha w tłóm. pol. Jachimowskiego.
2. **Język łaciński.** 5 godz. tygodn. Lektura (4 godz.): w oddz. *a*: z Horacego 23 pieśni, 2 epody, 2 satyry i Carmen saeculare. — wedł. wyd. Grysara. Z Tacyta Germania i Annal. I. — wedł. wyd. Halma; w oddz. *b*: z Horacego 33 pieśni, 3 epody, 3 satyry, Carmen saec. De arte poetica (cz. 1.). Z Tacyta Histor. I. i ustępy z ks. II, III, IV.

   Lektura prywatna z Tatyta i Horacego. Ćwiczenia stylistyczne 1. godz. w tygodniu.

   Zadania jak w kl. V.
3. **Język grecki.** 5. godz. tygodn. Lektura: w oddz. *a* i *b* Sofoklesa Antygona — w wydaniu Dindorfa. Z Platona Apologia i Kryton — w wyd. Hermanna.

   Lektura prywatna z Homera, Platona i Sofoklesa.

   Zadania jak w kl. V.
4. **Język polski.** 3 godz. tygodn. Lektura szkolna i domowa. Czytanie najważniejszych dzieł pisarzów XIX. w. w połączeniu z rozbiorem estetycznym i objaśnieniami historyczno-literaakimi, między innymi w całości: Wiesław, Marya, Grażyna, Wallenrod, Mindowe, Balladyna, Pan Tadeusz, Mnich, z komedyj Fredry „Zemsta“ i „Jowialski“. Treściwy pogląd na całą literaturę i rozwój różnych rodzajów prozy i poezyi.

   Zadania jak w kl. VII.
5. **Język niemiecki.** 4. godz. tygodn. Lektura II. tomu wypisów Harwota połączona z rozbiorem estetycznym i poglądem

na historyą literatury. Przeczytano w całości: Hermann und Dorothea, Laokoon i Braut v. Messina.

Lektura prywatna z Goethego, Lessinga, Wielanda i Schillera.

Zadania jak w kl. V.

6. **Histarya i geografia.** 3 godz. tygodn. W I. półr. Dzieje monarchii austryacko-węgierskiéj z uwzględnieniem związku ich dziejami powszechnymi — według książki Tomka w tłóm. pol. Markiewicza.

W II. półr. Geografia i statystyka monarchii austryacko-węgierskiéj i powtórzenie historyi greckiéj i rzymskiéj — wedł. książki Gindelego w tłóm. Markiewicza.

7. **Matematyka.** 2. godz. tygon. Powtórzenie materyału przerobionego w 3 poprzednich klasach, głównie przez rozwiązywanie licznych zagadnień.

Zadania i książki jak w kl. V.

8. **Fizyka.** 3 godz. tygodn Chemia organiczna. Elektryczność i magnetyzm. Ruch falowy. Akustyka. Optyka. Elementa astronomii.

9. **Propedeutyka filozofii.** 2 godz. tygod. Psychologia empiryczna — według książki Crügera (Sawczyńskiego).

Nauki nadobowiązkowe.

1. **Historya kraju rodzinnego** w 6 oddziałach klasowych, po godzinie w tygodniu.

W kl. IIIab. Dzieje do końca XV. wieku.

W kl. IVab. Dzieje począwszy od XVI. wieku do końca XVIII. wieku.

W kl. VIab (złączonych w jeden oddział). Dzieje do końca XV. wieku.

W kl. VII. Dzieje od XVI. w. do końca XVIII w.

2. **Język francuski** w 3 oddziałach po 2 godz. tygodn.

Oddział Ia. Rodzajnik, rzeczownik, przymiotnik, liczebnik, zaimem, słowa posiłkowe i czasowniki fore-

mne na er, ir, re. Czytano i tłómaczono ustępy z wypisów. Zadania domowe i szkolne po 4 miesiącu.

Oddział II. Rodzajnik, rzeczownik, przymiotnik, liczebnik, zaimek, słowo foremne we wszystkich formach. Ze składni: tryby i czasy. Czytanie, tłómaczenie i rozbiór gramatyczny ustępów z wypisów; opowiadanie. Zadania domowe i szkolne po 3 w miesiącu.

Oddaiał III. Powtórzenie gramatyki. Używanie czasów i trybów i partykuły „de". Składnia zaimka. Czasowniki foremne, nieforemne i ułomne. Czytanie, tłómaczenie i rozbiór ustępów z wypisów; opowiadanie.

Książki: Gramatyka i Wypisy Amborskiego; Tłómaczenia Reaubourga.

3. **Śpiew** w 2 oddziałach po 2 godz. tyg. Śpiew choralny.
4. **Rysunki** w 3 oddziałach.

Oddział I. Ornamenty płaskie geometrycznéj natury z objaśnieniem o proporcyach.

Oddział II. Ornamenty płaskie w stylu greckim z objaśnieniami o proporcyach i stylu.

Oddział III. Rysowanie ornamentów ze wzorów. Rysowanie głów i figur z objaśnieniem o budowie głowy ludzkiéj i figury.

5. **Kaligrafia** w 2 oddziałach po 1 godz. tygodn. Pismo zwyczajne łacińskie i niemieckie.
6. **Stenografia** w 2 oddziałach po 1 godz. tygodn. Oddz. I. Sposoby wypisywania partykuł pojedynczo i w różnych połączeniach ze sobą. Ogólne zasady skracania zdań.

Oddz. II. Powtarzanie stałych skróceń. Ćwiczenia w czytaniu i pisaniu z zastósowaniem wszelkich skróceń.

7. **Gimnastyka** w 6 oddziałach, po 1 godzinie w tygodniu.

Liczba godzin tygodniowych nauki obowiązkowéj w poszczególnych klasach.

PRZEDMIOT	I	II	III	IV	V	VI	VII	VIII	RAZEM
Religia	2	2	2	2	2	2	2	2	16
Język łaciński	8	8	6	6	6	6	5	5	50
Język grecki	—	—	5	4	5	5	4	5	28
Język polski	3	3	3	3	3	3	3	3	24
Język niemiecki	6	5	4	4	4	4	4	4	35
Geografia i historya	3	4	3	4	3	4	3	3	27
Matematyka	3	3	3	3	4	3	3	2	24
Historya naturalna	2	2	2 1 płr.	—	2	2	—	—	10
Fizyka	—	—	2 2 płr.	3	—	—	3	3	9 (11)
Propedeutyka filozofii	—	—	—	—	—	—	2	2	4
Razem	27	27	28	29	29	29	29	29	227

III.

Tematy do prac piśmiennych.

a) W języku polskim.

KLASA V*a* i *b*. 1. Ostatnie wakacye. 2. Sąd Lubuszy. 3. a) „Każdy trud zwalczony jest szczeblem do sławy“ A. Mickiewicz. b) Chrzest Litwy. 4. a) Przechadzka po wystawie krajowéj w Krakowie. b) Żywoty znakomitych mężów są pobudką do cnoty. 5. „Największa intrata oszczędność“ A. M. Fredro. 6. Przymioty i zalety stylu, na podstawie rozprawy L. Osińskiego. 7. Bitwa pod Grunwaldem podług Długosza. 8. Treść książki przeczytanéj w domu. 9. Dlaczego porównywano życie z podróżą? 10. „To, co oczy widzą, wszystko z czasem minie, Jeno sława poczciwa, ta nigdy nie ginie“. M. Rey z Nagłowic. 11. a) Średniowieczny Kraków. b) Czém jest dla Polaków katedra na Wawelu? 12. Objaśnić zdanie X. Piotra Skargi: „Wysoki drzewa więcéj wiatrom mocnym podległe“. 13. Dantyszek o Gdańsku. 14. a) Piękności Włoch, podług Klem. Janickiego; b) Treść i objaśnienie ustępów z „Żywota człowieka poczciwego“ M. Reja czytanych w szkole.

KLASA VI*a* i *b*. 1· Ostatnie wakacye. 2. Jakie znaczenie ma dla człowieka nadzieja? (z uwzględnieniem wiérsza Jana Kochanowskiego o nadziei). 3. Objaśnić znaczenie następujących słów A. Mickiewicza: „Niech każdy jak ów Greczyn głosi dzielność swoję: Mocniejszy jestem, cięższą podajcie mi zbroję!“ 4. „Każda Rzeczpospolita swoją sprawą stoi“, J. Kochanowski. 5. a) Wykazać związek trenu XIX. Jana Kochanowskiego z poprzednimi. b) Matka

Jana Kochanowskiego na podstawie XIX. trenu. 6. Aleksander Wielki a Hannibal. 7. O chciwości: „Chciwość jako powódź pomyka swoich granic nieznacznie, aż potem wszystkie pola zaleje“ (J. Kochanowski w Odprawie posłów). 8. Objaśnienie i rozbiór „Wezwania do Muz“ S. F. Klonowicza. 9. Szósta księga Iliady, (treść i objaśnienie). 10. Opracować jedno z dzieł prozaików polskich XVI. wieku. (wybór wolny, jednak zatwierdzony). 11. a) Szymonowicz obrońca ludu wiejskiego (na podstawie Sielanek). b) Kozaczyzna J. B. Zimorowicza, 12. Treść i rozbiór jednéj z Pieśni M. K. Sarbiewskiego. 13. Charakterystyka Zygmunta I. podług Orzechowskiego i Bielskiego. 14. a) Miłość Ojczyzny u dawnych Greków, z uwzględnieniem kazania Skargi o miłości Ojczyzny. b) Charakterystyka starożytnych Aten.

KLASA VII. 1. Piérwsza księga Iliady. 2. Słowo a czyn: „Małoć na tem, że wiémy i często czytamy, Gdy sami nie czynimy“. (K. Opaliński). 3. O wytrwałości: „Inny, by krótką chętkę lub ciekawość sycić, Za najtrudniejsze sprawy nie waha się chwycić; Ale jak go dziecinna uwiodła łakotka, Dziecinna zrazi trudność, którą piérwszą spotka“. (A. Mickiewicz). 4. Rozbiór jednéj ze satyr J. Krasickiego (Wybór wolny). 5. Wartość i znaczenie Pamiętników historycznych i obyczajowych. 6 Objaśnić zdanie J. Krasickiego: „Poznać ludzi istotna, najpiérwsze nauka; Lecz kto ją zacznie, w dobroć niechaj się uzbroi“. 7. Rozbiór „Zofijówki“ St. Trembeckiego. 8. Rozbiór jednéj z komedyj XVIII. wieku czytanych w szkole. 9. Myśli przewodnie „Przypadków Mikołaja Doświadczyńskiego“ Ign. Krasickiego. 10. „Fundament mądrości jest: swojej nie ufać mądrości“. (X. Piotr Skarga).

KLASA VIII *a* i *b*. 1. a) Jak węgla czernéj duszy chroń się w każdéj doli, Spali cię, gdy się żarzy, gdy zimny osmoli. (K. Brodziński) b) Wykazać warunki dobréj sielanki na „Wiesławie“ Brodzińskiego. 2. a) Charakter Konrada Wallenroda. b) Cechy poezyi romantycznéj na podstawie „Maryi“ Malczewskiego. 3. a) Jakie wspomnienia osobiste wplótł Mickiewicz w „Pana Tadeusza“? a) Stósunek pieśni lirycznych w „Konradzie Wallenrodzie“ do całości poematu. 4. a) Πόνου μεταλλαχθέντος οἱ πόνοι γλυκεῖς b) O plastyczności w epopei na podstawie „Pana Tadeusza“. 5. Rozprawa na temat dowolny z podaniem źródeł do niéj użytych.

6. a) Kozaczyzna w dumkach Zaleskiego. b) Charakter poezyi ukraińskiéj i jéj znaczenie dla literatury polskiéj. 7. a) W jaki sposób poezya ludowa wpłynęła na rozwój poezyi romantycznéj w Polsce? b) Komiczność sytuacyj wykazana na jednéj z komedyj Fredry. 8. Kto szuka tylko tego, co łatwe, nie znajdzie nigdy tego, co wielkie (St. Potocki). 9. a) Epoka Augusta w Rzymie a Stanisława Augusta w Polsce w dziejach a literaturze. (przy egz. dojrzałości). b) Animum rege, qui, nisi paret, Imperat; hunc frenis, hunc tu compesce catena. (przy egz. dojrzałości).

b) W języku niemieckim.

KLASA V. *a*. 1. Zeus und das Pferd, Zeus und das Schaf v. Lessing (Eine Vergleichung). 2. Welche Umstände förderten bei den Phöniziern Schiffahrt und Handel? 3. Der Ring des Polykrates v. Schiller (Inhaltsangabe) 4. Cyrus des Älteren Jugendzeit. 5. Der Winter, dessen Licht- und Schattenseiten. 6. Die Sage vom Oedipus. 7. Zweck der Solonischen Gesetzgebung und Reform des Kleisthenes. 8. Erklärung des Sprichwortes: „Paulatim summa petuntur". 9. Ursachen der Perserkriege. 10. Nutzen des Eisens. 11. Durch welche Eigenschaften erlangte Perikles eine so grosse Bedeutung? 12. Bedeutung des griechischen Volkes auf dem Gebiete der Cultur. 13. Bedeutung des Salzes. 14. Der Taucher v. Schiller (Inhaltsangabe). 15. Ursachen des Müsigganges. 16. Die Bürgschaft v. Schiller (Inhaltsangabe). 17. Die nachtheiligen Wirkungen der bösen Gesellschaft. 18. Charakteristik Cid's nach der Darstellung im gleichnamigen Romanzen-Cyklus.

KLASA V *b*. 1. Mein Wohnhaus. 2 Der Raub der Persephone (Auf Grund der Lectüre). 3. Der Sänger v. Goethe (Inhaltsangabe). 4. Gründung Rom's nach Livius. 5. Der getreue Eckhart v. Göthe (Inhaltsangabe). 6. Kyros und Gobryas nach Xenophon. 7. Ein Spaziergang ins Freie an einem Wintertage. 8. Das Schlangenhalsband v. Seidl (Gedankengang). 9. Die Edelsteine (auf Grund der Lectüre). 10. Die Sage vom polnischen Helden Krakus. 11. Die Eiche (auf Grund d. Lect.). 12. Die Umgebung von Krakau. 13. Der braune Bär (auf Grund d. Lect.) 14. Die Erziehung in

Sparta (auf Grund. d. Lect). 15. Der weisse Bär. 16. Das Schwert des Damokles (auf Grund d. Lect.) 17. Alcibiades, eine Lebensbeschreibung (auf Grund d. Lect. 18. Die Sage von der Gründung Roms.

KLASA VI. *a*. 1. Was hat man zu beobachten, um gute Aufsätze zu fertigen? 2. Die Bedeutung des Papiers. 3. Die Burgunden bei Rüdiger. 4. Siegfrieds Charakter in Nibelungenliede. 5. Unterschied zwischen der Volks- und Hofpoesie. 6. Gedankengang und Inhaltsangabe der „Freundschaft" nach Simon Dach. (Auf Gr. d. Lect). 7. Inwiefern gehört Hektors Abschied zu den schönsten Stellen der Ilias? (Auf Gr. d. Lect.). 8. Vielen gefallen ist schwer (Auf Grund d. gegeb. Dispos). 9. Welche Gedanken berührt und was für Rathschläge gibt seinen Mitbürgern Sallust in der Einleitung zum Iugurtha? 10. Gedankengang der Ode Klopstocks „Der Eislauf". 11. „Die Wurzel der Bildung ist bitter, die Frucht aber süss. (Auf Grund der gegeb. Disposit.). 12. Über Bürgers „Lenore". Gedrängte Inhaltsangabe und Würdigung des Gedichts. 13. „Die Elemente hassen das Gebild der Menschenhand". (Auf Gr. d. geg. Disp.). 14. Die Bäume, die Freunde der Menschen. 15. Warum fühlen wir uns in der freien Natur gewöhnlich so frisch und fröhlich? (Nachgewiessen an Kleist's: „Irin"; Klopstocks „Zürichersee" und Vossens: „Luise". 16. Wodurch unterscheiden sich die Fabeln Lessings von den seiner Vorgänger? (Hagedorn, Gleim, Gellert.). 17. Wo viel Licht ist, ist auch starker Schatten (Auf Gr. d. geg. Disp.). 18. Charakteristik Tellheim's in Lessing's „Minna v. Barnhelm".

KLASA VI. *b*. 1. Die Seefahrt ein Bild des menschlichen Lebens. 3. Beschreibung des Krakauer Ringplatzes (in Briefform). 3. Charakter Hagens im Nibelungenliede. 4. Krieg und Gewitter. Eine Vergleichung. 5. Eine Hirschjagd, nach dem Nibelungenliede. 6. Kriemhild und Gudrun, eine Parallele. 7. Inhalt des 25. Abenteuers aus dem Gudrunliede. 8. Inwiefern ist die Zunge das wohlthätigste und verderblichste Glied des Menschen? 9. Johann der muntere Seifensieder, von Hagedorn. (Inhaltsangabe). 10. Irin von Kleist, Inhaltsangabe. 11. Durch welche Umstände wurde der Sittenverfall der Römer begünstigt? 12. Wie ist das Sprichwort: „Kleider machen Leute" zu verstehen? 13. Über den Wert der

Zeit. 14. Das Lied vom braven Mann von Bürger. (Inhaltsangabe). 15. Jezto fühlst du noch nichts von dem Elend, Wie Grazien lacht das Leben dir. Auf und waffne dich mit der Weisheit, Denn! Jüngling, die Blume verblüht. (Klopstock). 16 Elegie in den Ruinen eines alten Bergschlosses, von Matthisson (Inhaltsangabe). 17. Die Vorgänge im Synedrion, nach Klopstocks „Messias“ 4. Gesang: Kaiphas und Philo. 18. Gedankengang des 9. Auftrittes im 4. Aufzuge des Lustspiels: „Minna v. Barnhelm“. 19. Der Geizige und der Verschwender. Eine Vergleichung.

KLASA VII. 1. Abschied vom Vaterhause 2. Warum sind keine Erinnerungen so schön, wie die aus der Kindeszeit? 3. Erklärung derjenigen Stellen in Schillers „Lied von der Glocke“, die sich auf das Technische des Glockengusses beziehen. 4. Was lernen wir aus Goethes „Dichtung und Wahrheit“ für die Litteratur seiner Zeit? 5. Gedankengang im Gedichte Schillers: „Der Spaziergang“. 6. Über die Vorzüge des jugendlichen Alters. 7. Schiller nach Goethes Epilog zu Schillers Glocke. 8. Kenntnisse, der beste Reichthum. 9. „Arbeitsamkeit ist das sicherste Schutzmittel gegen das Elend“ nach dem Schatzgräber von Goethe. 10. Die Schilderung der Charybde in Schillers Ballade „Der Taucher“. 11. Grundzüge der Gesetzgebung des Lykurg und Solon nach Schiller. 12. Gruppierung der gelesenen Balladen und Romanzen. 13. Das Wesen und die Aufgabe der Geschichte nach Schiller. 14. Ursachen des Verfalls der Königsmacht in Polen. 15. Tantalus Geschlecht nach Goethes Iphigenie. 16. Über Heiterkeit. 17. Urgeschichte der Schweizer nach dem Berichte Stauffachers in Wilhelm Tell von Schiller. 18. Die Sehnsucht nach etwas Besserem. 19. Wie entsteht der Conflict in Goethes Torquato Tasso?

KLASA VIII. *a* i *b*. 1. Der Kaufmann, ein Beförderer der Cultur. 2. Auf einem Friedhofe. 3. Art und Grundcharakter der Dichtung „Hermann und Dorothea“ v. Goethe. 4. Wie und warum unterscheidet sich die Laokoonerzählung bei Virgil von der bildlichen Darstellung der Laokoongruppe? 5. Geben ist seliger als Nehmen (Apostelgesch. 20, 36.). 6. Lessings „fruchtbarer Moment“. Der Nachweis der Wahl desselben in der Laokoongruppe. 7. Die geschichtliche Bedeutung der Donau. 8. a) Warum wäre es nicht gut, wenn man sein Lebensschicksal vorher wüsste?

b) Prudeus futuri temporis exitum
Calliginosa nocte premit deus
Ridetque si mortalis ultra
Fas trepidat; quod adest memento
Componere aequus. (Horatius)

9. a) Dulce et decorum est pro patria mori (Horatius)
b) Homo non sibi natus sed patriae (Cicero)

10. a) Von Der Stirne heisz
Rinnen muss der Schweisz,
Soll das Werk den Meister loben;
Doch der Segen kommt von oben. (Schiller)

b) Die Elemente hassen
Das Gebild der Menschenhand (Schiller).

IV.

Egzamin dojrzałości w r. szk. 1887/8.

A. Tematy do piśmiennego egzaminu dojrzałości.

W terminie czerwcowym.

1. **Z języka polskiego:** W oddz. A: Epoka Augusta w Rzymie a Stanisława Augusta w Polsce w dziejach a literaturze.
W oddz. B: Animum rege; qui nisi paret
Imperat: hunc frenis, hunc tu compesce catena
(Hor. Sat.).

2. **Z języka niemieckiego:**
W oddz. A: Sich selbst bekämpfen ist der schwerste Krieg
Sich selbst besiegen ist der schönste Sieg.
W oddz. B. Die Überlegenheit Europas über die übrigen Welttheile.

3. **Z języka łacińskiego:**
W oddz. A. a) Przełożyć na jezyk łaciński ustęp z Wyp. pol. dla kl. II. p. t. „Pompei" od wyrazu: „Domki...." do „a nawet karykatury". (Wyd. 4. str. 202. wiérszy 38).
b) Verg. Aen. XII. v. 627—658 (ed. Hoffmann).
W oddz. B. a) Przełożyć na język łaciński ustęp z „Wypisów polskich" dla klasy II: „Ateny" od: „Na północy Agory...." do: „bohatera" (Wyd. 4. str. 183). wiérszy 34.
b) Verg. Aen. XI, 473—504. (ed. Hoffmann).

4. **Z języka greckiego:**
W oddz. A. Soph. Aias 485—517.
W oddz. B. Soph. Oedip. Rex 216—248.

5. **Z matematyki:**

W oddz. A. 1) $6 \sin^2 x + 8 \cos^2 x = 7 \sin 2x$. 2) Najdłuższy bok stożka ukośnego $K = 376{\cdot}5$ m., najkrótszy $k = 256{\cdot}75$ m., a kąt, jaki one ze sobą tworzą $\alpha = 48^0\ 25'\ 42''$. Obliczyć objętość tego stożka. 3) Wyszukać współczynnik wyrazu $x^{n-r}\, y^r$, powstałego z rozwinięcia $(x - \frac{1}{2} y)^n$, jeżeli n jest trzecim wyrazem postępu geometrycznego o sześciu wyrazach, w którym suma wyrazów parzystych $= 147$, a suma nieparzystych $= 73\frac{1}{2}$, zaś r oznacza ilość wyrazów postępu arytmetycznego, w którym piérwszy wyraz równa się 5, stała różnica α 3, a suma 98.

W oddz B. 1) $(x^2 - 3x + 2)^{\log (x^2-3x+2) - \frac{3}{2}} = 10$ 2) Stożek prosty ma za podstawę koło o zrównaniu $x^2 + y^2 + 5x - 6y - 15 = 0$, boki przccięcia osiowego zamykają między sobą kąt $\alpha = 63^0\ 24'\ 46''$; jaka jest powierzchnia boczna i objętość tego stożka? 3) Przyrost roczny lasu oszacowanego na 32500 m^3 wynosi $2^1/_2\,\%$; w ilu latach zostanie zupełnie wycięty, jeżeli na końcu każdego roku ubywa 2648 m^3 drzewa?

B. Egzamin ustny.

1. W terminie jesiennym (dn. 19. i 20. września) przystąpiło do egzaminu dojrzałości poprawczego z jednego przedmiotu 5 uczniów tutejszych i uzyskali świadectwo dojrzałości. Z pomiędzy 4 obcych, którzy składali cały egzamin, przyznano świadectwo dojrzałości 2, 1 reprobowano na rok, 1 odstąpił od egzaminu.

2. W terminie letnim (dn. 21. czerwca do 4. lipca) zgłosiło się do egzaminu uczniów tutejszych publicznych z obydwu oddziałów kl. VIII. 64 i eksternistów 3. Z liczby uczniów publicznych uznano za dojrzałych z odznaczeniem 12, przyznano świadectwo dojrzałości 43, pozwolono po feryach zgłosić się do egzaminu poprawczego z jednego przedmiotu 8, nie przystąpił do egzaminu ustnego 1. Z eksternistów uznano za dojrzałych 2, reprobowano na cały rok 1.

WYKAZ

uczniów klasy VIII., którzy z końcem r. szk. 1887/8 otrzymali świadectwo dojrzałości.

Klasa VIII. A.

1. Albinowski Władysław rodem ze Złoczowa w Galicyi.
2. Bardel Franciszek rodem z Mikluszowic w Galicyi.
3 Bocheński Adolf rodem z Warszawy.
4. Burzyński Władysław rodem z Krakowa.
5. Cielecki Juliusz rodem z Krakowa.
6. Czerny Karol rodem z Heiligenkreuz w Czechach.
7. Drąg Józef rodem z Pyzówki w Galicyi.
8. Goldfinger Abraham rodem z Nowego Targu w Galicyi.
9. Goldfinger Izydor rodem z Nowego Targu w Galicyi.
10. Górski Antoni rodem z Woli Pękoszewskiéj z Król. Polskiém.
11. **Kania** Franciszek rodem z Czarnochowic w Galicyi *z odznaczeniem.*
12. **Kreiner** Jan rodem z Krakowa *z odznaczeniem.*
13. Loga Wacław rodem z Szewc w Król. Pol.
14. **Ks. Lubomirski** Kazimiérz rodem z Krakowa *z odznaczeniem.*
15. Lutostański Bolesław rodem z Krakowa.
16. Hr. Michałowski Józef rodem z Dobrzechowa w Galicyi.
17. **Młynek** Ludwik rodem z Sierczy w Galicyi *z odznaczeniem.*
18. Okęcki Konstanty rodem z Warszawy.
19. **Piechnik** Edmund rodem z Krakowa *z odznaczeniem.*
20. Piotrowski Seweryn rodem z Krakowa.
21. Hr. Broël-Plater Zygmunt rodem z Jurkowa w W. Ks. Poznańskiém.
22. **Hr. Pusłowski** Emanuel rodem z Krakowa *z odznaczeniem.*
23. Starzewski Józef rodem ze Złoczowa w Galicyi.
24. Tałasiewicz Władysław rodem z Kolbuszowy w Galicyi.
25. Teichmann Aleksander rodem z Krakowa.
26. Turek Jan rodem z Wieliczki w Galicyi.
27. Turyczyn Antoni rodem z Makowa w Galicyi.
28. **Witaliński** Wincenty rodem z Krakowa *z odznaczeniem.*
29. Ziaja Jan rodem z Trzebuni w Galicyi.
30. Zoll Antoni rodem z Krakowa.

Klasa VIII. B.

1. Bednarski Adam rodem z Podgórza w Galicyi.
2. **Białek** Ignacy rodem z Żywca w Galicyi *z odznaczeniem.*
3. Bieganowski Eugeniusz rodem z Chełmu w Król. Pol.
4. Cyga Kazimiérz rodem z Ciężkowic w Galicyi.
5. Dach Emil rodem z Nowego Sącza w Galicyi.
6. Dortheimer Mcrek rodem z Branic W. Ks. Krakowskiém.
7. **Drozd** Aleksander rodem z Dobry w Galicyi *z odznaczeniem.*
8. **Figiel** Stanisław rodem z Sieprawia w Galicyi *z odznaczeniem.*
9. Godula Wincenty rodem z Kalwaryi Zebrzyd. w Galicyi.
10. Grodzicki Aleksander rodem z Krakowa.
11. Haluch Józef rodem z Siar w Galicyi.
12. Isenberg Józef rodem z Krakowa.
13. **Kupczyk** Bernard rodem z Krakowa, *z odznaczeniem.*
14. Landau Saul rodem z Krakowa.
15. **Lehrfreund** Jakób rodem z Krakowa *z odznaczeniem.*
16. Leser Salomom rodem z Tarnowa.
17. Lichtenstein Henryk rodem z Bolechowa w Galicyi.
18. Łojasiewicz Stanisław rodem z Półwsia Zwierzynieckiego w W. Ks. Krakow.
19. Matoga Jan rodem z Sieprawia w Galicyi.
20. Meysztowicz Michał rodem z Wilna na Litwie.
21. Minkiński Jan rodem z Żywca w Galicyi.
22. Miszke Mieczysław rodem z Idryi w Krainie.
23. Steinberg Beer rodem z Krakowa.
24. Strzelecki Stanisław rodem z Wieliczki w Galicyi.
25. Tomasik Leon rodem z Półwsia Zwierzyn. w W. Ks. Krakow.
26. Misicki Tomasz rodem z Przeworska w Galicyi, *eksternista.*
27. Wdowicki Wojciech rodem z Kościany w W. Ks. Poznańskiém, *eksternista.*

V.

STATYSTYKA ZAKŁADU.

1. Frekwencya uczniów.

	ROK SZKOLNY 1886/7. Klasa I a	I b	II a	II b	III a	III b	IV a	IV b	V a	V b	VI a	VI b	VII a	VII b	VIII	Razem
Z końcem r. szk. 1886/7 liczono:																
Uczniów publicznych	43	39	46	48	38	38	33	37	40	36	28	25	37	29	38	=555
Prywatystów	3	2	4	3	—	—	—	1	—	1	—	1	—	—	3	= 18
	46	41	50	51	38	38	33	38	40	37	28	26	37	29	41	=573

	ROK SZKOLNY 1887/8. Klasa I a	I b	II a	II b	III a	III b	IV a	IV b	V a	V b	VI a	VI b	VII	VIII a	VIII b	Razem
Uczniów publicz. i prywat. . .	45	43	43	39	55	48	33	36	39	33	43	37	53	36	30	=613
W ciągu r. szk. 1887/8 przybyło uczniów publicz. i prywatnych	1	2	1	2	1	2	1	—	—	—	—	—	1	1	—	= 12
	46	45	44	41	56	50	34	36	39	33	43	37	54	37	30	=625
Z tych było:																
Uczniów tutejszych z promocyą	—	—	37	32	50	42	28	33	28	31	38	32	50	36	28	=465
Repetentów tutejszych	1	4	1	3	2	3	2	—	1	—	—	1	2	—	—	= 20
Uczniów nowych z promocyą . .	45	40	5	5	3	5	3	3	10	2	5	3	2	1	1	=133
Repetentów obcych	—	1	1	1	1	—	1	—	—	—	—	1	—	—	1	= 7
	46	45	44	41	56	50	34	36	39	33	43	37	54	37	30	=625
Z końcem roku szk. 1887/8 było:																
Uczniów publicznych	39	40	35	37	48	47	28	33	37	30	41	36	52	35	30	=568
Prywatystów	4	1	3	2	3	—	1	1	1	—	—	1	—	—	—	= 17
	43	41	38	39	51	47	29	34	38	30	41	37	52	35	30	
W ciągu r. szk. 1887/8 wystąpiło:	3	4	6	2	5	3	5	2	1	3	2	—	2	2	—	

2. Z końcem r. szk. 1887/8 było uczniów rodem:

	I a	I b	II a	II b	III a	III b	IV a	IV b	V a	V b	VI a	VI b	VII	VIII a	VIII b	Razem
Z Krakowa i W. Ks. Krakowsk.	22	20	22+1	17+1	16+3	11	12	15	17	9	9	9	16	11	12	=218+5
Z Galicyi	14	16+1	8+1	13+1	24	30	10+1	14	16+1	20	22	20	26	15	14	=262+5
Z Szląska austr.	—	—	—	—	—	—	1	—	—	—	1	—	—	—	—	= 2
Z Moraw.	—	—	—	—	—	—	1	—	—	—	—	—	—	—	—	= 1
Z Czech	—	—	1	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	1	—	= 2
Z Austryi	—	1	—	1	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	= 2
Z Krainy	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	1	—	—	—	1	= 2
Z Dalmacyi	—	—	—	—	—	—	—	0+1	—	—	—	—	—	—	—	= 0+1
Z Węgier	—	—	—	—	—	2	—	—	—	—	—	—	1	—	—	= 3
Z Siedmiogrodu	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	1	1	—	—	= 2
Z W. Ks. Poznańskiego	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	1	—	= 1
Z Królestwa polskiego	1+4	3	3+1	5	8	4	4	4	2	1	2	3+1	7	6	2	= 55+6
Z Litwy	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	4	—	1	—	1	= 6
Z Wołynia	—	—	—	—	—	—	—	—	1	—	—	—	—	—	—	= 1
Z Ukrainy	—	—	—	1	—	—	—	—	1	—	—	—	—	—	—	= 2
Z Podola rosyjskiego	2	—	1	—	—	—	—	—	—	—	1	3	—	—	—	= 7
Z Syberyi	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	1	—	= 1
Z Belgii	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	1	—	—	—	—	= 1
	39+4	40+1	35+3	37+2	48+3	47	28+1	33+1	37+1	30	41	36+1	52	35	30	=568+17

3. Z końcem r. szk. 1787/8 było:

	I a	I b	II a	II b	III a	III b	IV a	IV b	V a	V b	VI a	VI b	VII	VIII a	VIII b	Razem
Polaków	39+4	40+1	34+3	37+2	48+3	47	27+1	33	37+1	30	41	36+1	52	35	30	=566+16
Rusinów	—	—	1	—	—	—	1	—	—	—	—	—	—	—	—	= 2
Niemców	—	—	—	—	—	—	—	0+1	—	—	—	—	—	—	—	= 0+ 1
	39+4	40+1	35+3	37+2	48+3	47	28+1	33+1	37+1	30	41	36+1	52	35	30	=568+17

4. Z końcem r. szk. 1887/8 było:

	I a	I b	II a	II b	III a	III b	IV a	IV b	V a	V b	VI a	VI b	VII	VIII a	VIII b	Razem
Uczniów wyznania rzym. kat.	35+4	28+1	30+3	34+1	44+3	37	22+1	26+1	31+1	21	37	29+1	50	32	21	=477+16
„ „ grecko-katol.	—	—	1	—	—	—	1	—	—	—	—	—	—	—	—	= 2
„ „ ormian.-kat.	—	1	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	= 1
„ „ ewang.(augsb.)	—	1	1	0+1	—	—	—	—	—	—	1	—	—	1	—	= 4+1
„ „ mojżeszowego.	4	10	3	3	4	10	5	7	6	9	3	7	2	2	9	= 84
	39+4	40+1	35+3	37+2	48+3	47	28+1	33+1	37+1	30	41	36+1	52	35	30	=568+17

	ROK SZKOLNY 1887/8. Klasa															Razem
	I		II		III		IV		V		VI		VII	VIII		
	a	b	a	b	a	b	a	b	a	b	a	b		a	b	
5. Wiek uczniów.																
Z końcem roku szk. 1887/8 było uczniów mających lat 11	13+4	10	0+1	1	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	=24+5
" " " 12	17	14+1	13+1	8+2	6+1	2	—	—	—	—	—	—	—	—	—	=60+5
" " " 13	6	6	8+1	12	12+1	9	2	1	—	—	—	—	—	—	—	=56+2
" " " 14	1	7	6	8	11+1	13	7	6	7	—	—	—	—	—	—	=66+1
" " " 15	2	2	6	4	10	10	6	12	9+1	4	3	—	—	—	—	=68+1
" " " 16	—	1	—	2	6	4	7+1	11	9	12	14	10+1	6	—	1	=83+2
" " " 17	—	—	2	2	1	6	2	3+1	5	4	10	10	11	2	—	=58+1
" " " 18	—	—	—	—	1	2	3	—	5	4	6	10	15	13	6	=65
" " " 19	—	—	—	—	1	—	1	—	1	4	4	4	5	7	10	=37
" " " 20	—	—	—	—	—	1	—	—	1	2	2	1	6	6	5	=24
" " " 21	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	2	1	6	4	5	=18
" " " 22	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	2	—	3	= 5
" " " 24	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	2	—	= 2
" " " 26	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	1	—	—	= 1
" " " 29	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	1	—	= 1
	39+4	40+1	35+3	37+2	48+3	47	28+1	33+1	37+1	30	41	36+1	52	35	30	=568+17
6. Klasyfikacya uczniów.																
Wynik egzeminu poprawczego i uzupełniającego po feryach roku szkolnego 1886/7.													a / b			
Do egzaminu popr. przypuszczono	7	4	5	10	7	7	5	9	12	7	1	4	3 / 4	—	—	=85
Otrzymało świadectwo stopnia I.	7	4	5	10	6	7	4	8	12	7	1	4	3 / 4	—	—	=82
" " " II.	—	—	—	—	1	—	1	1	—	—	—	—	—	—	—	= 3
Do egz. uzupełniającego przyp. i otrzymało świadectwo stopn. I.	—	—	—	1	—	—	—	—	—	—	1	—	—	—	—	= 2
Klasyfikacya uczniów publiczn. i prywatystów (+)																
a) za I. półrocze 1887/8.																
Stopień celujący	5+4	1	4+1	3+2	6+2	1	2	1	5	—	10	5	9	6	5	= 63+9
" pierwszy	26	31+1	25+2	22	30+3	40	17+1	21+1	30	18	24	26	37	30	25	=402+8
" drugi	8	5	6	10	11	5	8	10	2	12	6	5	6	—	—	= 94
" trzeci	2	5	3	2	2	1	5	3	1	2	3	1	—	—	—	= 30
	41+4	42+1	38+3	37+2	49+5	47	32+1	35+1	38	32	43	37	52	36	30	589+17

	I a	I b	II a	II b	III a	III b	IV a	IV b	V a	V b	VI a	VI b	VII	VIII a	VIII b	Razem
b) za II. półrocze 1887/8.																
Stopień celujący	5+1	5	7+1	3+1	10+3	2	2	1	5+1	1	12	6	11	6	5	= 81+7
" pierwszy	22+3	24+1	21+2	22+1	21	29	22+1	22+1	25	19	19	21+1	33	28	25	353+10
" drugi	5	1	3	—	2	5	—	4	—	2	3	1	2	—	—	= 28
" trzeci	1	6	2	4	2	—	2	—	—	1	2	—	—	—	—	= 20
Przeznaczono:																
do egzamieu poprawczego	6	4	2	8	12	11	2	6	7	7	5	8	6	1	—	= 85
do egzaminu uzupełniającego	—	—	—	—	1	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	= 1
	39+4	40+1	35+3	37+2	48+3	47	28+1	33+1	37+1	30	41	36+1	52	35	30	=568+17
7. Do końca r. szk. 1887/8																
Uczęszczało na naukę																
historyi kraju rodzinnego	—	—	—	—	48	47	28	33	—	—	41	36	52	—	—	=285
języka francuskiego	—	—	1	1	6	14	3	4	1	3	7	2	1	3	—	= 46
rysunków	12	7	11	9	2	12	6	4	3	—	—	1	1	—	—	= 68
stenografii	—	—	—	—	—	—	5	3	9	—	2	11	3	—	—	= 33
kaligrafii	21	21	30	20	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	= 62
śpiewu	3	9	9	4	5	7	—	6	2	1	2	2	3	—	—	= 53
gimnastyki	23	26	19	27	20	31	17	24	17	19	19	10	35	—	—	=287
8. Opłata uczniów.																
Całą opłatę szk. po 20 złr. złożyło																
w półroczu I.	45	42	19	18	23	18	16	11	15	10	20	18	21	20	4	=300
w półroczu II.	22	18	17	20	26	17	15	15	12	15	20	19	20	20	3	=259
Połowę opłaty szk. po 10 złr.																
w półroczu I.	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	1	—	—	—	= 1
w półroczu II.	—	1	—	—	—	—	—	—	—	—	—	2	—	—	—	= 3
Przy końcu r. szk. 1887/8 było uwolnionych:																
od całej opłaty szkolnej	21	22	21	19	25	30	14	19	26	15	21	16	32	15	27	=323
od połowy opłaty szkolnej	—	1	—	—	—	—	—	—	—	—	—	2	—	—	—	= 3
Opłata szkolna wynosiła:																
w I. półroczu złr. 6010																
w II. półroczu złr. 5210																
Razem złr. 11220																
Taksę wstęp. po złr. 2·10 płaciło	45	41	6	6	4	5	4	3	10	2	5	4	2	1	2	=140
Datki na środki nauk. po 1 złr. złoż.	46	45	44	41	56	50	34	36	39	33	43	37	54	37	30	= 625
Taksa wstępna wynosiła złr. 294																
Z datków wpłynęło złr. 625																
Razem złr. 919																

Stypendya i zapomogi.

Stypendya pobierało 19 uczniów, a mianowicie:

Z fundacyi Głowińskiego — ośmiu po 157·50 złr. razem	1260	złr.
„ Kurdwanowskiéj — jeden	200	„
„ Macierzy polskiéj — jeden	150	„
„ Olszewskiego — jeden	130	„
„ Ks. Ostrogskiéj — jeden	105	„
„ Radziwońskiego — dwóch po 150 złr. . .	300	„
„ Skarbowéj — jeden 100 złr., dwóch po 150 złr., razem	400	„
„ Jana Towarnickiego — jeden . . .	150	„
„ Zawadzkiego — jeden	157	„
„ Żalchockiego — jeden	115·50	„
Łącznie .	2968	złr.

Jednorazową zapomogę otrzymało:

Od Arcybractwa Miłosierdzia, 2 uczniów po 30 złr., razem	60	złr.
„ Rady powiatowéj w Chrzanowie 1 uczeń	40	„
Łącznie . .	100	złr.

Pomoc koleżeńska.

Dochód:

Pozostałość z roku szkolnego 1886/7	28·43	złr.
Składki miesięczne uczniów w r. szk. 1887/8 . . .	658·—	„
Dochód z Wieczorku Mickiewicza dn. $^{3}/_{12}$ 1887 . .	76·70	„
Dochód z innych źródeł	55·—	„
Łącznie . .	818 13	złr.

Rozchód:

Rozdano między ubogich uczniów według potrzeby . .	732.50	złr.
Za ubranie sprawione jednemu uczniowi	16·50	„
Dano dwom uczniom na opłatę szkolną	29·—	„
Pozostało na rok szkolny 1888/9	40·13	„
Łącznie . .	818·13	złr.

Biblioteka książek szkolnych dla ubogich uczniów.

Książek szkolnych darowanych w r. szk. 1886/7 było . . .	940
W ciągu roku szkolnego 1887/8 przybyło	388
Razem . .	1328

Wypożyczono w ciągu r. szkolnego ubogim uczniom książek 1300.

VI.

WZROST ZBIORÓW NAUKOWYCH
w r. szkolnym 1887/8.

A) Biblioteka.

I. Biblioteka nauczycieli.

A) Zakupiono:

1) Baur, Wandkarte von Oesterr. Ungarn. 2) Gindely, Dzieje powsz., 3 t. 2. wyd. 3) Sittl, Geschichte der griech. Literatur II i III część. 4) Ranke, Weltgeschichte, 6 t. 5) Harwot, Deutsch. Lehr- u. Lesebuch, II tom. 6) Soleski, fizyka. 7) Welter (tł. Sawczyńskiego), Dzieje powszechne, 3 t. 8) Witwicki, Wieczory pielgrzyma. 9) Eine Orientreise beschrieb. vom Kronprinzen Rudolf v. Oester. 10) Trembecki, Poezye 2. t. 11) Szymanowski, Pisma. 12) Węgierski, Poezye. 13) Curtius, Gramat. grecka, 2 egz. 14) Samolewicz, Gramat. łaciń. 2 egz. 15) Długosz, Histor. polon. 5 t. 16) Najważniejsze lekarskie i jadowite rośliny (tablica). 17) Systematyczny przegląd ssawców (tablica). 18) Hirt, Kształty powierzchni ziemi (tablica). 19) Caesar, De bello Gallico (wyd. Rheinharda). 20) C. Nepos, Vitae (wyd. Erbego). 21) Heynacher, Was ergiebt sich aus dem Sprachgebrauch Caesars. 22) Frauer, Neuhochdeutsche Grammatik. 23) Hildebrand, Vom deutsch. Sprachunterricht. 24) Günter, Das metrische Mass (tablica). 25) Corvin, Illustrirte Weltgeschichte für d. Volk. 26) Kwiatkowski, O spos. traktow. lektury w języku ojczyst. 27) Langl, Bilder zur Geschichte. 28) Schäublin, Gesangs-

unterricht. 29) Umlauft, Geograph. Namenbuch von Oesterr. Ungarn. 30) Umlauft, Lehrbuch d. Geographie 2 t. 31) Kraszewski, Pomniki do historyi obyczajów. 32) Weinhold, Physikal. Demonstrationen. 33) Cicero, De officiis (wyd. Tücking). 34) Cicero, De officiis (wyd. Heine). 35) Ziegler, Das alte Rom (atlas). 36) Rheinhard, Griech. und Röm. Kriegsalterthümer (atlas). 37) Debes, Schulatlas. 38) Iwan Müller, Handb. der class. Altertums-Wissenschaft 1 – 8 Halbbd. 39) Egli Neue Erdkunde. 40) Kleine Erdkunde. 41) Kozenn-Jarz, Leitf. der Geogr. f. d. Mittelschulen 4 t. 42) Gindely, Oesterr. Vaterlandsknnde. 43) Gymnasial-Lehrplan. 44) Stimmen üb. d. oest. Lehrplan 45) Rheinhard, Album des class. Alterthums. 46) Schiller, Handbuch d. prakt. Paedagogik. 47) Rethwisch, Jahresberichte über das höhere Schulwesen. 48) Kirchhoff, Schulgeographie. 49) Kraszewski, Polska w czasie trzech rozbiorów 3 t. 50) Scherer, Poetik. 51) Močnik, Lehrb. d. Arithmet. u. Algebra. 52) Močnik, Lehrb. d. Geometrie. 53) Gindely, Lehrb. d. allgemeinen Geschichte, 3 t. 54) Schiller, Lehrb. d. Geschichte der Paedagogik. 55) Vergils Bucolica und Georgica v. Ladewig. 56) Demosthenes, Philippische Reden II. Heft, 1. Abth. w. Rehdantz. 57) Die osterreichisch-ungar. Monarchie in Wort u. Bild, ciąg dalszy do zesz. 62, 2 egz. Horacy wyd. Kiesslinga 2 tomy.

Czasopisma: Przewodnik bibliograficzny Wł. Wisłockiego. Przewodnik naukowy i literacki. Humboldt, Monatschrift f. d. gesammten Naturwissenschaften. Verordnungsblatt f. d. Dienstbereich d. k. k. Minister. f. Cultus u. Unter. Wochenschrift f. klass. Philologie. Zeitschrift f. mathem. u. naturwiss. Unterricht. Zeitschrift f. oesterr. Gymnasien. Kwartalnik historyczny.

B. *Otrzymano w darze:* 1) Demosthenes, Orationes selectae (dar wydawcy). 2) Livii ab urbe cond. libri (jak wyż.). 3) Vergilii carmina selecta, w. Eichler (j. w.). 4) Ovidii carmina selecta, w. Sedlmayer (j. w.). 5) Homeri Odysseae epitome, wyd. Wotke, 2 t. (j. w.). 6) To samo, t. I. 2. egz. (j. w.). 7) Herodotus, Historiarum libri, w. Holder 2 egz. (j. w.). 8) Stahlberger, Deutsche Sprach- und Sprechlehre, 2 t. (dar autora). 9) Kruczkiewicz, Pauli Crosnesis carmina. (dar dyrektora zakładu). 10) Pawlikowski, wyższa szkoła rol. w Dublanach (j. w.). 11) Bednarski, De infinitivi apud Catullum usurpatione (j. w.). 12) Chmielowski, Studya i szkice

z dziejów literat. pols. 2. t. (dar Dra W. Wisłockiego). 13) Album studiosorum, vol. II i III. (dar Senatu akadem.). 14) Zeissberg, Blüthe der nationalen Dynastien. 15) Weiss, Maria Theresia. 16) Posag uniwersytetu Jagiellońskiego. 17) Historya celniejszych traktatów. 18) Schenkl, Uibungsbuch. 19) Sallustius, Bellum Jugurth. w. Novak (dar wydawcy) 20) Próchnicki, Ćwiczenia łacińskie na IV. kl. (dar wydawnictwa). 21) L. D. L. Pamiętniki L. hr. De Laveaux.

Biblioteka otrzymała w r. 1887/8 programów 141; posiada ich tedy łącznie z dawnymi 466.

B) Biblioteka uczniów.

A) *Zakupiono: 1. Dzieła polskie* 1) Mann M. Podróż na Wschód, 3 tomy. 2) Szujski, Rys dziejów piśm. świata niechrześć. 3) Ign. Krasicki, Dzieła (wyd. Bobrowicza) 10 t. 4) A. Naruszewicz, Poezye (wyd. Bobr.) 3 t. 5) J. Kochanowski, Dzieła (wyd. Bobr.) 3 t. 6) Fr. Karpiński, Dzieła (wyd. Bobr.) 5 t. 7) S. Klonowicz, Dzieła (wyd. Bobr.). 2 t. 8) Sz. Zimorowicz, Sielanki (wyd. Bobr.). 9) Sz. Szymonowicz i J. Gawiński, Poezye (wyd Bobr.). 10) E. Drużbacka, Poezye (wyd. Bobr.) 2. t. 11) Fr. D. Kniaźnin, Poezye (wyd. Bobr.). 6. t. 12) Becker, Powrót Ulissesa. 13) Becker, Oblężenie Troi. 14) Meyne-Reid, Młodzi żeglarze. 15) H. Wagner, Podróż naukowa. 16) du Chaillu Paweł, Przygody podróżnika. 17) Mayne-Reid, Na spodzie okrętu. 18) Marrené W. Zbiór powieści I. Kazio. 19) Berthet E. Młodzież w 5 cz. świata. 20) Anczyc, Przypadki Robinsona. 21) Zipper, Mitologia Gr. i Rzym. 22) Castillon, Po szkolnym roku. 23) Ziemba T., Młodość Mickiewicza. 24) Pielgrzym w Dobromilu. 25) Chęciński, Opowiadania historyczne. 26) Buckley B. Arabella, Czary w krainie wiedzy. 27) Mayne-Reid, Połów potworów morskich. 28) Falkowska C., Z pracy rąk. 29) Starkel Romuald, Gawędy dziadunia. 30) Waligórski Fr., Ręka Opatrzności. 31) Starkel R. Szanuj ojców spuściznę. 32) Starkel R., Opowiadanie o królu Janie III. 33) Nowicki Wł., Na letniém mieszkaniu. 34) Starkel Jul., Po obłokach. 35) Hertzberg, Historya Hellady. 36) Nehring, Studya literackie. 37) Brodziński K., Pisma 8 t. 38) Smolka St., Rok 1386. 39) Wilczyński B., St. Moniuszko. 40) Słowacki J. Listy 2 t. 41) Fredro Al., Komedye 5 t. 42) Ma-

łecki o J. Słowackim 3 t. 43) Chmielowski P., Kobiety Miek. Słow. Kraś. 44) Prochaska A., Szkice historyczne. 45) Liske X., Cudzoziemcy w Polsce 46) Baranowski, J. Ign. Kraszewski. 47) Selingerowa, Ziemie polskie. 48) Tatomir, Ślady króla Jana III. 49) tenże, H. Cyryl i Metody. 50) Ziemba T., Estetyka poezyi. 51) Wielogłowski, Kraków przed 40 laty. 52) tenże: Obrazki z obyczajów ludu. 53) Siemieński L., Dzieła 10 t. 54) Rogala, Tadeusz Kościuszko. 55) Kraszewski, Stara baśń 3 t. 56) Nowicki, Szlachetna zabawa 2 t. 57) Flammarion, Życie Kopernika. 58) Biart L., Podróż mimowolna. 59) Stroynowski St., Ziemia i jej mieszkańcy 3 t. 60) Antoni J., Opowiad. hist. ser. 3. 2 t. 61) tenże, Szkice i Opowiadania ser. 5. 62) tenże, Opowiad. hist. ser. 6. 63) Kraszewski, Poeta i świat, 2 t. 64) Korzeniowski, Wąsy i peruka. 65) tenże, Andrzéj Batory. 66) tenże, Krewni 4 t. 67) Tasso tł. Kochanowski, Jeruzalem wyzwolona 2 t. 68) Antoni J. Nowe opow. hist. 69) W. Pol, Dzieła 10 t. 70) German, Mitologia. 71) Wieczory pod lipą, (6 egz.).

Razem 71 dzieł w 140 tomach.

B. *Otrzymano w darze:* Od Dyrektora zakładu: Schillera, Pieśń o dzwonie tłóm. T. Słoniewski. Obrazy z podróży do Tatr i Pienin. Od Komitetu budowy pomnika A. Mickiewicza: Dzieła Adąma Mickiewicza 11 t. Od księgerni Łukaszewicza ze Lwowa: Poezye Adama Mickiewicza 4 t. (2 egz.). Od uczniów: Michałowskiego Józefa (VIII A.): Kraszewskiego, o Krasickim; Chmielowskiego, Studya i szkice t. I. Od Bnińskiego Romana (VIII A), Szujskiego Dzieła (wyd. zbior.) t. 9. Od Günziga Aleks. (kl. VIII B), Klonowicza Pisma i Orzechowskiego Quincunx. Od innych uczniów: Rycharskiego, Liter. pol. t. I. Nowickiego, Szlach. zabawa II. Mayne-Reida, Przygody myśliwskie. Zaleskiéj, Mieszkaniec puszczy. Kraszewskiego, Tomko Prawdzic. Wspomnienia z Syberyi. Wyprawa Stanleya. Tarczyńskiego, Smok we wsi. Morawskiego A., Po za krajem. Schlesingera, I nie wodź nas....; Rzętkowskiego, Zagrzebani w śniegu. Słowackiego, Balladyna Gordona, Przechadzki po Ameryce.

Razem dzieł 22 w 43 tomach.

Dyrekcya składa wszystkim P. T. Ofiarodawcom serdeczne podziękowanie.

2. *Dzieła niemieckie:* 1) Schmid Chr. Ausgewählte Erzählungen t. 1—14 i 16—36. 2) Niebuhr G., Griech. Heroengeschichten. 3) Osterwald K. W., Aischyloserzählungen. 4) tenże, Sophokleserzählungen. 5) tenże, Euripideserzählungen. 6) Willmann O. Lesebuch aus Homer. 7) tenże, Lesebuch aus Herodot. 8) Müller, Leben, Reisen u. Ende des Capitän Cook. 9) Göll H., Illustr. Mythologie. Otrzymano w darze: Goethego, Fausta.

Razem dzieł 10 w 44 tomach.

Biblioteka uczniów powiększyła się w r. sz. 1887/8:

o dzieł polskich . . . . . . 93 w 183 tomach
o dzieł niemieckich . . . . . 10 w 44 „

Razem dzieł 103 w 227 tomach.

Posiada tedy łącznie z wykazem zeszłorocznym (153 dzieł w 267 t.) dzieł 256 w 494 tomach.

Zestawienie
udziału uczniów i ruchu książek w r. szkolnym 1887/8.

Stopień		Klasa	Liczba wypożyczających	Liczba wypożyczonych polskich dzieł	polskich tomów	niemieckich dzieł	niemieckich tomów
I		Ia	12	36	36	—	—
		Ib	18				
		IIa	11				
		IIb	13				
II		IIIa	24	42	42	36	36
		IIIb	25				
		IVa	21				
		IVb	16				
III	A	Va	29	49	95	31	34
		Vb	15				
		VIa	17				
		VIb	14				
	B	VII	23	73	169	12	19
		VIIIa	15				
		VIIIb	14				
Razem klas		15	267	200	342	79	89

B) Gabinet fizyczny.

Do gabinetu fizycznego zakupiono:

I. 1) Dynamometer, 2) Dwie płytki mosiężne (80 mm. w średnicy) do okazania przyczepności.

II. 1) Równoległobok sił podług Bertram'a, 2) Przyrząd podług Mariotte'a do okazania praw zderzenia się kul sprężystych, 3) Płytę marmurową na podstawce i kulę z kości słoniowéj, 4) Rusztowe wahadło kompenzacyjne.

IV. 1) Model sikawki dwutłokowéj, 2) Studnię Herona.

V. 1) Dziesięć resonatorów podług Helmholtz'a.

VI. 1) Hygrometer Daniell'a 2) Termometer metalowy podług Holzmann'a, 3) metalowy maximum — i minimumtermometer podług Hermanna i Pfister'a.

VII. 1) Graniastosłup wydrążony pod kątem 60⁰ w kształcie flaszki.

VIII. 1) Młynek elektryczny, 2) Bateryą z sześciu flaszek leydejskich.

IX. 1) Dwa gazometry z blachy cynkowéj po 40 litrów pojemności, 2) Wannę preumatyczną ze szkła oprawioną w mosiądz, 3) Kurek Daniell'a.

C) Gabinet historyi naturalnéj.

Do gabinetu historyi naturalnéj zakupiono:

A. *W dziale mineralogicznym:* 48 gatunków minerałów i 31 skał.

B. *W dziale zoologicznym:* Okazy wypchane, mianowicie: dziewięć gatunków ssawców (Pteropus edulis, Sciurus vulgaris, Talpa europea, Spermophilus Citillus, Myoxus glis, Lemnus norvegicus, Myrmecophaga tridactyla, Mustela erminea (letni i zimowy okaz), i Meles taxus) i dwadzieścia dwa gatunków ptaków (Athene noctua, Loxia curvirostris, Alauda arvensis i cristata, Motacilla alba i flava, Parus coeruleus, ater i cristatus, Fringilla spinus, carduelis, cannabina, montifringilla i chloris, Hirundo urbica i riparia, Caprimulgus europaeus, Tetrao bonasia, Lagopus alpinus, Scolopax rusticola i Fulica atra).

Z darów przybyło: Od WPani Józefy Geppert, Bos primigenis (róg), i Elephas primigenius (dwa duże siekacze, t. zw. „kły“ — i kilkanaście ułamków kości i zębów trzonowych), dwadzieścia kilka okazów minerałów (siarka rodzima, gipsy, anhidryty, aragonit, martwice, ruda darniowa) i kilkadziesiąt okazów skamielin silurskich i węglowych (bez miejscowości); od WP. Juliusza Zdanowicza w Tenczynku, jedenaście okazów minerałów z różnych miejscowości; od WP. Juliusza Cofalki, szesnaście dużych, pięknie zachowanych odcisków roślinnych z formacyi węglowéj z Jaworzna; od WP. Dr Bronisława Gustawicza dwa ukraińskie okazy krzeczka (Trochosa singoriensis); od WP. Stanisława Świtalskiego, jasna odmiana żmiji (Felias berus); od WP. Konstantego Popiela dwie skamieliny z okolic Miechowa w Król. Polsk.; wreszcie dwa piękne i cenne odlewy gipsowe (Archaeopteryx lithographica i Aepyornis maximus) jako rabbat od p. V. Friča w Pradze.

Z pomiędzy uczniów darowali: Bader Izrael duże gniazdo osie, Batko Józef okaz soli z węglem bitumicznym, Bartik Aleksander żyłę włóknistéj soli w anhidrycie trzewiowym, Dołkowski Adam gładzoną tabliczkę wapienia nummulitowego z Tatr, Drobner Józef wapień naciekowy z Cieplic, Eisenberg Filip piękny róg antylopy afrykańskiéj z rodzaju Oryx, Ginalski Stanisław dwa spore pniaczki skamieniałych araukaryj (Araucarites Schrollianus) z Kwaczały, i kilkadziesiąt skamielin i skał z różnych formacyj i miejscowości krakowskiego okręgu, Goldsand Jakób okaz brunatnojurasowego amonita z Filipowic, Kamiński Pankracy trzy skamieliny krédowe, Miklasiński Franciszek chalcedon naciekowy gronkowaty z Bochni, Rejowicz Jarosław jednę gładzoną i czternaście niegładzonych próbek marmurów kieleckich, Rejowicz Władysław sól z warzelni w Ciechocinku, tabliczkę miki potasowéj, żużle z wysokiego pieca, i sześć okazów rud żelaznych z Poraja, Krzykawy i Krzywego Rogu, hr. Roman Scipio wypchany okaz lisa, z krukiem w otwartym pysku, Włodarczyk Zygmunt ozokeryt z Borysławia, Zaremba Mieczysław chalcedon wstęgowy barwiony (sztuczny onyx); prócz tego wykonali uczniowie klasy szóstéj: Batko Józef i Hickel Władysław, trzy tablice do nauki anatomii ludzkiéj.

VII.

Ważniejsze rozporządzenia Władz szkolnych w r. szk. 1887/8.

1. Wys. Ministerstwo W. i O. reskr. z d. 1. lipca 1887. l. 1327 poleciło, aby przy nauce języków klasycznych materyał gramatyczny ograniczyć i podług klas uporządkować.

2. Wys. Ministerstwo W. i O. reskr. z d. 8. paźdz. 1887. l. 17123 rozporządziło, aby do klasy przygotowawczéj do szkół średnich przypuszczać tylko uczniów, którzy 9 rok życia albo już ukończyli albo w roku egzaminu ukończą.

3. W. Rada szk. kr. z d. 25. paźdz. l. 15616. przypomniała rozporządzenie Wys. Ministerstwa W. O. z d. 12. czerwca 1886. l. 9681, że uczeń, który posiadał uwolnienie od opłaty szkolnéj a zkońcem r. szk. nie mógł być klasyfikowany, uwolnienie to zatrzymuje, jeżeli w piérwszym miesiącu następnego półrocza uzyska dobre świadectwo szkolne ucznia publicznego.

4. Wys. Ministerstwo W. i O. z d. 27. listop. 1888. l. 24101 orzekło, że książki tak szkolne jak i biblioteczne, które z powodu drobnego druku szkodliwie wpływają na wzrok uczniów, zupełnie z użytku usunięte być mają.

5. Wys. R. szk. kr. reskr. z d. 21. grudnia 1887. l. 1629. poleciła, aby portret Najjaśniejszego Pana znajdował się ile możności w każdéj klasie.

VIII.

Kronika zakładu.

Wpisy uczniów na r. szk. 1887/8 odbywały się w ostatnich dniach sierpnia, egzamina wstępne do kl. I. w d. 30. czerwca, 1. i 2. lipca, tudzież d. 1. i 2. września, a egzamina wstępne do klas wyższych i egzamina poprawcze w ostatnich dniach sierpnia.

Egzamin wstępny do kl. I. składało 93 uczniów, z tych reprobowano 11.

Wpisano na początku i w ciągu roku szkolnego uczniów publicznych i prywatystów 613; klasy liczniejsze (I, II, III, IV, V, VI, VIII) podzielono na dwa oddziały; zakład liczył przeto w tym roku szkolnym 15 oddziałów klasowych.

Rok szkolny rozpoczęto d. 3. września uroczystém nabożeństwem w kościele św. Anny.

Egzamin poprawczy dojrzałości tudzież cały egzamin dojrzałości z kilku abituryentami odbył się w terminie jesiennym d. 19. i 20. września 1886. pod przewodnictwem Wgo Pana Inspektora Antoniego Czarkowskiego.

W ciągu roku uczniowie zakładu brali udział w nabożeństwach: d. 4. października i d. 19. listopada z powodu Imienin Ich Cés. i Król. Apostolskich Mości, Najjaśn. Pana i Pani, a 17. kwietnia z powodu Imienin Najdost. Césarzewicza Arcyks. Rudolfa. Dnia 5. maja odprawiono żałobne nabożeństwo za duszę ś. p. Césarzowéj Maryi Anny a d. 28. czerwca za duszę ś. p. Césarza Ferdynanda.

Podczas pobytu Swego w Krakowie w d. 30. września 1887. zwiedzał zakład tutejszy i jego zbiory Jego Eksc. Pan Minister W. i O. a bawiąc przez godzinę był we wszystkich oddziałach klasowych i przysłuchiwał się nauce szkolnéj.

Dnia 3. grudnia urządzili uczniowie kl. VIII. wieczorek muzykalno-deklamacyjny ku uczczeniu pamięci Adama Mickiewicza, na którym przemówił do młodzieży prof. Antoni Soswiński.

Dnia 23. stycznia 1888. poniósł zakład ciężką stratę przez śmierć ś. p. Leona Orzechowskiego, który od początku istnienia zakładu był w nim czynny. Grona nauczycieli i wszystka młodzież szkół średnich wzięła udział w smutnym obrzędzie pogrzebowym.

Wkrótce potem (25. lutego), zmarł przedwcześnie uczeń kl. VII. Kotaś Antoni.

W drugiéj połowie lutego odbył lustracyę zakładu Inspektor gimnazyów Wny Pan Antoni Czarkowski.

Piśmienny egzamin dojrzałości w terminie letnim odbył się w d. 11. do 15. czerwca a ustny pod przewodnictwem Dyrektora szkoły realnéj Wgo P. Marcelego Studzińskiego w d. 21. czerwca do 4. lipca b. r.

W ciągu roku przystępowała młodzież szkolna trzy razy do św. Sakramentów Pokuty i Ołtarza i odprawiła w wielkim tygodniu rekolekcye wielkanocne.

Rok szkolny zakończono d. 30. czerwca nabożeństwem dziękczynném i rozdaniem świadectw.

IX.

KLASYFIKACYA UCZNIÓW

za II. półrocze 1888 r.

Klasa I. A.

1. **Chmielecki Julian.**	12. Girtler Zygmunt.	23. Ottmann Włodzim.
2. **Hinzinger Roman.**	13. Güttler Jan.	24. Pykosz Władysław.
3. **Horowitz Izrael.**	14. Hradecki Wojciech.	25. Schatz Leon.
4. **Slęk Stefan.**	15. Hubert Kazimiérz.	26. Sierosławski Stanisł.
5. **Sokołowski Włodzim.**	16. Kubiński Stanisław.	27. Topa Klemens.
6. Bąbała Wiktor.	17. Kulczyński Józef.	
7. Bobowski Władysław.	18. Kummer Józef.	Pryw.: **Pusłowski Włodz.**
8. Büttner Józef.	19. Lisowski Franciszek.	Michałowski Ludwik.
9. Dańkowski Henryk.	20. Małdziński Kazim.	Przezdziecki Jan.
10. Fijałek Adam.	21. Nawrocki Tadeusz.	Wężyk Józef.
11. Gałuszka Ludomir.	22. Niedziałkowski Artur.	

6 uczniów przypuszczono do egzaminu poprawczego po feryach z jednego przedmiotu, 5 otrzymało stopień drugi, 1 stopień trzeci.

Klasa I. B.

1. **Kibitz Zygmunt.**	11. John Gustaw.	21. Romanowski Winc.
2. **Lauer Izaak.**	12. Jaworowski Kazim.	22. Skąpski Bolesław.
3. **Münnich Władysław.**	13. Karasiński Stanisław.	23. Skrzyński Adolf.
4. **Rożankowski Stefan.**	14. Krzyształowicz Kazim.	24. Staszkiewicz Henryk.
5. **Skrzyński Aleksander.**	15. Kwieciński Stefan.	25. Szybowski Antoni.
6. Beckmann Ignacy.	16. Lack Izrael.	26. Wąchal Piotr.
7. Dura Władysław.	17. Lipiński Zdzisław.	27. Wiszniewski Jerzy.
8. Dzielski Wojciech.	18. Łukaszewski Stan.	28. Wojtych Maryan.
9. Eisen Leopold.	19. Olszewski Stefan.	29. Zakrzewski Tadeusz.
10. Fałek Franciszek.	20. Prokocimer Wolf.	Pryw.: Chwalibogowski A.

4 uczniów przypuszczono do egzaminu poprawczego po feryach z jednego przedmiotu, 1 uczeń otrzymał stopień drugi, 6 uczniów stopień trzeci.

Klasa II. A.

1. **Fuchs Stefan.**	11. John Adolf.	22. Rybacki Edward.
2. **Gielecki Wojciech.**	12. Klęsk Adolf.	23. Schröer Ryszard.
3. **Karpiński Roman.**	13. Krzywaczko Henryk.	24. Skibniewski Kazim.
4. **Kobierzycki Łukasz.**	14. Kulczyński Zygmunt.	25. Weissblum Jozua.
5. **Lewicki Adam.**	15. Łasiński Jan.	26. Wisłocki Franciszek.
6. **Müller Witold.**	16. Nowak Paweł.	27. Zawistowski Lucyan.
7. **Zakrzewski Jerzy.**	17. Pająk Stanisław.	28. Zdanowicz Władysł.
8. Bielecki Bronisław.	18. Pilchowski Mieczysł.	Pryw.: **Scipio Roman.**
9. Filipkiewicz Wincenty	19. Piskorski Stanisław.	Miłkowski Stanisław.
10. Gajewski Karol.	20. Rajewski Władysł.	Sokołowski Adam.
	21. Reiner Rudolf.	

2 uczniów przypuszczono do egzaminu poprawczego po feryach z jednego przedmiotu, 3 otrzymało stopień drugi, 2 stopień trzeci.

Klasa II. B.

1. **Lessel Aleksander.**	10. Kowalak Maciéj.	19. Pinkas Leopold.
2. **Łachecki Kazimiérz.**	11. Ligięza Jędrzéj.	20. Popiel Kazimiérz.
3. **Reymann Robert.**	12. Lipiński Stanisław.	21. Rejowicz Jarosław.
4. Bączkowski Stefan.	13. Łakociński Tadeusz.	22. Satalecki Stanisław.
5. Biegoń Jan.	14. Łaś Bartłomiej.	23. Sieber Witold.
6. Eisen Ludwik.	15. Mańkowski Bol.	24. Szanecki Ludwik.
7. Gross Bernard.	16. Müller Samuel.	25. Tabaczyński Wład.
8. Gaweł Józef.	17. Nodzyński Stefan.	Pryw.: **Straszewski M.**
9. Kalczyński Jan.	18. Nowakowski Bol.	Grosse Witold.

8 uczniów przypuszczono do egzaminu poprawczego po feryach z jednego przedmiotu, 4 uczniów otrzymało stopień trzeci.

Klasa III. A.

1. **Birkenfeld Karol.**	12. Fitak Franciszek.	24. Nizioł Andrzéj.
2. **Dyduch Tomasz.**	13. Gettlich Jan.	25. Pusłowski Ksawery.
3. **Ehrenpreis Zygmunt.**	14. Karpiński Karol.	26. Truskolaski Ernest.
4. **Eisenberg Filip.**	15. Kopff Wiktor.	27. Waśniowski Antoni.
5. **Krobicki Stanisław.**	16. Kopff Władysław.	28. Wężyk Feliks.
6. **Moszyński Stanisław.**	17. Korytowski Rajm.	29. Wężyk Franciszek.
7. **Paruch Jan.**	18. Krzanowski Aleks.	30. Włodarczyk Wład.
8. **Rozmuski Tadeusz.**	19. Lichtenstein Józef.	31. Zakrzewski Wład.
9. **Wechsler Salomon.**	20. Martini Wiktor.	Pryw.: **Popiel Eustachy.**
10. **Zathey Stanisław.**	21. Matejko Stanisław.	**Roztworowski Jan.**
11. Chmielarski Tad.	22. Muszyński Maryan.	**Roztworowski Kaz.**
	23. Nieniewski Paweł.	

12 uczniów przypuszczono do egzaminu poprawczego po feryach z jednego przedmiotu, 2 otrzymało stopień drugi, 2 trzeci.

Klasa III. B.

1. **Königsberger Samuel.**
2. **Ślósarz Antoni.**
3. Better Izaak.
4. Chrząszczewski Tad.
5. Cofalka Otto.
6. Czerwiński Michał.
7. Dattner Hugo.
8. Fibich Bolesław.
9. Grottger, Artur.
10. Holly Józef.
11. Horsky Franciszek.
12. Hubert Stanisław.
13. Knobel Naftali.
14. Kopald Zygmunt.
15. Korngold Leopold.
16. Maślankiewicz Bron.
17. Mussil Leopold.
18. Niemczewski Feliks.
19. Niemczewski Mar.
20. Nüssenfeld Izrael.
21. Okęcki Zdzisław.
22. Olszewski Tadeusz.
23. Pankowski Aleks.
24. Platowicz Jan.
25. Prochownik Józef.
26. Remer Jan.
27. Rudzki Tadeusz.
28. Tyralski Rafał.
29. Wisłocki Piotr.
30. Wróbel Piotr.
31. Zapałowicz Tomasz.

11 uczniów przypuszczono do egz. poprawczego po feryach z jednego przedmiotu, 5 otrzymało stopień drugi.

Klasa IV. A.

1. **Rejowicz Władysław.**
2. **hr. Stadnicki Antoni.**
3. Bader Wolf.
4. Bielak Antoni.
5. Bochenek Adam.
6. Brzechffa Tomasz.
7. Chrzanowski Jan.
8. Cunradi Maksymilian.
9. Kłoda Jan.
10. Krischke Józef.
11. Kunze Józef.
12. Lewicki Stanisław.
13. Łaś Antoni.
14. Marusieński Miecz.
15. Offen Adolf.
16. Rychling Feliks.
17. Rozmanith Antoni.
18. Studziński Andrzéj.
19. Szczepański Kazim.
20. Szulc Stanisław.
21. Tałasiewicz Stefan.
22. Zamorski Stanisław.
23. Zarzycki Emanuel.
24. Zieliński Józef.

Pryw.: hr. Zamoyski Ad.

2 uczniów przypuszczono do egz. popraw. po feryach z jednego przedmiotu, 2 otrzymało stopień trzeci.

Klasa IV. B.

1. **Wolf Jan.**
2. Banaś Antoni.
3. Dąbrowski Stanisław.
4. Filipkipwicz Roman.
5. Horowitz Maurycy.
6. Ilnicki Witold.
7. Kamiński Jan.
8. Kieres Stanisław.
9. Kornecki Bronisław.
10. Kossowski Władysł.
11. Kozłowski Maryan.
12. Mazgaj Józef.
13. Michalski Stanisław.
14. Neymanowski Zdzisł.
15. Popiel Bronisław.
16. Reich Aron.
17. Reiner Juda.
18. Rudzki Henryk.
19. Rydel Adam.
20. Schatz Chaim.
21. Sikorski Stanisław.
22. Siuda Antoni.
23. Stefański Zygmunt.

Pryw.: Grossmann Leon.

6 uczniów przypuszczono do egz. popraw. po feryach z jednego przedmiotu, 4 otrzymało stopień drugi.

Klasa V. A.

1. **Chmielarczyk Wład.**
2. **Czerny Jan.**
3. **Gettlich Władysław.**
4. **Moszyński Stefan.**
5. **Silberfeld Baruch.**
6. Bochenek Bronisław.
7. Chęciński Władysław.
8. Cichomski Stanisław.
9. Dołkowski Adam.
10. Girtler Franciszek.
11. Gorayski Adam.
12. Günzig Chaim.

13. Jasielski Konstanty.
14. Kopff Maryan.
15. Kostka Roman.
16. Kupczyk Józef.
17. Michalik Jan.
18. Miklasiński Franc.
19. Nowak Jan.
20. Pogorzelski Jan.
21. Polèwka Józef.
22. Ripp Mojżesz.
22. Sadulski Piotr.
24. Schmidt Adam.
25. Slęk Franciszek.
26. Stefański Tadeusz.
27. Sužić Maksymilian.
28. Weber Elijasz.
29. Władysławlew Józef.
30. Wysocki Alfred.

Pryw.: **Brandys Wojciech.**

7 uczniów przypuszczono do egz. popraw. po feryach z jednego przedmiotu.

Klasa V. B.

1. **Lang Maryan.**
2. Broniowski Kazimierz.
3. Ciastoń Stefan.
4. Czerkawski Zygmunt.
5. Dobrowolski Zbigniew.
6. Dziewoński Władysł.
7. Feill Jan.
8. Grychowski Antoni.
9. Kopera Feliks.
10. Krzeczowski Miecz.
11. Łaciak Błażej.
12. Maschler Józef.
13. Matejko Jan.
14. Nizioł Józef.
15. Nycz Stanisław.
16. Orange Hugo.
17. Pollak Arnold.
18. Reifer Leon.
19. Wajda Franciszek.
20. Zeitner Adolf.

7 uczniów przypuszczono do egz. popr. po feryach z jednego przedmiotu, 2 otrzymało stopień drugi, 1 stopień trzeci.

Klasa VI. A.

1. **Burtan Józef.**
2. **Cyga Zygmunt.**
3. **Göttel Piotr.**
4. **Kaczyński Józef.**
5. **Krischke Franciszek.**
6. **Krygowski Zdzisław.**
7. **Krzykowski Julian.**
8. **Nieławicki Ludwik.**
9. **Scipio Władysław.**
10. **Siwak Michał.**
11. **Stankiewicz Wiktor.**
12. **Ziarko Jan.**
13. Breit Wiktor.
14. Bukowski Władysł.
15. Buszek Franciszek.
16. Dudzik Antoni.
17. Glaser Henryk.
18. Gross Juda.
19. Kiciński Adam.
20. Knapik Wojciech.
21. Kostka Leon.
22. Miszke Kazimiérz.
23. Mohl Hieronim.
24. Mohl Jan.
25. Mossor Mieczysław.
26. Paluch Adolf.
27. Prek Lucyan.
28. Weissberg Jakób.
29. Wyczesany Stanisł.
30. Zajączkowski Bron.
31. Zawadziński Mik.

5 uczniów przypuszczono do egz. popr. po feryach z jednego przedmiotu, 3 otrzymało stopień drugi, 2 trzeci.

Klasa VI. B.

1. **Batko Józef.**
2. **Liebling Abraham.**
3. **Łachecki Mieczysław.**
4. **Okęcki Stanisław.**
5. **Oprych Antoni.**
6. **Zakrzewski Stefan.**
7. Borowski Ludwik.
8. Burzyński Maryan.
9. Herschthal Chaim.
10. Himmelblau Jakób.
11. Jordan Roman.
12. Krzyształowicz W.
13. Leinkram Süssmann.
14. Michałowski Mar.
15. Mussil Franciszek.
16. Nycz Ignacy.
17. Ochalski Stanisław.
18. Orawiec Antoni.
19. Papesch Teofil.
20. Porębski Leon.
21. Rozdejczer Karol.
22. Rybakiewicz Mich.
23. Szwed Józef.
24. Tarasiewicz Michał.
25. Twaróg Stanisław.
26. Zakrzewski Rodryk.
27. Zastawniak Franc.

Pryw.: hr. Plater Konst.

8 uczniów przypuszczono do egz. popr. po feryach z jednego przedmiotu, 1 otrzymał stopień drugi.

Klasa VII.

1. **Grabowski Miecz.**
2. **Horain Paweł.**
3. **Krawczyk Walenty.**
4. **Launer Wiktor.**
5. **Makarewicz Juliusz.**
6. **Opuszyński Karol.**
7. **Pawlik Błażej.**
8. **Pogorzelski Wiktor.**
9. **Popiołek Franciszek.**
10. **Vorzimmer Dawid.**
11. **Zgorzalewicz Stan.**
12. Boehm Stefan.
13. Brzeziński Zdzisław.
14. Dika Hubert.
15. Dobrzański Henryk.
16. Franić Feliks.
17. Gadowski Wład.
18. Geissler Eugeniusz.
19. Gettlich Adam.
20. Gorayski Jan.
21. Klęsk Roman.
22. Lasko Henryk.
23. Lipiński Ludwik.
24. Łukaszewski Artur.
25. Marńak Józef.
26. Mikuła Wojciech.
27. Mortka Wincenty.
28. Moszczeński Stef.
29. Muszyński Damian.
30. Nieniewski Wład.
31. Piotrowski Juliusz.
32. Pohorecki Jan.
33. Pustelnik Jan.
34. Radwański Kazim.
35. Rolecki Jan.
36. Rybakiewicz Kaz.
37. Schmidt Wolf.
38. Studziński Bolesław.
39. Suka Franciszek.
40. Szybiński Piotr.
41. Toczyski Zygmunt.
42. Truskolaski Jan.
43. Witowski Witold.
44. Zwoliński Jan.

6 uczniów przypuszczono do egz. popr. po feryach z jednego przedmiotu, 2 otrzymało stopień drugi.

Klasa VIII. A.

1. **Kania Franciszek.**
2. **Kreiner Jan.**
3. **ks. Lubomirski Kazim.**
4. **Młynek Ludwik.**
5. **Piechnik Edmund.**
6. **hr. Pusłowski Eman.**
7. Albinowski Władysł.
8. Bardel Franciszek.
9. hr. Biniński Roman.
10. Bocheński Adolf.
11. Burzyński Władysł.
12. Cielecki Juliusz.
13. Czerny Karol.
14. Drąg Jan.
15. Goldfinger Abrah.
16. Goldfinger Izydor.
17. Górski Antoni.
18. Loga Wacław.
19. Lutostański Bolesł.
20. hr. Michałowski Józ.
21. Okęcki Konstanty.
22. Piotrowski Seweryn.
23. hr. Plater Edward.
24. hr. Plater Zygmunt.
25. Śliwiński Aleksand.
26. Starzewski Józef.
27. Tałasiewicz Wład.
28. Teichmann Aleks.
29. Turek Jan.
30. Turyczyn Antoni.
31. Witaliński Winc.
32. Wrześniak Jan.
33. Ziaja Jan.
34. Zoll Antoni.

1 ucznia przypuszczono do egz. popr. po feryach z jednego przedmiotu.

Klasa VIII. B.

1. **Białek Ignacy.**
2. **Drozd Aleksander.**
3. **Figiel Stanisław.**
4. **Kupczyk Bernard.**
5. **Matoga Jan.**
6. Bednarski Adam.
7. Bieganowski Eugen.
8. Cyga Kazimiérz.
9. Dach Emil.
10. Dortheimer Marek.
11. Godula Wincenty.
12. Grodzicki Aleks.
13. Günzig Aleksander.
14. Günzig Mojżesz.
15. Haluch Józef.
16. Isenberg Józef.
17. Landau Saul
18. Lehrfreund Jakób.
19. Leser Salomon.
20. Lichtenstein Henryk.
21. Łojasiewicz Stan.
22. Marzec Piotr.
23. Meysztowicz Mich.
24. Miniewski Karol.
25. Minkiński Jan.
26. Miszke Mieczysław.
27. Steinberg Beer.
28. Strzelecki Stanisł.
29. Szymański Alfred.
30. Tomasik Leon.

OGŁOSZENIE.

Rok szkolny 1888/9. rozpocznie się dnia 3. września 1888.

Wpisy uczniów do gimnazyum na rok szkolny 1888/9 dobywać się będą w dniach 30. i 31. sierpnia 1888. w kancelaryi zakładu.

Przy wpisie mają uczniowie tutejszego zakładu wykazać się świadectwem szkolném z ostatniego półrocza, a uczniowie przybywający z innych gimnazyów także metryką urodzenia i potwierdzeniem dyrekcyi zakładu, w którym przedtem przebywali, że niema przeszkody w przyjęciu ich do zakładu innego.

Uczniowie wstępujący do klasy I. powinni wykazać się metryką, a jeżeli uczęszczali przedtem do szkół publicznych, także świadectwem szkolném z ostatniego półrocza.

Przy wpisie każdy uczeń ma złożyć datek na zbiory naukowe w kwocie 1 złr., a nowo przybywający nadto wpisowe w kwocie 2 złr. 10 c. w. a.

Opłatę szkolną wynoszącą za jedno półrocze **dwadzieścia** złr. w. a. mają uczniowie uiścić w ciągu pierwszych sześciu tygodni każdego półrocza w sposób przepisany.

Egzamina wstępne do klasy I. odbywają się w dniach 30. czerwca, 1. i 2. lipca, tudzież 1. 2. i 3. września.

Egzamina wstępne do klas wyższych i poprawcze odbędą się w dniach 1. 2. i 3. września.

Karol Brzeziński
dyrektor.